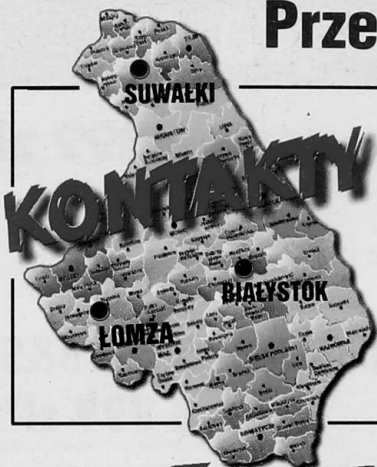


Gospodyni Prymasa • Najlepszy Telemagazyn

Przedsiębiorca z Łomży oskarża • Obrachunki z Ojczyzną



Majowy konkurs
z perfumami



Krzysztof Musiński

Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!



Już szybciej się nie da!!!
Już łatwiej nie będzie!!!

POŻYCZKI OD RĘKI

ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

Tel. 212-54-85, 212-54-86

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

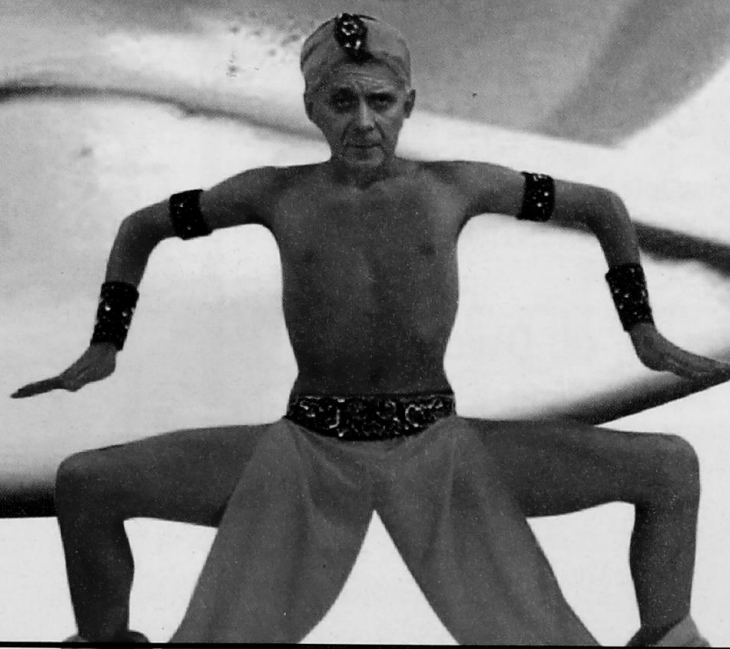
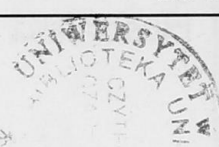
KONTAKTY

Nr 22 (1282)

29 MAJA 2005

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Krajobraz po Cimoszewiczu



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

kostka
brukowa

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA
UKŁADANIE

0600 322 322



dystrybucja
części
samochodowych

JC Auto Łomża

Al. Legionów 141 J

18-400 Łomża

www.jcautolomza.pl

tel. : (86) 218 35 57

faks: (86) 218 01 80

e-mail:

autoandaro@interia.pl



dystrybucja
części
samochodowych

DACH

blachodachówka od...

24,56

RYNNY GRATIS!

towar z montażem - 7% VAT

TRAFFIC

Trapez T-6, T-18, T-35, T-50, T-55

Dachówka ceramiczna

Wienerberger

Dachówka cementowa IBF

Łomża, Al. Legionów 52

tel. (086) 212-53-57

kom. 0 600-926-795

NOWY ODDZIAŁ: Zambrów

ul. Ostrowska 2A, tel. 502-157-188

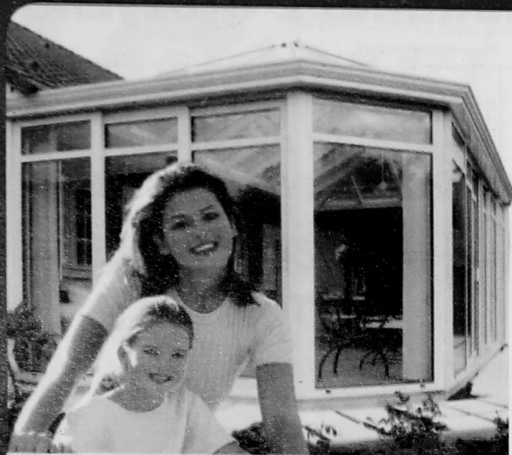
Collage

ISSN 0208-6840



9 770208 684005

LIDER W PRODUKCJI OGRODÓW ZIMOWYCH



TERRAZYT[®]

Okna i drzwi na całe życie...

**OKNA
OGRODY
ZIMOWE**

KOLOROWA PROMOCJA

Pomalujemy Twoje okna na dowolny kolor - **BEZ DOPLATY!**

UWAGA! Promocja dotyczy okien PCV na zamówienie w systemach **DYNAMIC, OPTIMAL AD, EXCLUSIVE** jednostronnie lakierowanych na kolory z palety RAL i trwa do końca maja 2005 r.

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)

TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

• CIECHANOWIEC, UL. DROHICKA 69, TEL./FAX 086/277-27-33

PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE

• ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19

• ŁOMŻA, UL. PIŁSUDSKIEGO 14 (STOKROTKA) TEL./FAX 216-81-27

• KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74

• ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17

• NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51

• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04

• ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26

• GRAJEWO, UL. ELCKA 12 A TEL./FAX 086/273-85-46

• CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086)277-22-11

• WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55

• CZYŻEW, UL. ZAMBROWSKA 4, TEL./FAX 086/275-57-87

• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

• BRAŃSK, UL. KAPICY MILEWSKIEGO 8, TEL./FAX 085/737-54-00

• RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15

www.terrazyt.pl

Husqvarna



Wykaszarki spalinowe już **od 399 zł***



Pilarki spalinowe już **od 649 zł***



Kosiarka spalinowa 4,5 KM B&S
już **od 999 zł***

Wykaszarki profesjonalne Husqvarny

od 25 kwietnia do 25 czerwca **taniej o:**

Husqvarna 323R **300 zł**

nagrodzona medalem
na Międzynarodowych
Targach Techniki Rolniczej
AGROTECH 2005



Husqvarna 343R **500 zł**

*oferta ważna do wyczerpania zapasów, sugerowane ceny brutto

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych:

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

www.husqvarna.com.pl

PROMOCJE

Jazz w AIGO!

**Pożycz...
i wygraj**

INFOLINIA AIGO: 0801 80 88 88



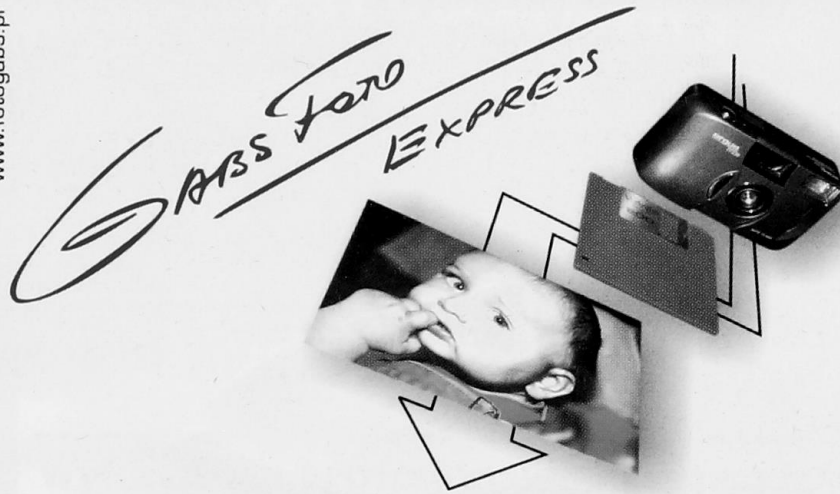
pożyczki gotówkowe

od 02.05.2005 do 30.06.2005 w loterii AIGO do wygrania:
5 x 2.500 zł • 10 x 500 zł • Honda Jazz!

AiGO
pożyczka

Łomża, ul. Dworna 8
czynne: pn.-pt. 9.00-17.00

www.fotogabs.pl



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

InstalBUD

dealer kotłów firmy

CICHEWICZ
kotły CO

18-400 Łomża
Al. Piłsudskiego 117
(za stacją Petrochemii Płockiej)
tel./fax (086) 473-77-69
tel. kom. 0604 524-115

CZYNNE:
poniedziałek - piątek 7 - 16
sobota 8 - 13

KOTŁY EKOLOGICZNE

VAT z montażem
tylko 7%

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

węgiel, drewno, miat

groszek węglowy i miat
zasyp od 3 do 5 dni



PROMOCJA!
PIEC 25 kW
cena netto: 5990 zł

Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151



My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy

2005

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031

Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099

tel. kom. 0-602-500-451

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7

tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obrobka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84

e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74

e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Wtorek, 12.30. Kolejny numer „Kontaktów” prawie
gotowy. I nagle przypomnienie... Mama... Moja Mama
nie żyje od 27 lat... Nie zawsze, gdy była tuż obok, pa-
miętałem o Jej święcie. Może nawet nie tyle nie pamię-
tałem, co nie przywiązywałem większej wagi. Może było
jej przykro. Nie wiem, bo była zbyt dobra, by wypomi-
nać, obrażać się, dawać choćby tylko do zrozumienia.

I oto gdyby nie Ona zupełnie zapomniałbym, że o
swoich Mamach pamiętają Ania Igielska i Magda Za-
remba. Mieszkają w Bursie Szkolnej nr 1 w Łomży. Nie
różnią się od koleżanek. Może tylko tym, że piszą wier-
sze. I napisały. Dla swoich Mam. Obiecałem, że ukażą
się w „Kontaktach”. Ucieszyły się, że Mamy pewnie się
ucieszą. I oto wtorek, 12.30, numer prawie gotowy, nic
nie da się zmienić. A ja zapomniałem.

Nie znam Mamy Ani i Mamy Magdy. Ale chcę im powiedzieć: Ania i Magda bardzo Was
kochają. Bo wiersz dla mamy pisze serce...



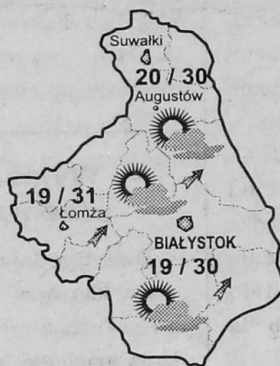
Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

PIĄTEK: 27.05.2005

SOBOTA: 28.05.2005

NIEDZIELA: 29.05.2005



Sponsorem prognozy pogody
są sklepy spożywczo-przemysłowe



SKŁAD BUDOWLANY PODBIELSKI



Ocieplenie elewacji!
już od 11,90 zł+VAT/m²

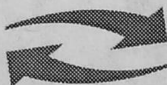
Skład promocyjnego m² to:

styropian gr. 5 cm, klej do styropianu, kołki, siatka, klej do siatki.



Szwajcarski tynk już od 3,53 zł+VAT/kg
mieszmamy na miejscu!

Łomża, ul. Poznańska 103 Tel.: (086) 47-37-111 (do -113)



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w łomżyńskim

Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”
żyje tydzień

DECYZJA OD RĘKI!
UPROSZCZONE FORMALNOŚCI!
ATRAKCYJNE WARUNKI!

Oferujemy bankowe kredyty:

- SAMOCHODOWE (na każde auto)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel PTF BANK S.A.

Łomża Al. Legionów 44 (CH 4+)

www.ptfbank.pl Tel. 21-66-961, 21-81-658

KONTAKTY



O NARODOWYM PLANIE ROZWOJU, LOTNISKU w Białymstoku i bierności środowiska biznesowego rozmawiał z przedstawicielami białostockiej Izby Przemysłowo-Handlowej marszałek województwa Janusz Krzyżewski. Oceniał, że w latach 2007-13 region będzie miał do dyspozycji 5-6 miliardów euro unijnej pomocy. Zachęcał małe i średnie firmy oraz samorządy gmin do aktywniejszego udziału w układaniu planów rozwoju.

ODNOWIENIE BUDYNKÓW W CENTRUM ŁOMŻY, na którą miasto otrzymało ponad 6 mln zł z unijnych funduszy, rozpoczęło się od ulicy Sienkiewicza. Jeszcze w tym roku rozpoczną się gruntowne remonty budynków przy ul. Krótkiej 4 i 6 oraz Długiej 20.

SPECJALNE KURSY DLA BEZROBOTNYCH oraz pracowników urzędów gmin, którzy mieliby zająć się obsługą internetowych giełd towarowych dla rolników, przygotuje Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży przy wsparciu Wojewódzkiego Urzędu Pracy.

APARATURĘ DO USUWANIA NIEZŁOŚLIWYCH GUZKÓW piersi (mamoton) Wojewódzki Szpital Zespolony w Białymstoku przekaże Białostoc-

kiemu Centrum Onkologicznemu. Od dwóch lat urządzenie stało bezużytecznie w piwnicach WSzZ, ponieważ Narodowy Fundusz Zdrowia zgadza się refundować zabiegi na nim wykonywane jedynie specjalistycznym placówkom onkologicznym.

UMOWĘ O WSPÓŁPRACĘ zawarła Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży z uczelnią techniczną z Monachium. przewiduje m.in. wymianę naukową i studencką.

POLICJANCY I WYCHOWAWCY PRZESZKOLILI przeszło 300 łomżyńskich przedszkolaków z zasad bezpieczeństwa. W organizacji specjalnych zajęć pomógł samorząd miejski oraz Stowarzyszenie Bezpieczna Ziemia Łomżyńska.

DEPTAK NA ULICY LIPOWEJ w Białymstoku powstanie od 4 czerwca, zdecydowały władze miasta. Ruch pojazdów zostanie zamknięty od rynku Kościuszki do Spółdzielczej, do Malmeda będą miejsca parkingowe.

ZBUDOWANY KOSZTEM 50 MILIONÓW złotych (w tym z funduszy unijnych) nowy tunel przy ul. Popiełuszki w Białymstoku przy pierwszym poważniejszym deszczu znalazł się pod wodą. Odpady zatkwały przepusty i rzeczka Bażantarka musiała znaleźć sobie inne „koryto”.

Prywatyzacja od strajku

Firma Connex Polska chce przejąć cztery „pekaesy” w Podlaskiem. Do końca maja miała wynegocjować z załogami pakiety socjalne. Związkowcy z „pekaesów” w Łomży, Zambrowie i Siemiatyczach zawiązali Komitet Protestacyjno-Strajkowy. Na Komisji Dialogu Społecznego przy wojewodzie podlaskim Komitet stwierdził wprost, że jest przeciwny prywatyzacji, bo... mało o niej wie i nie ma zaufania do firmy Connex.

W czwartek autobusy stanęły. Bezpośrednim powodem strajku była próba zwolnienia z pracy lidera Komitetu protestacyjnego Henryka Jurkowskiego przez Zarządcę PKS w Łomży. W piątek doszło do porozumienia (pośredniczył poseł Wojciech Borzuchowski). O problemach prywatyzacyjnych PKS rozmawiamy z wojewodą, str. 5.

Wyjaśniamy, przepraszamy

Dwa tygodnie temu w tekście „Lewy kierowca” pisaliśmy o lekarzu z Ciechanowca, który bez oglądania pacjenta wydawał zaświadczenia potrzebne na kurs prawa jazdy. Zdjęcie przedstawiało budynek przychodni z tabliczką NFZ. Lekarz ten wynajmuje w nim pomieszczenie, przyjmuje prywatnie, a nie na kontrakt NFZ.

Zainteresowanych i Czytelników za nieprecyzyjną informację i podpis przepraszamy.

ZNAKI CZASU

• 230 mln złotych na rozwój biednych regionów może dostać Polska z Unii Europejskiej.

• Wysocy oficerowie Komendy Głównej Policji współpracują z gangsterami napadającymi na tiry, a w biurach szefów KGP są kradzione klimatyzatory, napisała „Gazeta Wyborcza”. „Kłamstwo wyssane z palca”, skomentowała centrala policji. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Ryszard Kalisz podał się do dymisji. Dzień wcześniej gazety podały informację, że z łódzkiego magazynu Centralnego Biura Śledczego zginęły narkotyki.

• Pacjenci, którzy musieliby czekać na leczenie tak długo, że zagrażałoby to ich zdrowiu, będą kierowani za granicę; Ministerstwo Zdrowia określi dopuszczalny czas oczekiwania.

• Na około 116 mld złotych na koniec stycznia zadłużeni byli Polacy w różnych bankach. Na statystycznego Polaka (niemowlaka i starca) przypada 3052 złote długu

• Finowie otworzyli swoje nowe przedstawicielstwo w Warszawie. Poszukują do pracy spawaczy i monterów, do 2007 roku muszą zatrudnić 20 tys. osób w przemyśle naftowym.

• Ponad 800 tomów akt spraw zaginęło w prokuraturach, wykazała kontrola z Ministerstwa Sprawiedliwości; najwięcej w stolicy (213 tomów).

• 1,45 mln wniosków o dopłaty bezpośrednie, o 50 tys. więcej niż w ubiegłym roku, złożyli w tym roku rolnicy w Polsce.

• 20000 Polaków zaginęło w 2003 roku; odnalazła się jedna czwarta. Każdego roku zanika w Polsce coraz więcej ludzi.

• Trzej rosyjscy inspektorzy weterynarii rozpoczęli kontrole 36 polskich zakładów drobiarskich, paszowych i przetwórczych.

• Imię Jacka Kuronia, zmarłego w ubiegłym roku działacza Solidarności, posła oraz ministra pracy i polityki socjalnej otrzymał Dom Pomocy Społecznej w Wyszogrodzie (mazowieckie).



Białe święto

Sypiące kwiaty dziewczynki w bieli. Baldachim. Las chorągwi. Feretrony. Figury. Wstęgi i wstążki. Ołtarze strojne w młode drzewka, z których każdy zabierze do domu choćby gałązkę. „W tej Hostii jest Bóg żywy, choć zakryty, lecz prawdziwy...”, niesie się od wieków przez wsie i miasta. Oto Boże Ciało. Uroczystość ku czci Najświętszego Sakramentu, jedno z największych świąt w religijnym roku polskim.

Tę formę uwielbienia Jezusa w Hostii zapoczątkowały objawienia błogosławionej Julianny z Cornillon. W 1246 roku biskup Robert ustanowił Boże Ciało w diecezji Liege, (Francja) a w roku 1264 papież Urban IV ustawił je dla całego Kościoła w czwartek, po oktawie uroczystości Trójcy Przenajświętszej. Śmierć papieża uniemożliwiła ogłoszenie bulli; zrobił to papież Jan XXII w roku 1334.





Nic

na siłę

Z MARKIEM STRZALIŃSKIM wojewodą podlaskim

rozmawia Anna Dylewska

— Za Pana kadencji żadna firma państwowa w Podlaskiem nie została sprywatyzowana wbrew woli pracowników. Czy tak będzie również w przypadku „pekaesów”?

— Oczywiście. Bardzo ważne są warunki społeczne, czyli zadowolenie i satysfakcja załogi z przeprowadzonej prywatyzacji. Negocjowanie pakietu socjalnego, zabezpieczanie interesów pracowników dogodnymi umowami, nie jest formalnym wymogiem. Jako organ prywatyzujący mógłbym z tego zrezygnować, ale nie chcę. Zależy mi, żeby takie zabezpieczenia się pojawiły.

— Nie będzie pakietu socjalnego, nie będzie prywatyzacji?

— Nie chciałbym tego stawiać tak kategorycznie. Powtarzam: bardzo istotne są opinie załogi. Na Komisji Dialogu Społecznego uświadomiłem sobie, że wiedza załóg o prywatyzacji pozostawia sporo do życzenia. Jest mnóstwo mitów, przekłamań, nieścisłości. Choć decyzja o prywatyzacji

Przedsiębiorstw PKS zapadła pięć lat temu, a procedury mające na celu zawarcie spółki z inwestorem są wprowadzane od dwóch lat. Pracownicy Wydziału Skarbu Państwa i Przekształceń Własnościowych będą spotykać się z załogami, wyjaśniać wszelkie wątpliwości. Potem będzie można zapytać, czy chcą prywatyzacji...

— Co się stało w Łomży?

— Źle się stało. Siegnięto po najcięższy argument przed powstaniem jakichkolwiek faktów dokonanych. Nie było to potrzebne.

— Co Pan sądzi o decyzji zarządcy PKS Łomża Eugeniusza Ochryciuka, który w tym gorącym momencie zgłosił zamiar zwolnienia lidera komitetu protestacyjnego?

— To nie było fortunne posunięcie.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: wojewoda Marek Strzaliński i przewodniczący Komitetu Protestacyjno-Strajkowego Henryk Jurkowski

Policealna Szkoła Ochrony VIP

w Łomży

proponuje absolwentom szkół średnich
(MATURA NIE JEST WYMAGANA)

podjęcie nauki w nowym roku szkolnym na kierunku

TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA

ZAPRASZAMY PANIE I PANÓW

Ukończenie Szkoły uprawnia do wystąpienia z wnioskiem o wydanie licencji drugiego stopnia pracownika ochrony bez dodatkowych egzaminów.

- Kadre dydaktyczną Szkoły stanowią wykładowcy wywodzący się z GROM, BOR, POLICJI
- Najlepszym absolwentom Szkoła udziela pomocy w znalezieniu pracy

Zapisy:

poniedziałek – piątek, godz. 8.00–16.00

Łomża, ul. Stacha Konwy 11, tel. 216-40-29

Ostrów Mazowiecka, tel. (029) 644-15-88

Ostrołęka, tel. (029) 760-90-11

www.szkolavip.pl

fak. 2830



Zespół Szkół SIGiE im. Karola Adamieckiego w Ostrołęce

(wcześniej Zespół Szkół Menedżerskich)

proceedzi w roku szkolnym 2005/2006 nabór do następujących szkół:

- **Technikum Ekonomiczne dla Młodzieży** (szkoła jest przeznaczona dla absolwentów gimnazjum, nauka trwa 4 lata)
- **Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych** (szkoła jest przeznaczona dla absolwentów gimnazjum, a w roku szkolnym 2005/2006 jeszcze również dla osób, które wcześniej ukończyły ośmioklasową szkołę podstawową, nauka trwa 3 lata – 6 semestrów)
- **Policealne Studium Ekonomiczno-Menedżerskie** (szkoła jest przeznaczona dla absolwentów szkół średnich, nauka trwa 2 lata – 4 semestry)

Szczegółowe informacje i zapisy w siedzibie szkoły w Ostrołęce (Wojciechowie) przy ul. I Armii Wojska Polskiego 44, tel./fax (029) 769 15 26, e-mail: sigieoka@interia.pl

REKLAMA

MATURZYSTO!!!

Czas płynie nieubłaganie, a Ty ciągle nie wiesz
czy Twoje umiejętności i zdolności wystarczą, by zostać

STUDENTEM

POLITECHNIKA BIAŁOSTOCKA

ZAPRASZA NA INTENSYWNE
KURSY PRZYGOTOWAWCZE
DO EGZAMINÓW WSTĘPNYCH NA KIERUNKI
INFORMATYKA, TURYSTYKA I REKREACJA
ZARZĄDZANIE I MARKETING
ELEKTROTECHNIKA, ELEKTRONIKA
BUDOWNICTWO, OCHRONA ŚRODOWISKA
INŻYNIERIA ŚRODOWISKA



Z NASTĘPUJĄCYCH PRZEDMIOTÓW
MATEMATYKI GEOGRAFII
JĘZYKÓW OBCYCH

Tel. (085) 742 33 22 lub 742 36 69

kariera@pb.bialystok.pl

ul. Zwierzyniecka 6 Białystok

REKLAMA

Nadbużańska Szkoła Wyższa w Siemiatyczach

ogłasza, iż w roku akademickim 2005/2006
prowadzony jest nabór
na 3-letnie STUDIA LICENCJACKIE na kierunku:

ZARZĄDZANIE I MARKETING

w ramach ww. kierunku na specjalności:

- ZARZĄDZANIE FIRMĄ
- ZARZĄDZANIE BEZPIECZEŃSTWEM OSÓB, MIENIA I INFORMACJI
- ZARZĄDZANIE FIRMĄ NA RYNKACH WSCHODNICH
- ZARZĄDZANIE GOSPODARKĄ W AGROTURYSTYCE
- INTEGRACJA EUROPEJSKA

oraz 2-semestralne STUDIA PODYPLOMOWE

Osoby zainteresowane podjęciem studiów proszone są o zgłaszanie się do rektoratu NSW przy ul. Leg. Piłsudskiego 1, 17-300 Siemiatycze, woj. podlaskie od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00.

Informacje można uzyskać także pod numerem telefonu (085) 655 59 19
www.nsw.edu.pl



REKLAMA

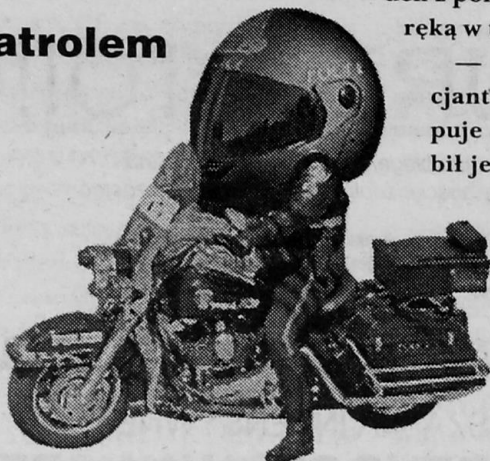
KONTAKTY





— Byłem po alkoholu, ale spokojnie szedłem ulicą. Nie awanturowałem się, nie stwarzałem dla nikogo zagrożenia.

Spotkanie z patrolem



Zatrzymali mnie policjanci, wylegitymowali, a gdy poczuł alkohol, zabrali dokumenty i telefon komórkowy, po czym zakuli w kajdanki i wpełnęli do radiowozu. Wcześniej jeden z policjantów kopnął mnie kilka

razy w kość ogonową — opowiada Michał Świdorski z Łomży.

Jest studentem trzeciego roku Politechniki Białostockiej. Pierwszego maja, około godziny 19.30, wracał od kolegów z grilla. Przyznaje, że był po alkoholu, ale nikogo nie zaczepiał, ani nie hałasował. Policyjny patrol zatrzymał go na ulicy Giełczyńskiej i zabrał na komendę. Tu jeden z policjantów bił go otwartą ręką w tył i bok głowy.

— Gdy zwróciłem policjantowi uwagę, że postępuje niezgodnie z prawem, bił jeszcze mocniej. W pewnej chwili poczułem, jakby mi coś pękło w uchu, okropny ból i jakby szum, czy świst. Upadłem na podłogę. Płakałem. Krzyczałem, że boli, że chcę do szpitala — opowiada Michał.

W kajdankach policjanci zawieźli go na izbę przyjęć do Szpitala Wojewódzkiego. Lekarz dyżurny stwierdził pęknięcie błony bębenkowej w lewym uchu i zatrzymał Michała w szpitalu.



Krzyże za Izbę

Przedsiębiorcy zasłużeni dla łomżyńskiego samorządu gospodarczego otrzymali od prezydenta RP w dowód uznania Krzyże Zasługi. Aktualny prezes Izby Maciej Zajkowski i były — Mirosław Purzeczek (złoty), Waldemar Baranowski (srebrny) i Piotr Grabani (srebrny). Odznaczenia wręczył podczas IV Targów Konsumpcyjnych w Nowogrodzie wojewoda Marek Strzaliński.

Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa istnieje 14 lat. Należy do niej ponad 100 firm. Reprezentuje środowiska lokalnego biznesu wobec władz miasta i powiatu, regionalnych i centralnych. Patronuje przedsięwzięciom gospodarczym, jak Targi Konsumpcyjne, podczas których w Nowogrodzie w miniony weekend spotkały się setki ludzi biznesu, producentów i handlowców z całego kraju. (MK)

Raport:

• Po raz ostatni zabrzmiały w minioną niedzielę w łomżyńskiej katedrze chorały gregoriańskie w ramach dwuletnich warsztatów „Powrót do tradycji”, finansowanych przez Fundację Kultury. Prowadził je kantor Robert Pożarski ze Schola Gregoriana Silesiensis. Urząd Miejski sfinansował wydanie tekstów pieśni.

• Sprzęt sportowy za 8 tys. zł otrzyma od firmy Provident Polska III Liceum Ogólnokształcące w Łomży w ramach jej Ogólnopolskiej Akcji Społecznej „Trampolina”.

• Znakomita pisarka Hanna Kowalewska była przewodniczącą jury w rozstrzygniętej VI edycji konkursu „Dziecięca twórczość literacka” Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów

• Dr Tomasz Husarski z Zakładu Genetyki Nowotworów Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, członek zespołu prof. Jana Lubińskiego, zajmującego się badaniem mutacji genetycznych, wywołujących choroby nowotworowe, udzielił we wtorek w Łomży pierwszych konsultacji pacjentom, u których stwierdzono uszkodzenie genów. Od roku pacjenci Szpitala Wojewódzkiego oraz szpitali powiatowych, u których rozpoznano chorobę nowotworową na podstawie badań, wykonanych w Zakładzie Patomorfologii i Profilaktyki Onkologicznej, kierowanym przez Krzysztofa Dacha, mają możliwość zbadania, czy choroba ta ma związek z uszkodzeniem genów. Dotychczas przeprowadzono w Łomży ok. 140 takich badań, w 40 przypadkach stwierdzono uszkodzenia genetyczne. (MK)

Troskliwy hycel

Prawie wszystkie bezpieczne psy, trafiające do przytuliska „Arka” przy ul. Wojska Polskiego w Łomży, znajdują nowych właścicieli, wynika z raportu „Hycel 2004”, sporządzonego przez pozarządową organizację Biuro Ochrony Zwierząt przy wsparciu Fundacji im. Batorego.

Według raportu w 2003 roku do „Arki” trafiło 408 psów, a wydano do tzw. psich adopcji 338. Tylko 28 psów zostało uśpionych, padły od chorób lub uciekły. Dla porównania, w Suwałkach wskaźniki te wynoszą odpowiednio 227, 63 i 157, w Białymstoku 968, 676 i 305.

Przytulisko „Arka” prowadzi grupa entuzjastów humanitarnego traktowania zwierząt, skupiona w Łomżyńskim Towarzystwie Opieki nad Zwierzętami. Wcześniej był tu komunalny tzw. punkt zatrzymań dla psów, który zasłynął najwyższym w kraju wskaźnikiem uśmierconych zwierząt. Uśpiano je masowo po dwutygodniowym pobycie. (MK)

Wędrująca babcia

Francuzka, Marie France Loyzance, babcia prawie dwuletniego Fabiana z Łomży, przyszła do wnuka pieszo. Pokonała 1500 kilometrów!

Rozpoczynając wędrowkę zapowiedziała, że w ten sposób protestuje przeciwko wyrokowi Sądu Okręgowemu w Łomży.

To nie protest, tylko hobby — mówi synowa Beata.

Teściowa należy z grupą przyjaciół do „chodzącego” stowarzyszenia. Każdego roku wybierają sobie jakąś trasę i... idą. Marie France Loyzance zeszła Francję wzdłuż i wszerz. Była pieszo w Hiszpanii.

— Nie dziwne, że przeciwko wyrokowi nie protestował bezpośrednio zainteresowany, czyli ojciec Fabiana, choć ma młodsze nogi? Babcia, wykorzystując swoje hobby, chciała zrobić cyrk z wizyty u wnuka i manifestację — uważa synowa Beata z Łomży.

Mąż (w separacji) wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego, który nie zezwala mu widywać syna raz na dwa miesiące. To właśnie babcia uważa za krzywdzące.

— Odwiedziła nas dwa razy. Zabawiała Fabiana, rozmawialiśmy o dziecku i sprawach z nim związanych. Nie zabraniam jej odwiedzin. Już wyjechała — powiedziała mama dwuletniego Fabiana.

Na pamiątkę zostawiła wnuczkowi słonika. (m)

Hospicjum z podatkiem

Ponad 30 tysięcy złotych podarowało 322 podatników Hospicjum w Łomży, odpisując 1 proc. swojego podatku. Są wśród nich mieszkańcy Łomży i województwa podlaskiego, jak i wielu miejscowości z różnych stron kraju, między innymi Cieszyńska, Fromborka, Gdańsk, Gdynia, Katowice, Legnica, Poznań, Szczecin, Warszawa.

— Wszystkim bardzo serdecznie dziękujemy — mówi kierownik Hospicjum Teresa Steckiewicz.



Cimoszewicz to polityk, który nie mizdrzył się do wyborców. Potrafił mówić im rzeczy przykre i trudne. Nigdy nie przekonywał do siebie obietnicami

7

Decyzja Cimoszewicza była zaskoczeniem. Co prawda, marszałek Sejmu od jakiegoś czasu zapowiadał możliwość wycofania się z polityki; dawał wyraz swemu rozczarowaniu i zniesmaczeniu jakością polskiego życia politycznego. Jednak przeważały opinie, że w ostatecznym rozrachunku zwycięży instynkt walki: chęć pozostania w świetle ramp i wpływania na bieg spraw w kraju. Polscy politycy przyzwyczaili nas do tego, że kurczowo trzymają się stanowisk i dobrowolnie nie rezygnują z kandydowania. To raczej polityka z nich rezygnuje, a nie oni z polityki.

Rezygnacja Cimoszewicza jest tym bardziej zaskakująca, że w rankingach popularności kandydatów na prezydenta zajmował trzecie miejsce, choć oficjalnie nie zgłosił swego udziału i, co oczywiste, nie prowadził żadnej kampanii. W najbliższej przyszłości mógł tylko zyskać. Wybory prezydenckie odbędą się kilka tygodni po parlamentarnych, które — wszystko na to wskazuje — wygra prawica. Wyborcy, w na-

trywał szansę. Tak się jednak nie stało, bo lider Socjaldemokracji Polskiej Marek Borowski ogłosił, że nie zamierza wycofać się z wyścigu do Pałacu Namiestnikowskiego. Mimo zabiegów prezydenta Kwaśniewskiego, nie udało się też doprowadzić do porozumienia partii lewicowych w sprawie koalicji w wyborach parlamentarnych. Cimoszewiczowi nie odpowiadała rola konia pociągowego samej tylko SLD. Poza tym spychało go w otchłań bratobójczych sporów, w których nie chce uczestniczyć.

Wyjatkowość Cimoszewicza polegała na tym, że stanowił on w istocie jednoosobową partię, działającą według własnych, odrębnych reguł. Od czasu startu w wyborach prezydenckich w 1990 roku, kiedy to nieznany doktor prawa z Białegostoku zdobył 9,5 proc. głosów, pozycji Cimoszewicza na lewicy nie da się z niczym porównać. Przed 2000 rokiem mówiło się, że Sojusz Lewicy Demokratycznej to koalicja SdRP i Włodzimierza Cimoszewicza,

struje przyjaźń, poklepuje po plecach, obiecuje pomoc itp. Przeciwnie. Trzyma dystans, potrafi być nieprzyjemny, ponad miarę wymagający, unika nawiązywania przyjaźni z ludźmi ze sfery polityki. Z perspektywy czasu widać, że jest to świadoma taktyka, zabezpieczająca przed wikłaniem się w sieć zależności i zobowiązań, która paraliżuje ruchy, a w perspektywie grozi utratą kontroli nad swoim otoczeniem i nieuchronną kompromitacją. Przekonali się o tym liczni politycy SLD, uwikłani w afery przez swoich współpracowników, którym udzielali wsparcia. Cimoszewicz pozostał czysty.

Włodzimierz Cimoszewicz jest ostatnim politykiem wysokiej rangi, który nie mizdrzy się do wyborców. Przeciwnie: potrafi mówić im rzeczy trudne i przykre. We wspomnianym wywiadzie w „Kontaktach” nie

tej roli nikt go nie będzie w stanie zastąpić.

Czy decyzja Włodzimierza Cimoszewicza o rozstaniu się z polity-



Włodzimierz Cimoszewicz ogłosił, że nie wystartuje w najbliższych wyborach prezydenckich, a także wycofa się z życia politycznego. Dla Podlaskiego oznacza to rewolucyjną zmianę geografii wyborczej. W skali kraju skutki rezygnacji byłego premiera porównać można do zniknięcia ze sceny jednoosobowej partii politycznej

Krajobraz po Cimoszewiczu

turalnym odruchu poszukiwania równowagi, byliby skłonni powierzyć prezydenturę komuś z innego obozu politycznego. W dodatku zrównoważonemu, doświadczonemu, nie wpłatanemu w afery.

A jednak marszałek zdecydował się na ten radykalny krok. Z pewnością miały na to wpływ kwestie osobiste, czyli zmęczenie kilkuletnią nadludzką aktywnością w służbie państwowej, utrudniony kontakt z dziećmi.

Jeśli chodzi o powody polityczne, to trzeba przyznać, że nie zostały spełnione podstawowe warunki, od których Włodzimierz Cimoszewicz uzależniał swoje kandydowanie. Przede wszystkim: chciał być jedynym kandydatem lewicy, bo tylko w tym upa-

który formalnie pozostawał bezpartyjny.

W zreformowanej SLD były premier wszedł do władz partii. Jednak działalności partyjnej szczerze nie cierpiał. Wytykali mu to jego przeciwnicy, zarzucając zerową aktywność organizacyjną, zwłaszcza w województwie. Po cichu mieli o to pretensję także jego zwolennicy, oczekujący wsparcia w walce o władzę w strukturach partyjnych, w zabiegach o dobre miejsce na listach wyborczych itp. Mieli mu też za złe, że nie buduje własnej drużyny: nie hołuje jej ze sobą do ministerstw, nie dba o jej kariery, nie nagradza.

Bez wątpienia Włodzimierz Cimoszewicz nie jest typem bratałaty, politykiem, który demon-

ukrywał swego rozczarowania zachowaniem rodaków, którzy nie szanują własnego państwa. Tak się nie zachowuje polski polityk, zabiegający o poparcie elektoratu. Aby bezkarnie krytykować wyborców, trzeba zajmować na publicznej scenie wyjątkową pozycję. Wcześniej na taki akt odwagi i uczciwości stać było bodaj tylko nieżyjącego już Jacka Kuronia.

W Podlaskiem odejście Cimoszewicza oznacza dla lewicy niepowetowaną stratę. W ostatnich wyborach uzyskał poparcie 72 tys. wyborców. W poprzednich bywało więcej. Zawsze sam zdobywał około 75 głosów, oddawanych na SLD. Oznaczało to, że umożliwiał zdobycie mandatów kilku innym kandydatom na posłów. Nie ma wątpliwości, że w

ką jest ostateczna? W wieku 55 lat politycy rozpoczynają dopiero prawdziwe kariery. Tymczasem on zdążył już być premierem, wicepremierem, dwukrotnie ministrem, marszałkiem Sejmu, przewodniczącym Sejmowej Komisji Konstytucyjnej. Uczestniczył we wszystkich najważniejszych wydarzeniach związanych ze zdobywaniem przez Polskę nowej, niezależnej pozycji w Europie i świecie.

Być może potrzebuje sprzyjających okoliczności do powrotu?

Być może po kilku latach politycznej szarpaniny Polacy zatęsknią za politykiem o czystych rękach, który potrafił mówić im przykre, ale prawdziwe rzeczy?

JAN ONISZCZUK

KONTAKTY



Joanna Sulewska z Rusi koło Wizny popadła w konflikt z władzami gminy, bo uważa, że autobus szkolny, którym dojeżdżały do szkoły w Wiźnie jej córki, powinien zatrzymywać się na parkingu koło baru, a nie w szarym polu.

Bar znajduje się przy ruchliwej i niebezpiecznej drodze krajowej nr 64 (Łomża — Jeżewo). Autobus przez dwa lata zatrzymywał się na parking. Ostatnio kierowca odmówił zatrzymywania się. Wszystkie dzieci z Rusi wysiadają z drugiej strony miejscowości na kilku przystankach w polu. Droga od przystanku przy barze do domu Sulewskich jest mniej więcej takiej samej długości, jak od przystanku

przez pola. Z przystanku przy barze dzieciom jednak łatwiej wrócić przez wieś do domu. Droga przez pola jest zimą zasypana śniegiem. Dzieci nie mają się gdzie schronić przed deszczem i wiatrem, mogą je zaatakować zdziczałe psy.



Przystanek w polu

Matka zarzuca władzom gminy szykany; gmina matce upór

Sulewscy wystarali się o opinię policji, według której parking przy barze nadaje się na przystanek dla autobusu szkolnego. Uzyskali zgodę właścicielki baru na zatrzymywanie się autobusu. Jednak Rada Gminy Wizna uważa, że autobus nie powinien się tam zatrzymywać, bo nie

zawsze jest wolne miejsce, a ponadto na parking trudno wjechać i z niego wyjechać. I tu radni mają rację: zjazd z drogi krajowej na parking i wyjazd z niego to uciążliwe i

niebezpieczne manewry. Sulewska uważa, że autobus jest dla dzieci, a nie dzieci dla autobusu i wygodę kierowcy.

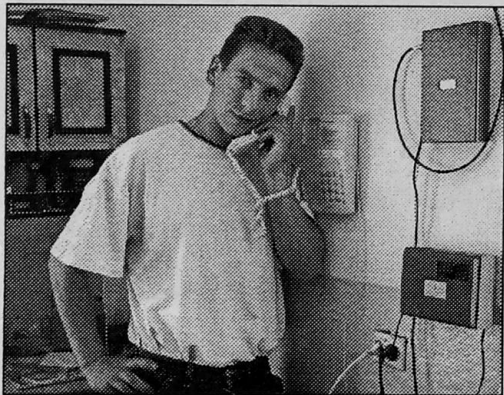
— Dopóki nie dojdzie do nieszczęścia — mówi Sławomir Abramowicz, przewodniczący Rady Gminy Wizna. — Wszystkie dzieci jeżdżące tą trasą, w tym moje, są w podobnej sytuacji. Nie ma podstaw do traktowania inaczej dzieci państwa Sulewskich.

Skargę Sulewskich oddaliło też Kuratorium Oświaty. Wobec tego wożą dzieci własnym autem. Zażądali od gminy zwrotu kosztów. I znów spotkała ich odmowa.

To zła wola i szykany — uważa Joanna Sulewska.

Napisze skargę do rzecznika praw obywatelskich. (MK)

Na zdjęciu: córki Joanny Sulewskiej, Jola i Agatka, zimą grzęzły w śniegu na widocznej z tyłu polnej drodze, przy której zatrzymuje się szkolny autobus



— Śmieją się z nas w całej gminie, że daliśmy się nabrać na obietnicę — mówi sołtys Skrody Wielkiej Zbigniew Skrodzki. — I tak idziemy do Europy zależni od pogody oraz łaski Telekomunikacji Polskiej.

Teleecho

Skroda Wielka (gm. Grabowo) nie jest wielka: około 30 domów. Gospodarzy dzielą „najróżniejsze rzeczy”, a łączą urządzenia Telekomunikacji Polskiej: dwie „toczki” na ścianie w mieszkaniu i antena na zewnątrz. Tak wygląda łączność Skrody ze światem w XXI wieku.

Kiedy kilka lat temu gmina „się telefonizowała”, cieszyła się także i Skroda Wielka. Podania szły do Telekomunikacji jedno za drugim. Robota posuwała się szybko. Skroda Wielka też czekała na swój wielki dzień. I nagle stop!

— Pojawili się jacyś ludzie. Chodzili od domu do domu, przedstawiali się, że są z Telekomunikacji, i tłumaczyli, że kabla nie mogą do nas podciągnąć, bo im się to nie opłaca — wspomina Mirosława Mi-

kucka. — Zaproponowali telefon „na radio” i zapewnili, że to „tylko na razie”. Wszyscy uwierzyli, bo każdy chciał mieć telefon, nawet taki.

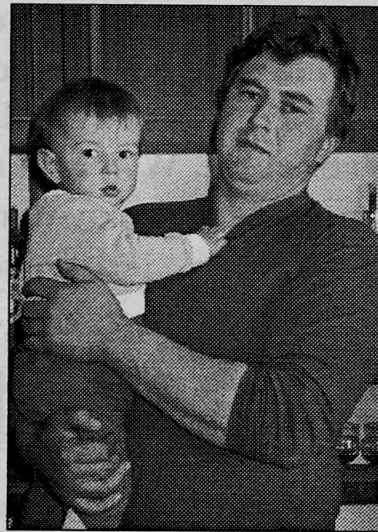
I tak zaczęło się prawdziwe telefoniczne utrapienie. Z pierwszym deszczem, wiatrem, śniegiem — szmery, szumy, trzaski, brzęczki, a w końcu głucha cisza.

— Czy to normalne, że włączasz radio albo telewizor i zamiast dziennika, słyszysz sąsiada, który właśnie dzwoni do szwagra w sprawie pieniędzy, albo sąsiadkę, która umawia się na wizytę u lekarza? Chcesz czy nie chcesz, dowiadujesz się o wszystkim: komu ocielila się krowa, kto pije i za co, kto komu co winien, na co kto choruje, kto kogo i kiedy zaprasza w gości, kto co kupił — wylicza Sławomir Mikucki.

Jesienią 2004 roku pojawiła się jednak „telejaskółka” zmian na lepsze

— Przedstawili się jako pracownicy Telekomunikacji Polskiej, oznajmili, że firma ma w planie podciągnięcie do nas kabla, i zaczęli spisywać nazwiska przyszłych abonentów — wspomina sołtys Zbigniew Skrodzki. — I nic!

— Wielokrotnie wysyłaliśmy pisma do Telekomunikacji Polskiej w sprawie łączności w Skrodzie Wielkiej i „normalnego” dostępu do Internetu, bo chyba jako jedyny Urząd Gminy i jedyna gmina w Polsce możemy korzystać tylko przez modem — mówi wójt. — Odpowiedzi Telekomunikacji nadchodziły z różnych miast: z Torunia, Warszawy, Wrocławia, Olsztyna. Czytając, odnosi się wrażenie, że ten, kto



pod odpowiedzialnością się podpisał, w naszej sprawie zupełnie nie ma orientacji. I wciąż nie otrzymaliśmy konkretnej odpowiedzi, poza jednym: koszty są zbyt wysokie. Właśnie chcę przedstawić radnym propozycję zrezygnowania z usług Telekomunikacji Polskiej w ogóle. I to chyba będzie najlepsze rozwiązanie.

IWONA BARTODZIEJ

Na zdjęciu: Sławomir Mikucki przy głuchym telefonie i teleradiowych „toczkiach” oraz sołtys Zbigniew Skrodzki z synkiem Karolem, z którym, przeciwnie niż z Telekomunikacją Polską, można dogadać się w każdej chwili



Zerwania umowy na modernizację Publicznego Gimnazjum nr 1 w Łomży z białostocką firmą Rodex domaga się od władz miasta Stanisław Kuligowski, właściciel firmy budowlanej. Rodex, wbrew umowie, zatrudnił podwykonawców. Zdaniem Kuligowskiego, sprawa kompromituje odpowiedzialnego za inwestycje wiceprezydenta Marcina Sroczyńskiego.

Firma Rodex znana jest przede

przetargu, wiedziałem o wymogu zgłaszania podwykonawców w ofercie. Zaskoczyło mnie to. Zacząłem się zastanawiać, o co chodzi, przecież to jest powód do zerwania umowy! — mówi Stanisław Kuligowski.

Z zaproszenia Rodeksu, w obawie przed kłopotami, nie skorzystało też kilku innych przedsiębiorców z Łomży. Ofertę na ocieplanie ścian przyjęła natomiast firma X i przystąpiła do pracy.

Innymi słowy: firma, stojąca do przetargu, maksymalnie zaniża cenę, żeby wygrać. Gdy ma kontrakt, gorączkowo zaczyna szukać partnerów do realizacji przedsięwzięcia na twardych warunkach finansowych („zarabia” na podwykonawcach). Owe „twarde” warunki oznaczają przeważnie gorszą jakość (nie ma możliwości solidnego wykonania zamówienia: stosuje się gorsze materiały, źle opłacani robotnicy fuszerują robotę). Firmy w dobrej sytuacji finansowej nie godzą się na taką współpracę, bo nie zgłoszone do umowy z zamawia-

podstawie „straszy” pracowników Urzędu, bo stosunki między wykonawcą a podwykonawcami reguluje Kodeks Cywilny, a nie umowa z zamawiającym. Mówi to, co chce powiedzieć. Nie mówi, że Rodex nie dotrzymał istotnego warunku zamówienia publicznego i jakie rodzi to skutki prawne. Bo jeżeli to nieistotne, po co w takim razie zapis o obowiązku dołączania

w ofercie listy podwykonawców? Specyfikacja nic nie mówi o odstępstwach od tej zasady.

Zły

Stanisław Kuligowski wzywa wiceprezydenta Marcina Sroczyńskiego do ustąpienia ze stanowiska: — Dość szkodenia miastu! Jestem na rynku 23 lata, mogę inwestować. Ale nie zainwestuję w Łomży, bo tu klimat nie sprzyja przedsiębiorczości!

bo swój

wszystkim jako producent stolarki budowlanej pcv. Prowadzi też wykonawstwo budowlane (instalacje). Wygrała przetarg za 2 mln 420 tys. zł na gimnazjum, zbijając cenę o 800 tys. zł w porównaniu z kosztorysem inwestorskim.

W tzw. specyfikacji istotnych warunków zamówienia był zapis, że składający ofertę może zlecić do 30 proc. wartości ogólnej robót innym firmom. Ewentualni podwykonawcy musieli być wymienieni w ofercie (z odpowiednimi dokumentami). Rodex nie dołączył listy podwykonawców, a więc zobowiązany był wykonać cały remont sam. Umowa została podpisana 19 kwietnia i firma przejęła plac budowy. Jednak prace budowlane rozpoczęły się w szkole dopiero po miesiącu. Powodem opóźnienia, według Waldemara Czerniawskiego, zastępcy dyrektora Rodeksu, była konieczność... znalezienia podwykonawców!

19 maja w szkole zaczęła pracować ekipa z Białegostoku, wymieniająca okna. Pojawiła się też ekipa budowlanców jednej z łomżyńskich firm, która rozpoczęła ustawianie rusztowań i przygotowanie do ocieplania ścian.

— Przedstawiciel Rodeksu dzwonił do mnie i pytał, czy nie jestem zainteresowany. Ofertę złożył także firmie mojego syna w Białymstoku, specjalizującej się w wymianie okien. Znałem warunki uczestniczenia w

Według Kuligowskiego, w tym

momencie został naruszony jego interes prawny. Także wystartował w przetargu na gimnazjum i przegrał, choć jego cena była zaledwie o 25 tys. wyższa (o 1 proc.) od ceny Rodeksu. W przeciwieństwie do białostockiej firmy, Kuligowski dołączył listę podwykonawców. Jego zdaniem, Rodex od początku był świadom, że nie wywiąże się z postanowienia, iż wykona zamówienie samodzielnie. Naruszył warunki przetargu. Miasto powinno zerwać umowę, ogłosić nowy przetarg lub zlecić zamówienie jego firmie, która spełniła wszystkie warunki specyfikacji, łącznie z cenową (25 tys. zł różnicy przy wartości zamówienia 2,4 mln zł to żadna różnica!). Żądanie swoje Stanisław Kuligowski złożył na piśmie w Urzędzie Miejskim.

— Zastrzeżenia pan Kuligowski powinien złożyć w stosownym terminie organizatorom przetargu, a nie chodzić teraz po gazetach — irytuje się zastępca dyrektora Rodeksu Waldemar Czerniawski.

Według niego, wybór podwykonawców na etapie stawiania do przetargu nie jest możliwy.

— Dopiero po wygraniu i podpisaniu umowy wybiera się takich, którzy zgodzą się zmieścić w tym, co wygrałem — odsłania praktyczną stronę pozyskiwania podwykonawców.

jącym, nie mają żadnej ochrony na wypadek, gdyby generalny wykonawca im nie zapłacił. Ofertę przyjmują z reguły firmy będące w pilnej potrzebie.

Waldemar Czerniawski potwierdza, że „tak robią niektóre firmy w kraju”, ale, według niego, scenariusz ten nie dotyczy Rodeksu.

Stanisław Kuligowski zwraca uwagę, że w okresie na składanie protestów po rozstrzygnięciu przetargu nie mógł zarzucić Rodeksowi niedotrzymania warunków, bo nie wiedział, że będzie zatrudniał podwykonawców.

Anna Armista, odpowiedzialna za zamówienia publiczne w Urzędzie Miejskim w Łomży, z rozbrajającą szczerością mówi:

— Generalny wykonawca nie zgłosił nam żadnych podwykonawców. Skąd mam wiedzieć, że jest tak, jak pisze pan Kuligowski? Gdyby zgłosił, to byśmy wiedzieli.

Porażająca nonszalancja wobec dużych publicznych pieniędzy. I porażająca logika: to nie urzędnicy, ale konkurencja ma pilnować, czy warunki przetargu zostały dotrzymane.

Problemu nie widzi też odpowiedzialny za inwestycje wiceprezydent Łomży Marcin Sroczyński. W jego opinii, Kuligowski bez-

Stanisław Kuligowski ma firmę w Łomży, jest solidnym przedsiębiorcą, w ubiegłym roku wykonał fragment modernizacji gimnazjum, jego oferta spełniła wszelkie wymogi formalne.

Rodex jest firmą w Łomży nieznaną.

Wiedza urzędników z ratusza sprowadzała się do tego, że produkuje okna. Nie obudziło to czujności, nikt nie zapytał, czy wykona zamówienie samodzielnie, czy też zrealizuje opisany wyżej „scenariusz”. Dlaczego?

— Każda firma z zewnątrz na przetargach jest traktowana przychylniej niż łomżyńska. Urzędnicy wolą narazić na szwank interes miasta, niż dać zarobić „swojemu” — to opinia nie tylko Stanisława Kuligowskiego.

Kuligowski zapowiada, że jeśli Urząd Miejski nie zerwie umowy z Rodeksem, wystąpi przeciwko miastu na drogę sądową. Ma dużą szansę, bo w każdym prawie wymóg formalny to wymóg formalny. Jeżeli wygra, miasto nie dostanie pieniędzy unijnych, bo tu czystość prawna ma podstawowe znaczenie. Straci miasto. Gdyby za stratę odpowiadał z własnej kieszeni wiceprezydent lub jego urzędnicy, nie podchodziliby do sprawy tak lekceważąco.

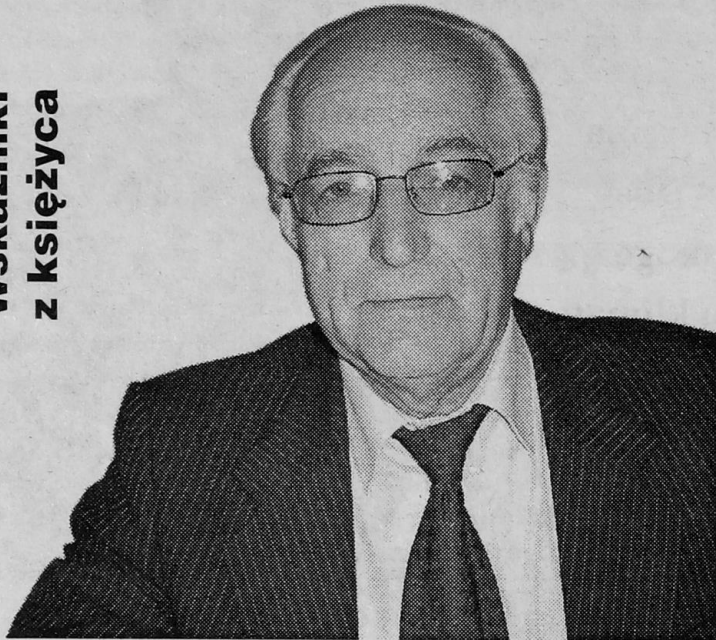
JOANNA WILK

KONTAKTY



W ubiegłym roku gospodarka polska rozwijała się najszybciej w Europie. Wzrost Produktu Krajowego Brutto wyniósł średnio 5,4 proc., a w pierwszym półroczu ponad 6 proc. Po raz pierwszy od lat kopalnie zamiast zwalniać, zaczęły przyjmować do pracy górników. Specjaliści prognozowali powstanie tysięcy miejsc pracy w przemyśle motoryzacyjnym, spożywczym, meblowym, stoczniowym oraz handlu. W tym roku tempo wzrostu osłabło, za pierwszy kwartał prognoza wynosi 3,8 proc. Czy to już koniec nadziei na ożywienie gospodarcze i spadek bezrobocia? Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?

Wskaźniki
z księżyca



Ryszard Nowicki, PSS „Społem” w Łomży: — Z perspektywy Łomży ożywienia gospodarczego nie widać było ani w ubiegłym roku, ani tym bardziej teraz. Optymistyczne wskaźniki makroekonomiczne nie mają żadnego odniesienia do naszej sytuacji. Na przykład GUS podaje, że średnia płaca w gospodarce to ponad 2200 zł. W mojej firmie jest to 1500–1600 zł. Podobnie kształtują się płace w innych znanych mi firmach w Łomży. Mam w ten wskaźnik nie wierzyć, czy też uznać, że jesteśmy enklawą biedy, a w Polsce ludzie żyją dostatnio?

Inny przykład: wzrost obrotów o 20 proc. w polskim handlu w ubiegłym roku. Gdyby moja firma używała taki wzrost, byłby to prawdziwy rozkwit. My walczymy o utrzymanie stanu posiadania. W Łomży wciąż przybywa firm i powierzchni handlowych, ale wcale nie oznacza to ożywienia gospodarczego. Wręcz przeciwnie. W sytuacji degradacji gospodarczej miasta po roku 1990 to jedyna w zasadzie

dziedzina, gdzie można próbować coś zdziałać. Siła nabywcza ludności nie zmienia się, utrzymuje się na dość niskim poziomie. Sytuacja przypomina dzielenie tortu: im więcej chętnych, tym mniejsze porcje. Zresztą, szykuje się wielkie „przegrupowanie” na rynku. Jest ogromne parcie na duże powierzchnie handlowe. Sprzyja temu polityka samorządu miejskiego. Uchwały Rady Miejskiej dotyczące lokalizacji nowych sklepów, choć są obarczone wadami, w ostatecznym rachunku zawsze przechodzą.

Jak wszyscy „mali”, obawiam się tych zmian, a zwłaszcza 12 tysięcy metrów powierzchni handlowej przy zbiegu ul. Sikorskiego i Zawadzkiej. To również nie jest przejaw ożywienia gospodarczego, lecz wypieranie drobnego handlu przez wielkie sieci. (MK)

Na zdjęciu: Ryszard Nowicki jest prezesem PSS „Społem” w Łomży od 2000 roku. Spółdzielnia istnieje od 1893 roku. Zatrudnia 160 osób. Ma 15 sklepów, piekarnię i ciastkarnię

BIURO PISANIA PODAŃ
pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”

Dopłaty za... pisklęta

Prawie 2400 zł unijnych dopłat za hektar mogą uzyskać rolnicy, użytkownicy bagienne łąki i pastwiska. Pieniądze otrzyma ten, kto zdecyduje się dobrowolnie 5 lat gospodarować w sposób sprzyjający ochronie przyrody (opóźnienie terminu koszenia łąk, by dać szansę ptakom wychować pisklęta; nawożenie gleby w dawkach nie powodujących zanieczyszczenia wód; przestrzeganie zasad rolnictwa ekologicznego). Na terenach wyjątkowo cennych przyrodniczo dopłata może być znacznie wyższa. We wniosku o dopłaty wymagany jest tzw. plan rolno-środowiskowy, który musi być zatwierdzony przez uprawnionego doradcę. Przygotowaniem takich planów zajmują się Ośrodki Doradztwa Rolniczego. Płatności nie można uzyskać do nieużytków. Należy je przeklasyfikować na łąki lub pastwiska. Jest to dość kosztowne, jednak rolnicy, posiadający grunty na najcenniejszych terenach Bagien Biebrzańskich, mogą liczyć na sfinansowanie kosztów przez WWF.

Szczegółowe informacje: Małgorzata Znanińska, kierownik projektu WWF „Biebrza”, tel. 604 261 525.

Szansa

Młodzież w wieku 15–24 lata, która nie potrafi odnaleźć się w szkolnej rzeczywistości, może uczestniczyć w bezpłatnych i ciekawych zajęciach OHP „Twoja wiedza — twój sukces”. W ramach zajęć prowadzony jest kurs języka angielskiego, warsztaty komputerowe, poradnictwo zawodowe, warsztaty z negocjacji, twórczego rozwiązywania problemów. Udział jest bezpłatny, przewidziane jest wyżywienie dla uczestników i dofinansowanie kosztów dojazdu.

Zainteresowani mogą zgłaszać się do: Środowiskowych Hufców Pracy w Łomży (Szosa Zambrowska 1/27), w Białymstoku (ul. Przędzalniana 8), w Suwałkach (ul. Niemcewicza 3), Augustowie (ul. Komunalna 2) oraz w Ośrodku Szkolenia i Wychowania w Wasilkowie (ul. Supraślska 21) i w Centrach Edukacji i Pracy Młodzieży w Białymstoku (ul. Dąbrowskiego 22), Łomży (ul. Szosa Zambrowska 1/27) i w Suwałkach (Niemcewicza 3).



Łomża w Ostrołęce

VI Prezentacje Gospodarcze w Ostrołęce (21–22 maja) po raz pierwszy odbyły się z udziałem przedsiębiorców, samorządu gospodarczego i władz Łomży.

— Żyjemy tak blisko siebie, a mało o sobie wiemy. Pora zacząć poznawać się bliżej — powiedział podczas uroczystego otwarcia prezydent Łomży Jerzy Brzeziński.

I rzeczywiście, można mówić jedynie o nieśmiałych początkach. Gdyby nie bogata filmowa prezentacja łomżyńskiego biznesu i oferty inwestycyjnej miasta, ostrołęczanie zapewne nie zauważyliby obecności gości zza wojewódzkiej miedzy. Tylko nie-

liczne firmy i instytucje z Łomży otworzyły stoiska w pięknej hali widowiskowo-sportowej na ul. Traugutta.

Choć w niezbyt licznych gronie, pierwsze lody zostały przełamane. Działacze Ostrołęckiego Forum Gospodarczego i Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej zbliżyli się do siebie, poznali się też samorządowi urzędnicy. A przedsiębiorcy? Ci twierdzą, że dobry biznes sam wszędzie znajdzie partnera. (MK)

Na zdjęciu: łomżyńska Wyższa Szkoła Agrobiznesu zaprezentowała się w Ostrołęce profesjonalnie



KONTAKTY

REKLAMA

Zabandażowane dzieciństwo

— Czytałam ten tekst i płakałam. Potem pomyślałam, że trzeba jakoś pomóc. Opowiedziałam o tym w klasie. Wszyscy byli poruszeni — opowiada Sandra Kleszczewska, uczennica kl. III „a” Publicznego Gimnazjum nr 4 w Łomży.

Koleżankom i kolegom trudno było sobie wyobrazić, że są dzieci, które tak bardzo cierpią jak chorzy na nieuleczalne odklejanie się naskórka Adrian i Jakub.

— Wszyscy myśleliśmy o tym samym: jak pomóc? — mówi Łukasz Tomaszewski, klasowy kolega Sandy.

Postanowili zbierać pieniądze na bandaże i maść. Wychowawczyni Wanda Wojdyła poparła pomysł.

— Poszłam na zebranie rodziców w naszej szkole. Przeczytałam głośno tekst z „Kontaktów”. Głos mi się łamał, niektóre słowa dusiły w gardle, w oczach kręciły się łzy. Czytanie skończyła pani. A potem tylko spytałam: czy Państwo bylibyście w stanie nie przytulać swoich dzieci? I powiedziałam o naszej uczniowskiej akcji — opowiada Sandra.



Nikt nie był przygotowany na zbiórkę, ale ile kto mógł, wrzucał pieniądze do uczniowskiej puszk. Wcześniej wrzucali uczniowie i wszyscy nauczyciele.

— Jesteśmy szczęśliwe! Mamy trzysta złotych! Idziemy do Adriana i Jakuba,

Sytuacja chorych chłopców poruszyła uczniów klasy I „a” Technikum Ochrony Środowiska z Zespołu Szkół Drzewnych w Łomży.

— Najpierw porozklejałmy plakaty ze zdjęciami dzieci, więc wszyscy wiedzieli, o co chodzi. Zrobiliśmy puszkę i zbieraliśmy — opowiada Beata Tyskiewicz.

Zapytały wychowawczynię prof. Henrykę Dzwonecką, czy mogą zbierać także w mieście. Profesor „uzbroiła” uczniów w opieczetowane szkolną pieczęcią zaświadczenia.

— W klasie podzieliliśmy miasto między siebie. Każda grupa miała do „obsłużenia” wyznaczone ulice. Pieniądze zbieraliśmy nie w czasie lekcji, tylko po zajęciach — dodaje Ilona Kuzia.

Ewelinie Obryckiej śmieją się oczy, kiedy wspomina, jak prawie całą klasą poszli wczoraj ze „zbiórką” do Adriana i Jakuba zebrali: 861 złotych i 7 groszy.

— Mama Adriana i Jakuba uściskała nas i wzruszyła się. My też. Może choć trochę pomożemy im w cierpieniu... — mówią z nadzieją uczniowie Technikum Ochrony Środowiska.

O dzieciach chorych na Epidermolysis Bullosa (dziedziczne odklejanie się naskórka) pisaliśmy w „Kontaktach” (nr 18/2005). Natychmiast zareagował poseł Wojciech Borzuchowski, który złożył interpelację do ministra zdrowia Marka Balickiego o uznanie choroby za przewlekłą oraz o stworzenie możliwości refundacji kosztów maści i opatrunków. Czekamy na reakcję ministra. (Do sprawy wrócimy.)

MARIA TOCKA



Moje wszystkie córeczki...

— Bóg czyni cuda. Uzdrawił naszą córkę. Wtedy pomyślałam, że pomogę jakiemuś choremu dziecku. Od pięciu lat jest z nami Kasia chora na porażenie mózgowe — mówi Grażyna Zagroba z Wysokiego Mazowieckiego.

— Dom duży, nasze córki odchowane, a tyle dzieci potrzebuje pomocy, pomyślałam — opowiada Grażyna Zagroba z Wysokiego Mazowieckiego.

To było sześć lat temu. Grażyna i Zdzisław Zagrobowie mieli trzy własne córki. Aneta, najstarsza, planowała małżeństwo, Sylwia miała 14 lat, a Ewelinka 10.

Zimą przybyły im dwie „siostry”: dwunastoletnia Ewa i rok młodsza Magdalena. Były najstarsze z siedmiorga dzieci z Kupisk, które straciły rodzinny dom i miały pójść do domu dziecka. Tak się szczęśliwie złożyło, że wszystkie trafiły do trzech rodzin w Wysokim Mazowieckiem. Przynajmniej taka bliskość. Mogły się widywać, dzwonić do siebie. Troje zostało zaadoptowanych i ma już nowych rodziców. Tak zawsze jest przy najmłodszych. Ewa i Magdalena nie miały szans na adopcję. Ale, jak twierdzą, u wujka i cioci od razu było bezpiecznie i dobrze.

Magdalena w tym roku skończy siedemnaście lat. Ewa za niecałe pięć miesięcy będzie pełnoletnia. Będzie mogła sama o sobie decydować.

— Przecież nie puszcze jej nigdzie. Nie oddam. Musi skończyć szkołę. Zmartwiłabym się o nią — urywa od razu jakiejkolwiek spekulacje Grażyna Zagroba.

Przytula dziesięcioletnią Kasię, która nie schodzi jej z kolan.

— Kasia od urodzenia choruje na porażenie mózgowe. Grażyna i Zdzisław Zagrobowie wzięli ją z Domu Małego Dziecka z Białego Stoku.

— Rodzona matka jej nie chciała. Starsza siostra się jej wyparła. A mieszkają w Zuzeli, prymasowskiej wsi. Kasia to moje podziękowanie Bogu za uzdrowienie naszej najstarszej córki — opowiada Grażyna Zagroba.

Aneta poważnie chorowała na niewydolność nerek. W maturalnej klasie była niecałe dwa miesiące w szkole, reszta to szpital. W tym czasie umarła młoda dziewczyna chora na tę samą chorobę. Lekarz nie ukrywał prawdy i nie robił nadziei. Mimo choroby Aneta po maturze wyszła za mąż za chłopca, którego wcześniej znała i kochała.

— Ludzie się dziwili, po co taka chora wychodzi za mąż. Ale Bóg czyni cuda. W drugim roku małżeństwa choroba cofnęła się całkowicie — opowiada Grażyna Zagroba.

W dniu, w którym do ich domu przyszła pięcioletnia Kasia, Aneta oznajmiła, że jest w ciąży i urodzi bliźnięta!

W niedzielę było wielkie święto. Kasia przystępowała do pierwszej komunii świętej.

— Mamy sześć córek — uśmiecha się Grażyna Zagroba.

HANNA MAY

Na zdjęciach: Kasia w dniu Pierwszej Komunii z bliźniętami Anetki, Patrykiem i Damianem oraz (od prawej) Magdalena, Ewelina, Kasia, Grażyna Zagroba, Sylwia i Ewa.



„Nigdy przedtem nie jadłem tak wspaniałej zupy jagodowej i tak wspaniałej jajecznicy”, powiedział Prymas Tysiąclecia, dziękując Władysławie Świerdzewskiej z Łomży za ucztę, przygotowaną na plebanii w Andrzejewie

Prymasa Tysiąclecia po raz pierwszy zobaczyła na własne oczy w Łomży, podczas uroczystości milenijnych w roku 1966. Stała w tłumie ludzi, słuchała jego przesłania i niespodziewanie pomyślała o swojej siostrze: ona ma szczęście!

Siostra Walentyna była gospodynią księdza Bolesława Kozłowskiego, ich kuzyna, proboszcza pa-

cieka: dlaczego ma czerwone guziki, a wujek czarne? A on z wielką powagą i cierpliwością jej odpowiada.

Nie zdarzyło się, aby w czasie pobytu na plebanii w Andrzejewie kardynał nie usiadł w werandzie. Tu szczególnie lubił wspominać swo-

da na plebanie z wieścią o przyjeździe Prymasa. „Co to będzie, pani Władziu?! Przecież jeszcze do obiadu daleko!”, zmartwił się wikariusz Adam i pobiął witać dostojnego

„Prymas przyjechał!”. Była też inna niespodzianka: okazało się, że akurat proboszcza nie ma, a wikariusz odsypia właśnie powrót z męczącej podróży na Śląsk. Co robić?!

— Co prawda nie byłam już gospodynią, ale... Rozgrzewam tłuszcz na patelni, rozbijam jajka... A tu wchodzi Prymas. Rozstawiamy talerze, kroimy chleb. Goście siadają za stołem, zaczynają jeść, a ja myślę, czy jajka ścięły się, jak trzeba. Nagle Prymas z uśmiechem wskazuje pusty talerz i mówi: „Nigdy przedtem nie jadłem tak wspaniałej jajecznicy. Bardzo dziękuję!”. Na pożegnanie podarowałam mu słoik miodu z naszej pasieki. Powiedział: „Zabiorę ze sobą do Warszawy i ten andrzejewski smak...”.



Gospodyni

— Mnie, zwyczajnej dziewczynie z Tabędza koło Zambrowa, nawet przez myśl nie przeszło, że kiedyś dane mi będzie osobiście poznać kardynała Wyszyńskiego. — mówi Władysława Świerdzewska

Prymasa

rafii w Andrzejewie. To drugie, po niedalekiej Zuzeli, gdzie się urodził, miejsce bliskie sercu kardynała Wyszyńskiego. Tu spędził dzieciństwo, tu na cmentarzu spoczywają jego matka i siostra. Z reguły zawsze przyjeżdżał bez zapowiedzi, by pomodlić się przy ich mogile w kościele, gdzie przyjmował Pierwszą Komunię Świętą.

— Był rok 1970. Pewnego dnia moja siostra pojechała na zakupy do Warszawy, a ja do Andrzejewa, żeby zastąpić ją na plebanii — wspomina Władysława Świerdzewska. — Nagle słyszę: „Prymas przyjechał!” Przed kościołem natychmiast zgromadzili się ludzie. Tak było zawsze, bo każdy znał samochód kardynała. Biegnę i ja z moją trzyletnią wnuczką Beatką. A Prymas odwraca się do niej i pyta: „A ty czyja jesteś?”. Bardzo dobrze znał parafian z Andrzejewa. Jeśli jednak nie kojarzył czyjeś pokrewieństwo, wcale się tego nie wstydził i z zainteresowaniem słuchał wyjaśnień o rodzinnych powiązaniach. Moja wnuczka odpowiedziała rezolutnie, a ja zapraszam Prymasa na plebanie. A on znowu zwraca się do Beatki: „Ty mnie prowadź, dziecko”. Wzięli się za ręce i ruszają, a ludzie za nimi. Nigdy nie zapomnę tego wzruszającego widoku. Zaczynam krzątać się przy posiłku. Odwracam się, a moja wnuczka siedzi na kolanach Prymasa, dotyka jego sutanny i do-

je andrzejewskie dzieciństwo...

Niebawem Władysława Świerdzewska spotkała się z Prymasem w Andrzejewie, kiedy przyjechał, aby odprawić mszę świętą z okazji 60. rocznicy śmierci matki.

Wracającego do stolicy Prymasa należało odprowadzić do granicy diecezji. Towarzyszący mu wówczas biskup łomżyński Mikołaj Sasinowski i parafianie już szykowali się do drogi, kiedy Prymas powiedział: „Dziękuję wam, kochani, ale jak tylko stąd się ruszę, będę miał opiekunów do samej Warszawy”. Wszyscy zrozumieli tę żartobliwą aluzję do śledzących go esbeków.

Zmarła siostra Władysławy Świerdzewskiej. Ks. Bolesław Kozłowski zaproponował, aby teraz ona poprowadziła mu gospodarstwo na plebanii.

— Andrzejewo przyzwyczajone było do niespodziewanych przyjazdów Prymasa, ale za każdym razem przeżywaliśmy to spotkanie tak samo: z wielką radością, wzruszeniem. Kto pierwszy dostrzegł jego samochód, natychmiast powiadamiał sąsiadów, a oni swoich. Ludzie rzucali wszystko i gnali przed plebanie — wspomina Władysława Świerdzewska. — A on zawsze to doceniał i dziękował, że dla niego zostawiali pilną pracę w polu, czy zagrodzie.

Któregoś dnia znowu ktoś wpa-

gościa. Opanowałam się i mówię: „Zatrzymaj Prymasa na dwadzieścia minut, ale już zapraszaj na obiad!”. Po kilkunastu minutach wchodzi Prymas i zwraca się do księdza Adama: „Czy to ty tak zarządziłeś, że pojedę do Zuzeli później, niż zamierzałem?”. „Nie! To szefowa!” i wskazał na mnie. Wszyscy wybuchnęli śmiechem. Obiad był z tego, co miałam pod ręką: zupa jagodowa, kurczak, kotlety schabowe. Prymas jadł z apetytem i na koniec zwrócił się do mnie: „Nigdy przedtem nie jadłem tak wspaniałej zupy jagodowej. Bardzo dziękuję”. A potem poprosił, żebym usiadła. I rozmawialiśmy w cztery oczy. Właśnie wtedy podarował mi egzemplarz Nowego Testamentu z dedykacją. Nigdy się z nim nie rozstaje. A nasze rozmowy w cztery oczy odbyły się niejednokrotnie. Udzielał mi mądrych rad i podnosił na duchu w różnych sytuacjach. Emanowała od niego dobroć, życzliwość, dostojność i skromność zarazem. To cecha ludzi wielkich.

Zmieniła się gospodyni andrzejewskiej plebanii. Władysława Świerdzewska zamieszkała w Łomży. Któregoś dnia wybrała się do Andrzejewa z synem, synową i wnukami. A tu niespodzianka:

— Wtedy spotkałam się z Prymasem po raz ostatni... Było to spotkanie wesołe i wzruszające — wspomina Władysława Świerdzewska. — Po posiłku z jajecznica gospodyni proboszcza poprosiła Prymasa o odprawienie mszy świętej w jakiejś intencji. Wręcza mu pieniądze, a on śmieje się i mówi: „Dopiero proboszcz dałby mi burę, że zbieram pieniądze w jego parafii! Już nigdy nie mógłbym się tu pokazać!” Na pożegnanie podarował mnie i mojej rodzinie różańce. Na swoim codziennie modłę się za niego i do niego...

Kiedy oglądała film o latach uwięzienia Prymasa, w odtwórcy jego roli widziała nie Andrzeja Seweryna, ale właśnie Stefana Wyszyńskiego.

— Każdemu, kto go poznał, stawał się bliski — mówi. — Miałam to wielkie szczęście spotkać go na mojej drodze życia. Ja, zwyczajna dziewczyna z Tabędza koło Zambrowa.

(28 maja 2005 roku mija 24. rocznica śmierci Prymasa Tysiąclecia.)

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciu: Władysława Świerdzewska



Tu warto być

(25 maja — 1 czerwca)

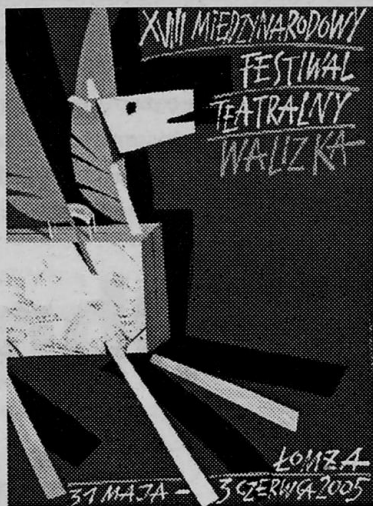
Grajewo

„LETNIE PREZENTACJE”. III Prezentacje Artystyczne Zespołów Miejskiego Domu Kultury, niedziela, 29 maja, klub „Hades” (ul. Wojska Polskiego 72, tel. 272-83-72)

Łomża

„ZEMSTA CZERWONYCH BUCIKÓW” Philippa Galasa. Monodram w wykonaniu Janusza Stolarskiego. 25 maja, godz. 12.00, sala widowiskowa MDK-DŚT (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 216-32-26).

Spektakl na zakończenie IV edycji Łomżyńskiej Edukacji Teatralnej. Janusz Stolarski opowiada z ogromną ekspresją historię aktora, pracującego w amerykańskim show biznesie.



„WALIZKA”. XVIII Międzynarodowy Festiwal Teatralny. Organizator: Teatr Lalki i Aktora (tel. 216-59-56). 31 maja — 3 czerwca.

Spotkanie twórców małych teatrów z kraju i zagranicy. Festiwal powstał przed laty jako prezent łomżyńskiego teatru dla dzieci z okazji Dnia Dziecka. Tradycyjnie 1 czerwca dzieci i artyści otrzymują od prezydenta Łomży symboliczne klucze do miasta. Ulicami Starówki przeciąga barwny korowód (zbiórka na Starym Rynku, godz. 12.00).

Festiwal ma wysoki poziom artystyczny i ugruntowaną renomę w teatralnym świecie. Od V edycji dyrektorem artystycznym „Walizki” jest Jarosław Antoniuk, reżyser, dyrektor łomżyńskiego Teatru Lalki i Aktora. W XVIII edycji do konkursu zakwalifikowało się 11 przedstawień, w tym aż 7 zagranicznych. Odbędą się także spektakle uliczne poza konkursem (szczegółowy program obok).

Przerośl

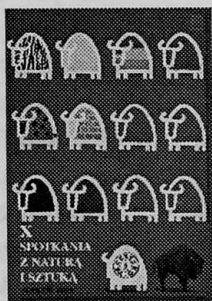
PRZEGLĄD MAJOWEJ PIEŚNI RELIGIJNEJ. Organizator: Gminny Ośrodek Kultury (tel. (85) 569-10-32), niedziela, 29 maja, godz. 14.00

Rajgród

„NIECH OŻYJĄ WSPOMNIENIA”. Obchody 45 lat Domu Kultury w Rajgrodzie, sobota, 28 maja, godz. 10.00

Supraśl

„UROCZYSKO”. X Spotkania z Naturą i Sztuką. Część. I 28 maja — 6 czerwca. Gwoździem programu będą VII Mistrzostwa Świata w Pieczeniu Babki i Kiszki Ziemniaczanej (niedziela, 29 maja, godz. 11.00 Klub Jeździecki „Sprząśła”), prowadzony przez Macieja Kuronia. Babkę i kiskę do oceny konkursowej może zgłosić każdy, przynosząc swój wypiek do namiotu organizatorów do godz. 11.50 w niedzielę, tel. (85) 652-29-40.



Suwałki

„RZECZPOSPOLITA OBOJGA NARODÓW W MUZYCE”. Organizator: ROKiS, (tel. (87) 566-42-11) sobota, 28 maja, godz. 18.00 konfektura pw. św. Aleksandra.

Inauguracja cyklu koncertów muzyki polskiej, łączącego tradycje muzyczne Polski i Litwy. Utwory choralne i orkiestrowe.

„BLUES WIELKIEJ BRYTANII: Earl Green and his band”. Organizator: ROKiS sobota, 29 maja, godz. 18.00 sala widowiskowa, ul. Nowowiejska 10.

Gratka dla miłośników jazzu. Earl Green wybitny brytyjski wokalista jazzowy, wystąpi w Suwałkach na zakończenie trasy koncertowej w Polsce. (MK)

WYDARZENIE

Z

JAROSŁAWEM
ANTONIUKIEM

dyrektorem artystycznym
XVIII Międzynarodowego
Festiwalu Teatralnego
„Walizka”

rozmawia Maria Kaczyńska



13

Na scenie i ulicy

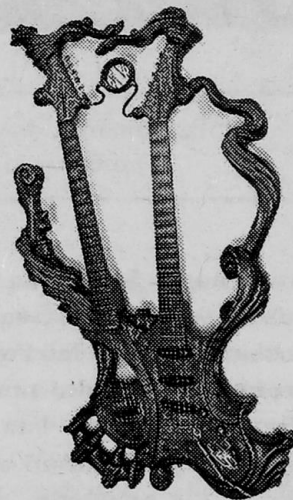
— W tegorocznym konkursie festiwalowym jest aż siedem spektakli teatrów zagranicznych i tylko cztery z kraju. Czy to przypadek, czy też świadomy wybór?

— Budując festiwal od strony repertuaru, staram się, przede wszystkim, żeby trafiały tu spektakle o wysokim poziomie artystycznym. Z drugiej strony Festiwal rozwija się w przyjętej przed laty formule teatru „walizkowego”, wędrownego. Tak się składa, że polskie teatry nie zaoferowały ciekawych małych przedstawień. Za to bogactwo takich spektakli zgłosiły teatry z południa, północy i wschodu Europy.

— Mieszkańcy Łomży co roku z niecierpliwością czekają na tzw. off festiwal, czyli widowiska uliczne. Jakie będą?

— Przewinęło się już wiele grup i wszyscy wyczuwali szczególną wrażliwość widzów z Łomży na teatr uliczny. Dlatego zespoły chętnie tu wracają, jak teatr „Akt” z Warszawy. Oprócz niego wystąpi grupa „Teatr Prawdziwy” z Bielawy. Będziemy też gościć niezwykle interesującą grupę „Porywacze ciał” z Poznania, która zorganizuje paradę uliczną 1 czerwca.

Na zdjęciu: Jarosław Antoniuk



Inni tacy sami

„Cyganie — inni ludzie tacy jak my” to tytuł najnowszej wystawy Muzeum Podlaskiego w Białymstoku fotografii Tomasa Tomaszewskiego. Autor publikował swoje zdjęcia w największych magazynach, które wychodzą w kilkudziesięciu krajach na świecie. Otrzymał wiele prestiżowych nagród, wystawiał w najbardziej uznanych galeriach w Polsce i za granicą. Wydał cztery książki autorskie oraz ilustrował swoimi pracami. Od osiemnastu lat jako jedyny Polak i jeden z trzech europejskich fotografów nieprzerwanie współpracuje z magazynem National Geographic, w którym opublikował siedemnaście reportaży. Uczy fotografii w Polsce, USA, Niemczech i we Włoszech.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

27 maja (piątek) — • Zebra z klasą, godz. 17.30 • Dom latających sztyletów, godz. 19.30;

28-29 maja (sobota — niedziela) — • Zebra z klasą, godz. 14.30, 16.15 • Zupełnie jak miłość, godz. 18.00 • Dom latających sztyletów, godz. 20.00;

30 maja (poniedziałek) — • Zebra z klasą, godz. 16.15 • Zupełnie jak miłość, godz. 18.00 • Dom latających sztyletów, godz. 20.00;

31 maja — 2 czerwca (wtorek — czwartek) — • Zebra z klasą, godz. 16.15 • Zupełnie jak miłość, godz. 18.00 • Dom latających sztyletów, godz. 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: 216-75-19.

KINO „WRZOS” W KOLNIE

28-30 maja (sobota — poniedziałek) — • Pamiętnik księżniczki 2. Królewskie zaręczyny, film produkcji USA, godz. 17.00.

KONTAKTY



Podatek w prezencie

Aż 7077 podatników z Podlaskiego przekazało w 2005 roku 1 procent podatku na wsparcie organizacji pożytku publicznego. Rok temu podatkowych darczyńców było około 600.

Z zeznań PIT za rok 2004 wynika, że organizacje pożytku publicznego otrzymały od podatników województwa 375 tysięcy 465 złotych. Ale nie jest to kwota ostateczna, ponieważ część zeznań, w których mogą być wskazane odpisy, nie została jeszcze wprowadzona do systemu komputerowego.

Dotychczas najhojniejsi w Podlaskiem okazali się podatnicy Urzędu Skarbowego w Siemiatyczach (3,25 proc. odpisów w stosunku do zeznań, w których można było ich dokonać), Urzędu Skarbowego w Łomży (3,14 proc.) i Pierwszego Urzędu Skarbowego w Białymstoku (3 proc.).



Zielone Agro Show

— W Podlaskiem jest aż 12 proc. pogłowia bydła (688 tys. sztuk). Rolnicy szybko się uczą i inwestują w nowe technologie. A Zielone Agro Show to lekcja najnowszej techniki i technologii produkcji pasz zielonych — powiedział Marek Skarżyński, dyrektor Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

Ośrodek w Szepietowie był gospodarzem czwartej edycji ogólnopolskiej wystawy maszyn rolniczych. Prezentowało się ponad 150 wystawców. Można było oglądać najnowocześniejsze przetrząsarki i zgrabiarki, potężne przyczepy zbierające, kosiarki, wozy paszowe, olbrzymie ciągniki, sieczkarnie polowe, prasy zwijające.

Wśród zwiedzających byli także rolnicy z Litwy i Białorusi.

Na zdjęciu: i „Kontakty” tam były...

I

Suraż pod okupacją radziecką. Rok 1941 Antoni Jabłoński (rocznik 1918) otrzymuje powołanie do Armii Czerwonej. Wyboru nie było. Trafia do 118 Pułku Artylerii. Wybuch wojny radziecko-niemieckiej. Pułk cofa się z całą armią. W jednej z bitew Antoni zostaje ran-



Płk. Roman Sadowski (z żoną sybiraczką): do 1990 „nikt”, potem awansowany, honorowany bohater...

ny w nogę. Szpital na tyłach. Już nie wraca do wojska. Stalin rozkazuje: „Wycofać Polaków z frontu, są niegodni zaufania”. Przez dwa kolejne lata pracuje w fabrykach broni. Dźwiga skrzynie z amunicją, puchnie z głodu.

Rok 1943. Władysław Sikorski organizuje wojsko w ZSRR. Antoni staje przed komisją poborową. Za kilka dni wiadomość: Sikorski zginął nad Gibraltarem. Zamiast do armii polskiej, wraca do fabryki.

Maj 1943. Z tysiącami Polaków jedzie koleją z Uralu do Sielc nad Oką, gdzie formuje dywizję polską generał Zygmunt Berling. Tym razem otrzymuje mundur. Trafia do artylerii.

W październiku dywizja rusza na front. Pod Lenino Niemcy bronili się na wzgórzu, a wojska radzieckie nacierały przez bagna. Dwa ataki nie powiodły się. Dowództwo rzuciło Po-

Kapitan w stanie spoczynku Antoni Jabłoński z Suraza 2 maja

im. Tadeusza Kościuszki zatykał polską flagę na Kolumnie

i w poczuciu krzywdy, że jego sąsiad „partyzant” otrzymuj

Podpułkownik w stanie spoczynku Roman Sadowski z Łomży

33 Pułku Piechoty, a potem dowodząc oddziałem AK. Po woj

szeregach WiN. Stracił zdrowie w więzieniach niemieckich, s

roku spłynęły na niego honory, ale „chlebowego” nie otrzymał

znajomości, za oszukańcze życiorysy

laków, wspierając ich artylerią nowego typu: katiuszami. W strasznym boju dywizja polska została zdziesiątkowana, ale Lenino wzięto!

Pod Katyniem dostali uzupełnienie. Na wiosnę przekroczyli granicę w Równem. Potem byli: Chełm Lubelski, Lublin, Majdanek, Warszawa. Z marszu wzięli Pragę. Antoni był ze swoim działem w połowie jakiegoś mostu, gdy

fu cesarza Wilhelma nad Francuzami, odlana ze zdobycznych dział francuskich. „Może zawiesimy białą-czerwoną flagę? Za Warszawę!”, podsunął pomysł Troicki. Poszli w pięciu. Flagę zrobili z części spadochronów, znalezionych w pobliskim parku. Rozwidniło się i wtedy z wysokości zobaczy-

wiadom sa Rady mu się n którym jawili si drzeja 1 1000 zł w specj mował, wał pry

Obrach z Ojczy

li, jak wokół Niemcy poddają się polskiej piechocie. „Koniec wojny, chłopcy! Przeżyliśmy!”, krzyknął dowódca i wszyscy rozplakali się z radości.

Wrócił do Suraza, ożenił się, zaczął normalnie żyć. Po dwudziestu latach dowiedział się, że jest bohaterem. Sypnęły się odznaczenia, polskie i radzieckie, także „chlebowe”. Jako emeryt i członek ZBOWiD dostał 25 proc. dodatku do emerytury. Spotykał się z żołnierzami w jednostkach, z młodzieżą w szkołach, wspominał... Po 1990 r. zachował kombatancką rentę (640 zł), ale odebrano mu dodatek. Przestał być bohaterem. Nikt go nigdzie nie zaprasza, najwyżej do szkoły po sąsiedzku. Cierpi niedostatek. Od dwóch lat należy do Związku Żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i stamtąd otrzymuje wsparcie. Na przykład, koledzy z klubu oficerskiego w Białymstoku kupili mu mundur, żeby godnie wyglądał na kombatanckich uroczystościach z okazji 60. rocznicy zakończenia wojny w Berlinie. Wystąpili też do premiera rządu RP o specjalną rentę dla niego, ale tuż przed wyjazdem na obchody nadeszła

aż Ojczy Antoni — Ta nie skle więzien po 1700 jednoraz tysiocy się. — I walczyli tyzantoi W rzecz bowali, macha Wrze dowski plutone Łomży. rwi wpr woli. T nych w mbrowi Niemcy dają se nogę R ce za Prus W ki. No obozow nie: „Z Wrac jest le



i z Surza 2 maja 1945 roku w mundurze żołnierza I Dywizji
gę na Kolumnie Zwycięstwa w Berlinie. Dziś żyje w nędzy
rztant” otrzymuje od państwa trzy razy większą emeryturę.
owski z Łomży walczył z Niemcami we Wrześniu jako żołnierz
łem AK. Po wojnie organizował antysowiecką konspirację w
niemieckich, sowieckich, a na koniec we Wronkach. Po 1990
go” nie utrzymał. „Chlebowe i dodatki dostają łobuzy, co mają
ańcze z ciorysy”, mówi ze smutkiem.

d Fran-
ycznych
oże za-
ną fla-
odsunął
w pię-
ści spa-
h w po-
niło się
obaczy-

achunki jczyzną

oddają
Koniec
iśmy!”
wszyscy

enił się,
Po dwu-
iał się,
nęły się
radziec-
? Jako
WiD do-
o eme-
nierz-
łodzie-
ał... Po
batanc-
ebrano
nie za-
koły po
ostatek.
Związ-
Wojska
zymuje
koledzy
Białym-
ur, żeby
batanc-
okazji
ia woj-
też do
ecjalną
przed
adeszła

aż Ojczyzna naprawi swój błąd.
Antoni czeka...

— Tacy dwaj, co za okradze-
nie sklepu po wojnie siedzieli w
więzieniu dwa lata, teraz mają
po 1700 zł emerytury. I jeszcze
jednorazowo otrzymali po 15
tysięcy odszkodowania — żali
się. — Powiedzieli w sądzie, że
walczyli w NSZ, przewozili par-
tyzantom żywność przez rzekę.
W rzeczywistości chodzili i ra-
bowali, co się dało — Antoni
macha ręką i wyciera oczy.

II

Wrzesień 1939 r. Roman Sa-
dowski (rocznik 1917) dowodzi
plutonem 33 Pułku Piechoty w
Łomży. Wycofują się znad Na-
rwi wprost do niemieckiej nie-
woli. Tysiące jeńców stłocz-
nych w koszarach 71 PP w Za-
mbrowie. Wybuch panika,
Niemcy strzelają do tłumu. Pa-
dają setki zabitych. Ranny w
nogę Roman jedzie na furman-
ce za kolumną, pędzoną do
Prus Wschodnich. Obóz jeniec-
ki. Noga się nie goi. Lekarz
obozowy wystawia zaświadcze-
nie: „Zwolnić do domu”.

Wraca do rodziców (ojciec
jest leśniczym na Kurpiach).

Organizuje od-
dział partyzanc-
ki. Staje się „Bla-
dym”, dowódcą.
Połowa partyzan-
tów to jeńcy rosyj-
scy, którzy uciekli
od Niemców. Wal-
czą w lasach kur-
piowskich. Niem-
cy rozbijają gru-
pę. Roman tra-
fia do więzie-
nia w Działdo-
wie. Obóz wpada
w ręce wojsk ra-
dzieckich. NKWD
domaga się od Po-
laków: „Wydajcie
Sadowskiego, on
rosyjskich party-
zantów wysyłał na
śmierć”. Trafia aż



Kpt. Antoni Jabłoński: do 1990 r. awansowany, honorowany
bohater, potem „nikt”...

do Smoleńska. Znów więzienie,
przesłuchania. Konfrontacje z
Rosjanami, którzy byli człon-
kami jego oddziału. Zaświad-
czyli, zgodnie z prawdą, że od-
dział walczył z Niemcami. Sa-
dowski wraca do Polski.

Rok 1946. W rejonie Łomży,
Ostrołęki i Ostrowi Mazowiec-
kiej tworzą się struktury WiN.
„Błady” nawiązuje kontakty. W
grupie jest pewien młody czło-
wiek... Dochodzi do walki, gi-
nie „Adam”, dowódca grupy.
UB chwyta „Bładego”. Sąd i
wyrok: 10 lat więzienia.

Odsiedział we Wronkach 5
lat. Wyszedł w 1950, na mocy
amnestii. Ożenił się z córką
por. Antoniego Odyńca, któ-
ry zginął na bagnie Kobielno,
sybiraczką. Na kursach zdobył
uprawnienia majstra budowla-
nego. Przez długie lata praco-
wał w Łomżyńskim Przedsię-
biorstwie Budowlanym.

Próbowali normalnie żyć.
A to znaczy, że nie wolno było

wspominać przeszłości wojen-
nej. UB jednak wiedziało o
nich wszystko. Jeszcze w latach
60. i 70. wpadali do ich domu,
robili rewizje. Grozili, że dzie-
ci nie skończą studiów...

Rok 1991. W Łomży powstaje
struktura Światowego Związku
Żołnierzy AK. Roman Sadow-
ski otrzymuje honory: odzna-



Ambasador Biznesu

Konkurs, organizowany po raz siód-
my przez Podlaską Fundację Rozwo-
ju Regionalnego dla małych i śred-
nich firm z naszego regionu, promuje
przedsiębiorstwa, które mogą pochwa-
lić się dobrymi wynikami działalności
gospodarczej.

— W tej edycji mamy do czynienia
z magią siódemki: siódma edycja, 17
półfinalistów i prawie 70 uczestników.
7 lat temu wpadliśmy na pomysł pro-
mocy regionalnej właśnie drogą poka-
zywania najlepszych. Najlepiej działają,
najlepiej dbają o klientów, o pracow-
ników, o swoje produkty, prestiż — mó-
wił prezes Podlaskiej Fundacji Rozwo-
ju Regionalnego Andrzej Parafiniuk
podczas uroczystej gali wręczenia tytu-
łów Ambasadora Biznesu za rok 2005.

Główną nagrodę (statuetkę Am-
basadora Biznesu i czek na 15000 zł)
otrzymały Białostockie Zakłady Prze-
mysłu Sklejek „Biaform”. Drugą na-
godę „Suempol” z Bielska Podla-
skiego, na trzecim miejscu znalazły się
„Fargotex” z Łomży i „Makro Plast”.

Wojewoda Marek Strzaliński za naj-
większy udział eksportu sprzedaży na-
grodził „Suempol”, a marszałek Ja-
nusz Krzyżewski za największy przy-
rost zatrudnienia uhonorował „Plum”
z Ignatek.

Honorowy Patronat nad konkur-
sem sprawowali Minister Gospodarki i
Pracy, Wojewoda Podlaski, Marszałek
Województwa Podlaskiego.

Na zdjęciu: Magdalena Godlewska i
Joanna Wasilewicz z „Biaformu”

Na falach na Białoruś

Rezolucję w sprawie powołania
rozgłośni radiowych, które nadawa-
łyby program dla Białorusinów z kra-
jów sąsiadujących, złożyli w Parla-
mencie Europejskim eurodeputowa-
ni z Polski, Litwy i Łotwy.

W Białymstoku istniało już Radio
„Racja”, które nadawało w języku bia-
łoruskim. Zaprzaściło emisji w paź-
dzierniku 2002 r. Gdyby Unia Euro-
pejska poparła pomysł rozgłośni, na-
dającej wolny program dla Białorusi,
najprawdopodobniej utworzona zo-
stałaby w Białymstoku.

MARIA KACZYŃSKA





16

BLISKIE

KONTAKTY

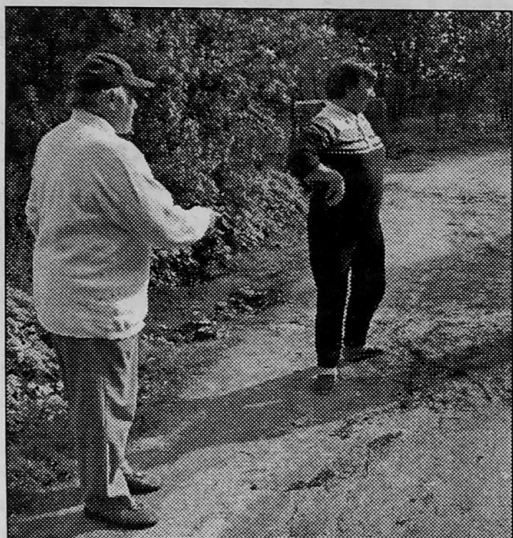
niejszy ten rządzi i wymierza sprawiedliwość. Dwóch mężczyzn na naszych oczach skatowało trzeciego.

Przez kolonię wiedzie droga gminna, łącząca ją z Wizną. Rodzina Brzozowskich umieściła w poprzek drogi stalową szynę. Rzekomo po to, by ukierunkować spływ wody z podwórza przez drogę (wody opadowe zalewają posesję). Wystająca szyna miała na sumieniu wiele podwozi samochodowych. 10 maja auto uszkodził mieszkający na tej sa-

sprawy w swoje ręce”:

— Pojechałem do wójta i powiedziałem: jak do godziny dziesiątej szyna nie zostanie usunięta, o jedenaściej przekopuję drogę — opowiada. Jego ultimatum pozostało bez echa, więc zrobił, jak zapowiadał: wykopał koparką w poprzek drogi na wysokości swojej posesji głęboki wykop. Odciał tym samym Brzozowskim i innym możliwość przejazdu.

W piątek, 20 maja, sytuacja na drodze nie zmieniła się. Urząd



Na kolonii nad Narwią w Wiznie jak na Dzikim Zachodzie: kto sil-

mei kolonii Bogdan Mateuszczyk. Zdenerwowany postanowił „wziąć

Gminy przez 10 dni nie zareagował ani na bezprawie Brzozowskich, ani

Bezprawie na drodze

Mateuszczyka. Bogdan Mateuszczyk zwrócił się o interwencję do „Kontaktów”. Gdy razem oglądaliśmy szynę na drodze przy posesji Brzozowskich, z domu wybiegła najpierw kobieta, a za nią dwaj pijani mężczyźni. Cała trójka rzuciła się na Mateuszczyka i dotkliwie pobiła go do krwi. Bili pięściami po głowie i wyzywali. Z trudem udało nam się ująć przemoc. Sprawą zajęła się policja.

Nie ma słów na skomentowanie sytuacji. Chodzi przecież o drogę publiczną. Brak reakcji Urzędu Gminy w Wiznie na bezprawie panujące na kolonii to skandal. (MK)

Na zdjęciach: Bogdan Mateuszczyk (z lewej) na chwilę przed atakiem widocznej na zdjęciu kobiety i niewidocznych pijanych mężczyzn



Korzyści nie tak wielkie

„Nie tak wielkie korzyści, jak głosi propaganda rządowa, mają polscy rolnicy z wejścia do Unii Europejskiej”, twierdzi Jan Ardanowski, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych, który gościł w Białymstoku.

Uważa, że unijne dopłaty w większości zostały „pożarte” przez wyższe ceny środków produkcji i podatek VAT, a rząd wynegocjował zbyt małe tzw. kwoty mleczne w stosunku do potencjału produkcyjnego kraju.



Jako pierwsza i jedyna w powiecie gmina Miastkowo podpisała list intencyjny o współpracy kulturalnej, oświatowej, turystycznej i gospodarczej z lotewską gminą Naujene.

Na zdjęciu: wójt gminy Miastkowo Jerzy Wróblewski i przewodnicząca Rady Gminy Naujene Vasilisa Pudovkina

Raport:

- 182 miliony złotych wyniosły w roku 2004 obroty Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy. Prognozy na rok 2005: ponad 215 milionów złotych. Wzrost sprzedaży widać szczególnie na przykładzie znanego w całym kraju „serka wiejskiego”, mlecznego przeboju Spółdzielni, wytwarzanego od roku 1993, na który popyt przekracza już „moce produkcyjne”.

- Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjaliści rywalizowali w III Powiatowym Konkursie ph. „Ojczyzna w poezji”. Najlepsi: wśród uczniów klas I-III szkoły podstawowej — Julia Tomaszewska (Wygoda, gm. Łomża) i Milena Dardzińska (Dobrylas, gm. Zbójna); w grupie uczniów klas IV-VI szkoły podstawowej — 1. Monika Czyżewska (Wizna) i Marta Buczyńska (Wygoda, gm. Łomża), 2. Barbara Archacka (Pniewo, gm. Łomża), 3. Marta Kłosińska (Podgórze, gm. Łomża) i Arkadiusz Modzelewski (Sławiec, gm. Nowogród), wyróżnienie — Mateusz Prokopiuk (Wygoda, gm. Łomża) i Anna Zalewska (Kuzie, gm. Zbójna); gimnazjaliści — 1. Justyna Rogowska (Jedwabne), 2. Joanna Cienkus (Śniadowo), 3. Bogumiła Gronostajska (Łomża), wyróżnienie — Ewelina Sierżputowska (Wizna). Organizatorami Konkursu są Biblioteka Publiczna Gminy Łomża i Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży.

Urodziny Ojca Świętego



Koncertem „Przychodzimy do Ciebie”, w wykonaniu Chóru Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży pod kierunkiem Magdy Synow, kleryków Wyższego Seminarium Duchownego oraz zespołu wokalnego „eMDeK”, uczciła Łomża 85. rocznicę urodzin Jana Pawła II

Poetyckie słowa Papieża przeplatały się z pieśniami śpiewanymi w czasie wizyty Ojca Świętego w Łomży i Światowych Dni Młodzieży.

Patronat honorowy nad koncertem sprawował biskup łomżyński Stanisław Stefanek.

Na zdjęciu: Chór PWSiP

„Wiadomości”
ciąg dalszy

Ukazał się drugi numer „Wiadomości Łomżyńskich”, kwartalnika Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Na dominujący temat wskazuje zdjęcie i tytuł na okładce: „Papież w Łomży. Amen”.

Wzorem pierwszego numeru „Wiadomości” życzyliwie przyjętego przez czytelników i w najnowszym są historia, kultura, sport, kronika łomżyńska; reportaż, felieton, wspomnienia. A wszystko „podane” z zacięciem, znawstwem i estetycznie,



KONTAKTY

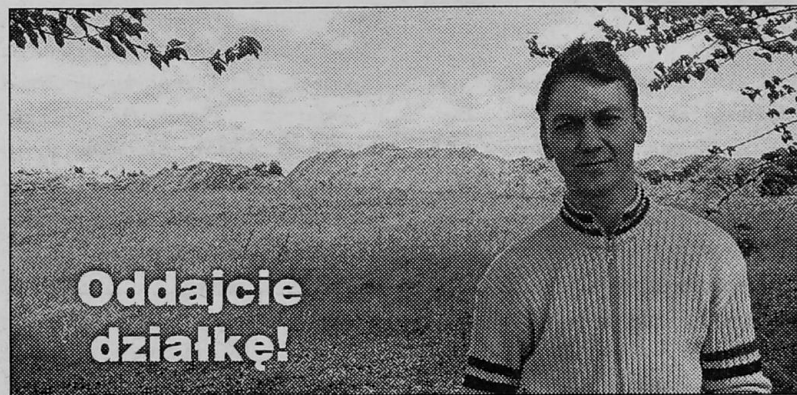


Dariusz Pazik z Wąsosz stwierdził, że jego działka nielegalnie włączona została do obszaru objętego koncesją na wydobywanie żwiru. Efekt: wójt Wąsosz Czesław Oldakowski ukarany za niedopełnienie obowiązków, były geolog wojewódzki z Łomży Jan Szymborski (obecnie jest geologiem w Olsztynie) podejrzany o poświadczenie nieprawdy, jego żona, właścicielka kopalni żwiru w Wąsosz, ukarana za posłużenie się nieprawdziwymi dokumentami. Wojewoda podlaski wznowił postępowanie koncesyjne w sprawie żwirowni Alicji Szymborskiej.

Dariusz Pazik około 1993 roku sprzedał Alicji Szymborskiej 2 ha z działki, położonej przy drodze powiatowej. Jednak w ubiegłym roku współwłaścicielka drugiej działka

BLISKIE KONTAKTY

jącej w Wąsosz żwirowni zwróciła mu uwagę, że w dokumentacji koncesyjnej Szymborskiej, jako jej własność, figuruje teren dwa razy większy, czyli cała czterohektarowa działka Pazika. Po zbadaniu sprawy przez prokuraturę okazało się, że mąż Alicji Szymborskiej potwierdził dwukrotnie, jakoby cała działka była własnością jego żony. Poświadczenie nieprawdy nie dotyczyło tylko działki Pazika, ale i drogi gminnej, biegnącej przez środek złóż żwiru. Alicja Szymborska, jako składająca wniosek o koncesję, posłużyła się nieprawdą. Wójt Wąsosz



nie dopełnił obowiązków, bo opiniując tzw. plan ruchu kopalni, nie sprawdził, czy wnioskodawcy ma tytuły prawne do terenu kopalni.

— Na działce, którą mi chcieli ukraść, są złoża żwiru wartości kilku milionów! Zamierzam otworzyć własną małą żwirownię — mówi Dariusz Pazik.

— Na tej części działki w ogóle nie ma żwiru. Dlatego w 1993 roku nie kupiliśmy jej od pana Pazika. Umówiliśmy się natomiast, że odkupimy ją w przyszłości, bo przyda się jako teren dla zaplecza kopalni — wyjaśnia Alicja Szymborska.

Problem w tym, że pisemnej umowy przyrzeczenia sprzedaży nie ma, a Pazik wszystkiemu zaprzecza. Jan Szymborski zapytany,

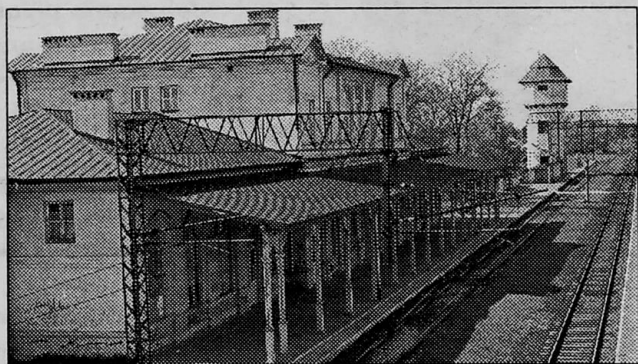
to znaczenia, gdyż koncesje wydaje się „na przestrzeń”, a nie na konkretny teren. Prawo własności potrzebne jest dopiero przy rozpoczęciu kopania żwiru na danym terenie, a do tego, w przypadku i działki Pazika, i drogi gminnej, nie doszło. Opinia ta, wygłoszona przez fachowca, dziwi. Prawo Geologiczne i Górnicze mówi wyraźnie, że w dokumentach koncesyjnych wnioskodawca musi udokumentować tytuł prawny do władania terenem.

— Nie popełniłem zaniedbania. Nie miałem obowiązku przy wydawaniu opinii w sprawie planu ruchu kopalni sprawdzać tytuły własności działek pani Szymborskiej. To obowiązek organu koncesyjnego — upiera się wójt Oldakowski.

— Pierwszy błąd popełnił były wojewoda łomżyński, a my go powieliliśmy — przyznaje Józef Staniszek z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. — Celem wznowionego postępowania koncesyjnego jest wydanie nowej koncesji z wyłączeniem działki Dariusza Pazika i drogi gminnej. (MK)

Na zdjęciu: Dariusz Pazik walczy o działkę, bo uważa, że jest tam złoża żwiru dużej wartości. Alicja Szymborska twierdzi, że żadnego żwiru tam nie ma

Perta bez oprawy



Dworzec PKP w Grajewie, wybudowany jeszcze za czasów carskich, to najcenniejszy zabytek architektury w mieście. Od ponad 20 lat stoi pusty, bo nie ma pomysłu na jego wykorzystanie.

Remont zaczął się na początku lat 80. PKP wyłączyły budynek z użytkowania, a dla podróżnych wybudowały tymczasową poczekalnię. W tzw. międzyczasie przekazały dworzec i kilka innych nieruchomości w Grajewie Skarbowi Państwa za długi.

— Wojewoda podlaski, jako właściciel, przekazuje pieniądze na zabezpieczenie budynku, żeby jego stan techniczny się nie pogorszył — mówi starosta Jarosław Augustowski. — Taka sytuacja nie może trwać wiecznie. Najlepiej byłoby znaleźć dla budynku nowy sposób wykorzystania.

Sensowny pomysł utrudnia pe-

ryferyjne położenie dworca i oddalenie go od miasta przez torowisko stacji. (MK)

Na zdjęciu: utrzymanie perły Grajewa w stanie nie gorszym niż 20 lat temu kosztuje wojewodę podlaskiego 160 tys. zł

Bezrobotni i poszukiwani

Według Powiatowego Urzędu Pracy najczęściej bezrobotnymi w Grajewie są: sprzedawcy (prawie 300 zarejestrowanych), słusarze, technicy ekonomiści, robotnicy gospodarczy, murarze, krawcowe, mechanicy samochodowi, piekarze, robotnicy budowlani (od 100 do 300 zarejestrowanych). Nie mogą znaleźć pracy także: informatycy, inżynierowie budownictwa i rolnictwa, ekonomiści, prawnicy, specjaliści administracji publicznej.

Z ofert wynika, że pracodawcy poszukują nauczycieli języków obcych i wychowania fizycznego, języka polskiego, matematyki, inżynierów budownictwa ogólnego, fizjoterapeutów.

Stopa bezrobocia w Grajewie wynosi ok. 24 proc., przy wojewódzkiej 15 proc. i krajowej 19 proc. W mieście i powiecie pracy nie ma ok. 7 tys. osób. Tylko 13 proc. bezrobotnych otrzymuje „kuronówki”.

(MK)

Optymista

Trzeciroligowy klub piłkarski Warmia Grajewo od nowego sezonu będzie miał zmodernizowany stadion, spełniający wymogi nie tylko III, ale i II ligi. O ile drużyna dotrwa do tego czasu. Klub ma nieustające kłopoty finansowe.

— Kłopoty były i są zawsze. Od tego jest Zarząd, żeby je rozwiązywał. Liczę, że wszystko się poukłada. Walczymy o zakończenie rundy wiosennej na jak najlepszej pozycji — powiedział Jerzy Krużyński (na zdjęciu), prezes Warmii.



GRAJEWO



17

Raport:

• Na sesji 31 maja radni powiatu Grajewo podejmą decyzję w sprawie utworzenia szkoły policealnej w Szczuczynie.

• Uczniowie Zespołu Szkół w Wojewódzinie wrócili z wizyty w szkole w Rivne na Ukrainie. Wcześniej uczniowie z Rivnego gościli u nich. „Matką chrestną” kontaktów jest Olena Lewczyńska, nauczycielka z Ukrainy, obecnie ucząca w szkole w Wojewódzinie.

• Rozpoczęło się naprawianie zapednietej jezdni przy studzienkach kanalizacyjnych na skrzyżowaniu ul. Elckiej i Mickiewicza w Grajewie.

• Na doroczny festyn zaprasza mieszkańców Grajewa w sobotę, 28 maja, Polski Czerwony Krzyż. O 15.00 spod Urzędu Miejskiego rusza przez miasto do klubu „Hades” korowód. W godz. 17.00–19.00 wystąpią zespoły artystyczne z Miejskiego Domu Kultury. O godz. 20.00 zagra zespół „New Angels”. Będzie można zmierzyć ciśnienie, poziom cukru i cholesterolu we krwi.



Zalew bez zalewania

Sztuczny zalew w Stawiskach, jedyny w powiecie, przyciągający latem tysiące ludzi, zmienia „oblicze”. To nie tylko skutek dbałości o estetykę i funkcjonalność, ale przede wszystkim kontroli Wojewódzkiego Inspektoratu Budowlanego.

Już na wstępie okazało się, że w Urzędzie Miejskim nie ma jakiegokolwiek dokumentacji zale-

wu! Ani geodezyjnej, ani technicznej, ani budowlanej. Burmistrz Marek Waszkiewicz zapłacił mandat i przystąpił do naprawiania niedopatrzenia poprzedników.

Dokumentacja jest gotowa. Akwen zajmuje 4,55 hektara, objętość wody wynosi 73 tysiące metrów sześciennych, średnia głębokość 1,60 metra, maksymalna

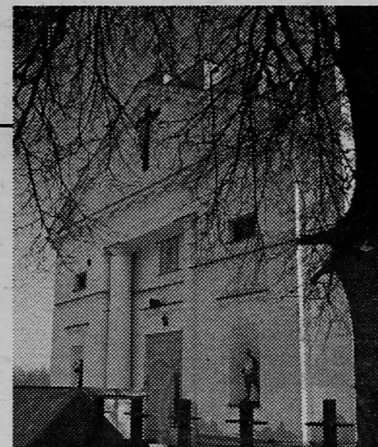
3 metry, a pomost ma 108 metrów długości.

Okazało się, że zabezpieczająca zbiornik skarpa przecieka, a stan zapory w jazie jest fatalny. Gdyby „puściła”, na pobliskie uprawy rolne wylałoby się około 80 milionów litrów wody!

Wkrótce zalew (oczyszczony i zabezpieczony) oraz jego otoczenie będą jak nowe: z trawą „pod kocyk”, plażą, miejscami na posilek pod daszkiem, parkingami i łówiskami dla wędkarzy.

— Na pewno zdążymy przed wakacjami — zapewnia burmistrz Marek Waszkiewicz.

Zalew pod koniec lat siedemdziesiątych „wymyślił” Kazimierz Śliwowski, dyrektor Państwowego Ośrodka Maszynowego. Powstał w czynie społecznym, przede wszystkim pracowników POM. Nikt wtedy nie przewidywał, że rozsławi Stawiski, jako miejsce letniej rekreacji, przyciągające tysiące łowców i ich gości z różnych stron kraju.



Raport:

- Od miesiąca Rada Powiatu nie ma przewodniczącego po odwołaniu Artura Sutkowskiego. Na sesji (19 maja 2005 roku) nie został zgłoszony żaden kandydat.

- 4365 wniosków o unijne dopłaty bezpośrednie złożyli w pierwszym terminie rolnicy powiatu.

- Od lat przy ul. Sienkiewicza 3 w Kolnie w należą-cym do powiatu budynku po byłym żłobku są tylko mieszkania komunalne. Część budynku chce teraz kupić gmina Kolno (co zaakceptowała Rada Powiatu) na pomieszczenia administracyjne. Reszta wkrótce zostanie wystawiona na przetarg.

- Gmina Mały Płock przoduje w powiecie pod względem „skomputeryzowania” i zdobywania pieniędzy na ten cel z funduszy unijnych.

- Reprezentacja Stawisk zwyciężyła w I Powiatowej Olimpiadzie Samorządowej, zorganizowanej przez samorząd Małego Płocka. Kolejne miejsca zajęły drużyny Kolna, gminy Grabowo, gminy Mały Płock i Starostwa Powiatowego. W rywalizacji zabrakło zespołów gminy Kolno i Turośli.

- 1 milion 400 tysięcy złotych rocznie wydaje Kolno na dodatki mieszkaniowe.

- Jedyne w powiecie składowisko odpadów, spełniające warunki ochrony środowiska, znajduje się w pobliżu Kolna. Gminy Grabowo, Mały Płock, Stawiski i Turośl mogą korzystać ze swoich wysypisk tylko do końca 2006 roku.

- 695 tysięcy plastikowych butelek i aluminiowych puszek zebrali uczniowie różnych szkół w powiecie podczas ubiegłorocznej akcji ph. „Rady na odpady”, organizowanej przez Starostwo. Niebawem podsumowanie akcji 2005. Wstępne oceny wskazują, że młodzi uchronili środowisko przed jeszcze większą katastrofą.

Internet w sądzie

— Zaczynam wierzyć w sprawiedliwość — mówi Artur Sutkowski z Kolna, radny powiatu.

Właśnie Sąd Rejonowy zwrócił Prokuraturze Rejonowej do ponownego rozpatrzenia sprawę znieważenia go na internetowym forum Urzędu Miasta.

Pierwsze paszkwile z niecen-zuralnymi określeniami pojawiły się na forum pod koniec grudnia 2004 roku, już następnego dnia, kiedy Artur Sutkowski został radnym.

— Anonimowi „twórcy” natychmiast poinformowali świat, że robię interes na imprezach integracyjnych dla dzieci niepełnosprawnych. A gdy dwa miesiące

później zostałem przewodniczącym Rady Powiatu i dowiedziałem się, że jestem „śmiesznym przewodniczącym, pomyłką i wybrykiem natury”, „pewnie poszantażuję pracowników”, mam „skorumpowane ręce”, „przypominam pewnego pana z lat 30 — 40 powszechnie znanego jako Geb...s”, „zapewne będę źreć z koryta demokracji”, buduję dom itp., itd. W marcu 2005 roku powiadomiłem Prokuraturę Rejonową w Kolnie o popełnieniu wobec mnie przestępstwa. Prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania.

Artur Sutkowski zwrócił się z pisemną prośbą do burmistrza



Mieczysława Śniadacha z prośbą o usuwanie z forum „na bieżąco” znieważających go opinii.

— W odpowiedzi burmistrz zaproponował, żeby moje pismo umieścić na forum! — mówi Artur Sutkowski. — Zapytałem, dlaczego usuwane są natychmiast negatywne opinie o burmistrzu! Stanowisko Prokuratury Rejonowej wobec mnie podtrzymała Prokuratura Okręgowa w Łomży. Teraz jestem podbudowany decyzją sądu. Zaczynam wierzyć, że w Internecie panuje prawo.

— Przeprasiłem Artura Sutkowskiego i poleciłem, żeby wszelkie niecenzurujące słowa na forum internetowym miasta, bez względu na to, kogo dotyczą, natychmiast były usuwane — mówi burmistrz Mieczysław Śniadach. — Sam tego doświadczyłem, więc rozumiem sytuację.

Na zdjęciu: Artur Sutkowski

Takie buty!

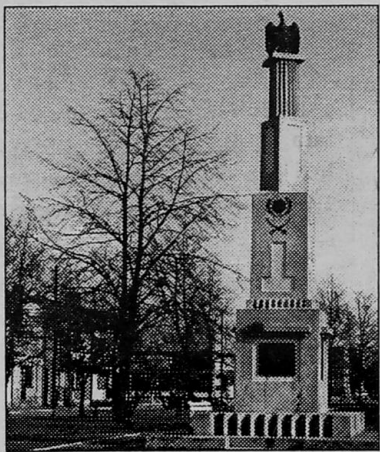
— Najwięcej reklamacji dotyczy obuwia. W następnej kolejności jest sprzęt gospodarstwa domowego i komputerowy, odzież i meble — mówi Katarzyna Obrycka, powiatowy rzecznik konsumentów w Kolnie. — W roku 2004 poradę otrzymało 76 osób, w tym roku 26.

Wciąż pokutuje przekonanie, że towar można zwrócić do sklepu do 5 dni od daty zakupu, co możliwe było do roku 1995.

Jak uniknąć ewentualnego rozczarowania mówią broszury, opracowane przez Katarzynę Obrycką. Za pośrednictwem radnych powiatowych i gminnych oraz sołtysów rozprowadzane są wśród mieszkańców powiatu.

Na zdjęciu: Katarzyna Obrycka, powiatowy rzecznik konsumentów w Kolnie





BLISKIE

KONTAKTY

Zalewska, sołtys wsi Czyżew Stacja.

Jarosław Kielek z Czyżewa proponował, aby część budynku przekształcić na mieszkania komunalne. W ten sposób dalej będzie własnością gminy, ludzie będą płacili czynsz i zwrócą się pieniądze za remont.

— Nie sprzedawajcie przychodni. Była budowana dla wszystkich. Więc trzeba spytać wszystkich. Dlaczego przy-

W przychodni pracują na kontrakcie dwaj lekarze rodzinni: Mirosława Mo-

kusji nad prywatyzacją towarzyszyły emocje i wysoka temperatura, nikt nie miał najmniejszych uwag i zastrzeżeń do pracy lekarzy. Mówiono z uznaniem, że są niewolnikami kontraktu. Pracują od rana do wieczora i w każdą sobotę.

— Podobne emocje towarzyszyły prywatyzacji lecznicy weterynaryjnej i apteki. Oba budynki były w stanie ruiny. Dziś są zupełnie inne — powiedział Józef Dmochowski, wójt Czyżewa.

Szacuje się, że remont przychodni kosztowałby około ośmiuset tysięcy złotych.

Gmina nie ma pieniędzy, a lekarze zainteresowani są kupnem.

Radni przegłosowali, aby sprawę prywatyzacji przychodni poprzedziły konsultacje z mieszkańcami i odłożyli ją na później.



Zablokowana przychodnia

watnemu opłaci się remonto- wać, a gminie nie opłaci? Zastanówcie się nad tym — apelowała do radnych Mirosława

dzelewska i Wiesław Janiszewski. W budynku znajduje się też gabinet dentystyczny, apteka i poradnia K. Choć dys-

Na zdjęciach: sołtys Mirosława Zalewska i wielki budynek przychodni

Marta z 8000

Jedną z finalistek ogólnopolskiego konkursu „Europa w szkole” jest Marta Dąbrowska, gimnazjalistka z Wysokiego Mazowieckiego.

Na konkurs przygotowała pracę „Kto ty jesteś — Polak Mały. Co to znaczy w zmieniającej się Europie”. Opisała w niej szkołę w Brukseli, w której uczyły się dzieci z całego kontynentu.

W Europie konkurs organizowany jest od ponad pół wieku, w Polsce od czternastu lat. W tegorocznej edycji udział wzięło około 75 tysięcy dzieci i młodzieży do 21 lat. Do etapu ogólnopolskiego zakwalifikowano prawie 8 tysięcy prac literackich, plastycznych, filmowych, fotograficznych i komputerowych. Finalistów było 200.

Laureatom nagrody i wyróżnienia wręczał minister edukacji Mirosław Sawicki.



„Niebiescy” w niebieskim pokoju

Komendant szuka pieniędzy na remont elewacji budynku Komendy Powiatowej Policji w Wysokim Mazowieckiem. Wstępny koszt to ponad 500 tys. złotych.

— Trochę pieniędzy już pozyskałem z Komendy Wojewódzkiej. Mam nadzieję na dofinansowanie z Komendy Głównej. Ale na remont wewnątrz budynku muszę prosić

o pomoc samorządu — mówi Jarosław Stankiewicz, komendant powiatowy.

Chce stworzyć tzw. „niebieski pokój” z lustrem fenickim, dzięki któremu świadek, a zwłaszcza dziecko, będzie mógł sprawcę groźnego czynu obejrzeć bez bezpośredniego kontaktu. Chciałby też, aby przestępca, którym akurat zajmują się policjan-

ci, nie miał kontaktu z innymi, odwiedzającymi Komendę.

Samorząd Ciechanowca przeznaczył na remont dziesięć tysięcy złotych, tyle samo starostwo wysokomazowieckie, gmina Kulesze Kościelne trzy tysiące złotych, Czyżew Osada pięć tysięcy

Na zdjęciu: komendant powiatowy policji w Wysokim Mazowieckiem

WYSOKIE



Raport:

19

• Kilka tysięcy ludzi w minioną sobotę i niedzielę w Podlaskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie oglądało najnowocześniejszy sprzęt rolniczy, prezentowany przez ponad 150 wystawców całego kraju na wystawie Zielone Agro Show.

• Radni Gminy Czyżew Osada chcą nazwać jeden z dwu rynków lub ulicę imieniem Jana Pawła II. O wyborze zdecydują mieszkańcy.

• „W Czyżewie zaczyna się dziać niedobrze, dlatego w nocy będzie więcej funkcjonariuszy”, zapowiedział młodszy inspektor Jarosław Stankiewicz, komendant powiatowej policji w Wysokim Mazowieckiem.

• Miejscowości Stare Zalesie i Stary Kaczyn przywrócone zostaną dawne nazwy urzędowe Zalesie Stare i Kaczyn Stary. Uchwałę w tej sprawie przyjęła Rada Gminy Czyżew Osada i wystąpi z wnioskiem do ministerstwa do spraw administracji publicznej.

• W Czyżewie młodzież „bawi się” w bardzo niebezpieczne, choć modne, tzw. „palenie gumy”. Zabawa zaczyna się na placu przed kościołem, w centrum Czyżewa.

• Prawie 80 młodych ludzi uczestniczyło w Dniach Otwartych OHP w Wysokim Mazowieckiem.

• Uczeń liceum w Wysokim Mazowieckiem, który dla żartu rozpylił w szkole gaz pieprzowy, został zatrzymany przez policję.

• Wesoło, głośno i pogodnie było w niedzielę w Wysokim Mazowieckiem, które bawiło się z mieszkańcami Studio Lata Radia Białostok.

• Minał miesiąc od startu gminnej internetowej giełdy rolnej w Sokołach, pierwszej w Podlaskiem. „Jest ruch i nowe transakcje”, poinformowała sekretarz Barbara Idzikowska.



KONTAKTY

Sytuację byłych spółdzielców Zambrowa dobrze zna Andrzej Długoborski ze wsi Ćwikły Krajewo, który stanął na czele komitetu obrony udziałów.

— Jak ktoś po połączeniu pozostał w Mlekpole, ma jeszcze jakieś szanse, bo na cenę mleka może zys-

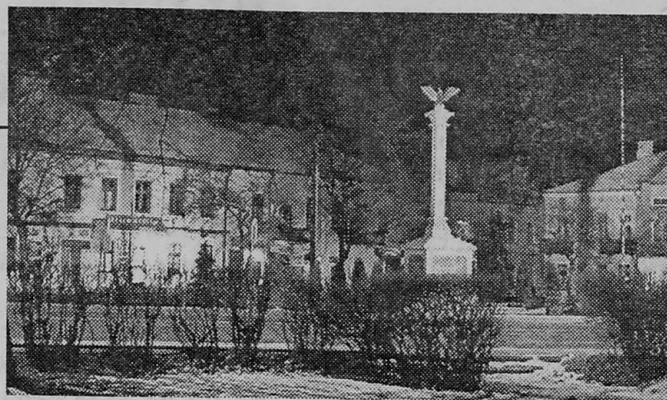
20

— Nigdy nic mnie nie łączyło z Mlekpolem. Odszedłem z zambrowskiej Spółdzielni przed połączeniem. Byłem u prezesa Borawskiego w Mlekpole.



skać. Ale ci, którzy odeszli ze spółdzielni, są najbardziej stratni. Niby wolny kraj, wolny wybór, a jakby zostali za to ukarani. A są przypadki, że z różnych powodów nie prowadzą produkcji i nie mogą odzyskać swojego — mówi Andrzej Długoborski.

Przypomina sytuację



Od posła można wymagać nie tylko współczucia

jako sukcesor prawny, przejął cały majątek, czyli i zyski, i zobowiązania. Nie czekając na wyrok sądu, powinien zwrócić udziały tych dostawców, którzy przed połączeniem odeszli z Zambrowa — wyjaśnia mecenas Rudczyk.

Sprawa w sądzie, o której wspomina prezes Edmund Borawski, dotyczy zgodności z prawem uchwały Walnego Zgromadzenia Mlekpola, pozwalającej na pokrycie strat OSM Zambrow udziałami rolników. Ale tych, którzy byli członkami Zambrowa w chwili połączenia. „Kontakty” piszą o rolnikach, którzy w chwili połączenia z Mlekpolem nie byli spółdzielcami OSM Zambrow.

Prezes Mlekpola powinien to rozróżniać. I jako poseł mieć nie tylko współczucie. Każdy przypadek, a bywają wśród nich prawdziwe ludzkie dramaty, powinien właśnie rozpatrywać indywidualnie. (Do sprawy wrócimy).

Fot. Grzegorz Zawistowski

Gdzie są udziały?

lu, chciałem się dowiedzieć, kiedy nastąpi zwrot udziałów. Nie wiem nawet, ile ich mam. Poseł mówi na okrągło. Może po wyborach coś się zmieni i coś odzyskam — mówi z nadzieją Ryszard Ogonowski ze wsi Ćwikły Rupie.

W lipcu 2003 roku zrezygnował z członkostwa w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Zambrowie i przeszedł do Mlekovity w Wysokim Mazowieckiem. Z przyjęciem nikt nie robił problemów. Ogonowski prowadzą hodowlę bydła, rocznie sprzedają ponad sto tysięcy litrów mleka. Jego udziały zostały w Zambrowie. Prosił o wypłacenie zaraz po wystąpieniu, ale nie otrzymał. Potem zambrowska OSM połączyła się z Mlekpolem.

— Myślę, że nazbierało się około 20 tysięcy złotych w udziałach. Mleko odstawał dziadek, ojciec, teraz ja. Ale nic konkretnego nie mogę się dowiedzieć — mówi Ryszard Ogonowski.

W podobnej sytuacji są inni rolnicy. Niektórzy zaprzestali produkcji i też nie otrzymali zwrotu udziałów.

— Tatuś odstawał mleko, ja sprzedaję... Może jest tam z dziesięć tysięcy, ale nie ma od kogo się dowiedzieć — mówi Mirosław Konarzewski ze wsi Czachy.

Także od prawie dwóch lat sprzedaje mleko w Mlekovicie. Ma 20 krów. Z OSM Zambrow odszedł jeszcze przed połączeniem z Mlekpolem.

— Pisaliśmy do Mlekpola podanie. Nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. Gdzie nasze udziały? — pyta Katarzyna Klimaszewska ze wsi Ćwikły Rupie.

ze wsi Kobylin. Syn emerytowanego rolnika tragicznie zginął. Osiemdziesięcioletni staruszek nie da rady prowadzić gospodarstwa. Napisał podanie z prośbą o zwrot udziałów. Podobne podania do prezesa Mlekpola piszą inni.

— Nieraz z niezamierzonych powodów ludzie są biedni. Trzeba oddać im to, co jest ich. Prezes Mlekpola nie odpowiedział nawet na podanie staruszka — dodaje Długoborski.

lać tych samych odpowiedzi — skomentował Edmund Borawski, prezes Mlekpola.

Mecenas Mirosław Rudczyk uważa, że byłych dostawców mleka Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Zambrowie uchwała nie dotyczy. Połączenie zambrowskiej spółdzielni z Mlekpolem stało się bez ich udziału.

— Jeśli rolnicy zachowali wszystkie procedury, powinni otrzymać zwrot swoich udziałów. Mlekpola,



Pomysł

goni pomysł

— Hale byłej tkalni w wielkiej przebudowie. A miasto złożyło już pięć nowych projektów do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. W Urzędzie mamy wyspecjalizowaną komórkę od tych spraw. Nad projektami, które są bardzo wysoko oceniane, czuwa Barbara Zawistowska, inspektor ds. promocji i integracji z Unią Europejską — mówi Kazimierz Dąbrowski, burmistrz Zambrowa.

Pierwszy dotyczy szpitala: budowy wind, a przy okazji sal dziennego pobytu, kaplicy.

Jeszcze w tym roku planowane

jest rozpoczęcie zagospodarowania terenów rekreacyjnych nad rzeką Jabłonką.

Trzeci projekt to przebudowa komunikacyjna centrum Zambrowa.

Kolejne dwa dotyczą przebudowy przedszkoli numer 4 i 6; mają ponad dwadzieścia lat, nie są dostosowane dla niepełnosprawnych.

Wartość planowanych prac, według złożonych projektów, wynosi prawie 10 mln 700 tysięcy. Z unijnych funduszy można otrzymać 75 proc. kosztów.

Fot. Grzegorz Zawistowski

Raport:

• Memoriał Janusza Kusocińskiego, sportowa rywalizacja uczniów zambrowskich szkół podstawowych, odbędzie się w środę, 25 maja, w SP nr 3 im. Janusza Kusocińskiego. Udział w uroczystości zapowiedział Zygmunt Smalcerz, mistrz olimpijski.

• Wystawę prac (rzeźba, metaloplastyka, fotografia) dzieci z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Długoborzu można oglądać w Miejskiej Galerii do połowy czerwca. Wystawę przygotowali Artur Nowacki i Jacek Raciborski.

• Do klas fortepianu, klarnetu, akordeonu, fletu poprzecznego i skrzypiec ogłasza zapisy na nowy rok szkolny Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. Witolda Lutosławskiego; zgłoszenia do 31 maja.

• IX Dni Zambrowa odbędą się od 1 do 5 czerwca; w programie wiele imprez kulturalnych, rozrywkowych i sportowych, w tym mecz piłki nożnej między drużyną policji i drużyną księży (2 czerwca).

• Na bezpłatne badania mammograficzne w mammobusie (na placu przy Miejskim Gimnazjum nr 1, ul. Prymasa Wyszyńskiego 6 a), mogą zgłaszać się w środę (25 maja) kobiety w wieku 50–69 lat.



GRABOWO

• Od trzech lat gmina bezskutecznie zabiega w Telekomunikacji Polskiej o zainstalowanie stałego łącza internetowego dla Urzędu Gminy, szkoły i biblioteki publicznej i odbiorców indywidualnych. Monopolista nieźmiennie odpowiada: to zbyt kosztowne!

JUCHNOWIEC KOŚCIELNY

• Gminne centrum bezpieczeństwa ruchu drogowego (z „miasteczkiem” nauki dla przyszłych rowerzystów i motorowerzystów), profilaktyczne spotkania z dorosłymi, dziećmi i młodzieżą. We współpracy z policjantami i Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego w Białymstoku Juchnowiec rozpoczyna akcję ph. „Bezpieczna gmina”.

• Wniosek o finansowe wsparcie budowy instalacji sanitarnej złożył do Unii Europejskiej samorząd gminy. Na tę pilną inwestycję czekają wsie Księżyno i Księżyno Kolonia, Ignatki, Kolonia Olmonty, Stanisławowo, Solniczki, Niewodnica Nargilewska,



szerenosy, Juchnowiec Dolny Kolonia i Stacja Lewickie.

MIASTKOWO

• 50 uczniów mniej rozpocznie w gminie rok szkolny.

TRZCIANNE

• Ubiegłoroczna i tegoroczna akcja mieszkańców Chojnowa, którzy pod wodzą wójta Zdzisława Dąbrowskiego sprząkali okoliczne lasy, zmobilizowała inne wsie w gminie. Nie ma już śmietnika przy drodze do Milewa. Teraz ludzie pilnują się nawzajem! Natomiast pracownicy Urzędu Gminy rozpoczęli kontrole tych gospodarstw, które nie mają kontenerów na odpady, a jednak ich się pozbywają. Dotyczy to około 60 proc. posesji w gminie. Za 8 złotych miesięcznie można za-

wrzeć umowę na wywóz śmieci ze specjalistyczną firmą. Rozstrzygnięty został przetarg na budowę sali sportowej przy Zespole Szkół w Trzciannem. Rozpocznie się na przełomie czerwca i lipca 2005 roku.

• Rozstrzygnięty został również przetarg na budowę wodociągu i hydroforni w Laskowcu. Początek: czerwiec 2005 roku.

WYSZKI

• Powstał Komitet Budowy Pomnika Jana Pawła II. Popieranie stanie przed siedzibą Zespołu Szkół w Wyszki, który nosi jego imię. Będzie to kopia pomnika z Parku Jordana w Krakowie. Ponadto w szkole powstanie izba pamięci Ojca Świętego, w różnej formie obrazująca jego pontyfikat (pielgrzymki,

homilie). Samorząd gminy ogłosił społeczną zbiórkę pieniędzy. Koszt pomnika: około 20 tysięcy złotych.

• Gmina czeka na odpowiedź Unii Europejskiej w sprawie wniosku o dofinansowanie budowy wodociągu Łapcie — Strabla.

• Uroczyste nabożeństwo w kościele i sesja Rady Gminy. Tak 5 czerwca 2005 roku obchodzony będzie w Wyszki Dzień Samorządowca.

• Dziewięć jednostek ochotniczej straży pożarnej ma gmina. Wszystkie wyposażone są w nowoczesny sprzęt ratowniczy.

Skrzynka pomocy

Pani Agnieszka serdecznie dziękuje Pani Krystynie i Pani Helenie z Łomży za wersalkę i materac.

Dziś mamy do oddania odzież i obuwie dla kobiety. Czekamy na zgłoszenia, tel. 215 35 70; 216 42 43.

„Tak przykro się złożyło, że zostałam bez podstawowego sprzętu w kuchni. Nie mam talerzy i sztućców, nawet garnków do gotowania. Teraz przygotowanie posiłku dzieciom wymaga niezłej gimnastyki. Wiem, że wszystko można kupić, ale o braku pieniędzy nie chcę mówić. Może znajdzie się ktoś, kto mi pomoże?”, pyta nasza Czytelniczka. Pragnących pomóc prosimy o kontakt, tel. 215 35 70 i 216 42 43.

Potrzebny jest wózek spacerowy dla półrocznego dziecka, pralka wirnikowa, sprawna pralka automatyczna, rozkładany tapczan, lodówka, telewizor, ława do pokoju. Czekamy na zgłoszenia, tel. 215 35 70 i 216 42 43.

Drodzy Czytelnicy, możemy sobie wspólnie pomagać. Tak już jest, że jednym niepotrzebny sprzęt zajmuje miejsce w pawlaczach, piwnicy lub na balkonie, bo jest w dobrym stanie i szkoda go wyrzucić na śmietnik. Inni właśnie tego potrzebują, szukają, skrobią się po kieszeni, bo pieniędzy niewiele i są pilniejsze potrzeby.

Nasza redakcyjna „skrzynka” służy zbieraniu i przekazywaniu informacji między jednymi i drugimi. Czekamy na sygnały. W każdym tygodniu będziemy zapowiadac, co mamy do oddania i kontaktować darczyńcę z obdarowanym. Prosimy o kontakt z redakcją, tel. (86) 215 35 70 i (86) 216 42 43.

Lampy nie oddam!

Hieronima Jańczyk z Janczewa koło Jedwabnego czuje się prześladowana przez władze gminy, bo burmistrz wysłał ekipę w asyście policjanta do zdjęcia lampy ulicznej, oświetlającej jej posesję.

— Wyleciałam jak stałam: z gołą głową i boso, żeby nie dawać! Lampa jest tu od pięćdziesięciu lat. Założyli ją nam, bo była umowa, że my zgodzimy się na ustawienie czterech słupów energetycznych na naszej posesji! — żali się. — Jakim prawem weszli bez pytania na mój teren, żeby ją zdjąć?

— Lampę chcieliśmy zdjąć, bo nie oświetla drogi, tylko prywatny teren. W całej gminie jest modernizowane oświetlenie uliczne. Są jeszcze dwa podobne przypadki: w Bodrach i Jedwabnem. Jeśli ci państwo chcą dalej korzystać z oświetlenia, muszą to załatwić z Rejonem Energetycznym i przełączyć lampy do prywatnych liczników. Gmina za oświetlanie ich posesji płacić więcej nie będzie, tak zdecydowali radni — wyjaśnił Tadeusz Zejer z Urzędu Miejskiego w Jedwabnem.

Zapowiedział, że wobec utrudniania przez mieszkankę Janczewa zdjęcia lampy ze słupa, zostanie ona wyłączona poprzez odcięcie dopływu prądu. (MK)



Pamięć nie ginie

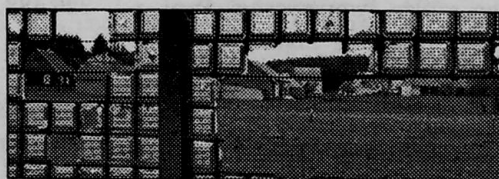
Rzadko się zdarza, aby wojenna mogiła była zadbaną cały rok, a nie tylko z okazji tej lub innej rocznicy. Tak jest w Jezioroku (gmina Piątница), na leśnym cmentarzu, gdzie spoczywają zamordowani przez Niemców Polacy. Masowe egzekucje odbyły się tu kilkakrotnie: w lipcu 1942 roku rozstrzelani zostali pensjonariusze domu starców w Pieńkach Borowych (gmina Jedwabne), miesiąc później mieszkańcy domu starców w Łomży, w czerw-

cu 1943 roku Niemcy zamordowali więźniów politycznych, miesiąc później rodziny inteligencji z Łomży. Ogółem zginęło tu około 200 osób.

Całe swoje życie strażnikiem pamięci o zbrodni i ofiarach był Antoni Rydzewski z Jezioroka. Zabrał go, ale wielkie dzieło pamięci, które stworzył, jak widać, ma godnych kontynuatorów.

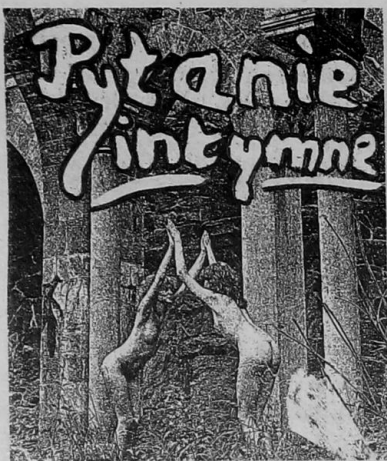
Na zdjęciu: zbiorowa mogiła zamordowanych w jeziorkowskim le-

Niedawno pisaliśmy o pięknym przystanku autobusowym, zbudowanym przez mieszkańców wsi Zucielec (gm. Trzciannie). Oto przystanek autobusowy w Wiszowem (gmina Grabowo). Nie wybudowany, ale zniszczony przez mieszkańców.



KONTAKTY





Po kłótni z mężem nie mam na nic ochoty. Drażni mnie wtedy jego przymilanie w łóżku, mam złość w sobie i wcale nie chce mi się kochać. A on wprost przeciwnie. Jakbyśmy wcale się nie kłócili, zaczyna mnie pieścić i wydaje mi się, że ma jeszcze większy apetyt na seks, niż kiedy indziej. Zupełnie nie potrafię tego zrozumieć. A on nie potrafi zrozumieć, że jest mi przykro, czuję się urażona, oczekuję na zrozumienie i przeprosiny. Mówiłam mu o tym, ale jakoś ciągle jest tak samo: albo stanowczo nie chce się kochać i idę spać do drugiego pokoju, albo zmuszam się do seksu i nie mam z tego żadnej przyjemności, tylko jeszcze większy żal. Nie wiem, dlaczego tak jest i co właściwie powinnam zrobić?

Agnieszka

Mężczyźni inaczej reagują na pewne sprawy, niż kobiety. Ich psychika jest taka, że po sprzeczce, a nawet większej awanturze z żoną wolą się kochać. Uważają, że taka akceptacja jest najlepszą formą przeprosin. Poza tym intymna bliskość pozwala im na szybkie rozładowanie nagromadzonego napięcia. A przecież każdej kłótni towarzyszy silne rozpalenie namiętności. Mężczyźni lubią godzenie się w łóżku.

Kobiety dłużej pamiętają urazy i przykrości. Potrzebują więcej czasu, aby się wewnętrznie uspokoić, wytłumaczyć sobie pewne sprawy, wyciszyć żal. Im trudno od razu przejść do intymności, trudno się wyluzować i podniecić. Nawet jeśli się zdecydują, nie czerpią z seksu tyle radości, co mężczyzna.

Trzeba po prostu mężowi wytłumaczyć, że różnie reagujecie na te same sprawy i w tym tkwi problem braku ochoty na seks zaraz po sprzeczce. Aby powstał intymny nastrój, powinno dojść do pogodzenia. Wówczas z łatwością oboje oddacie się miłosnym rozkoszom.



LEKARZ DOMOWY

W czerwcu syn z klasą wybiera się na biwak. Jadę z dziećmi jako opiekunka. Teraz wszyscy straszą ukąszeniami kleszczy i komarów. Jak pomóc dzieciom?

Danuta

Na biwak trzeba dzieci wyposażyć w specjalne preparaty przeciw komarom i uprzedzić, aby spryskiwały odkryte powierzchnie ciała (przestrzec, aby maluchy chroniły oczy). Różne środki przeciw komarom można nabyć bez recepty w aptece, także w sklepach drogerijnych. Gdy ukąsi komar i ran-

ka piecze lub swędzi, można w to miejsce przyłożyć liść babki, który bardzo łagodzi ból i świąd.

Kiedy użądli osa lub pszczoła, należy szybko usunąć żądło, a do ranki przyłożyć zimny kompres. Zapobiegnie to wnikaniiu jadu do krwi. Ból znacznie zmniejszy sok z cebuli. U niektórych dzieci może wystąpić reakcja alergiczna na użądlenie, pojawić się wysypka, obrzęki, ból głowy i wymioty. Trzeba dziecko obserwować, podać mu wapno do picia.

W plenerze kłują też kąśliwe

meszki, które wydzielają toksyczną ślinę. Ranki po meszkach goją się dość długo, dlatego lepiej ich unikać. Pomocne będą te same środki, które odstraszą komary.

Najgroźniejsze są kleszcze. Na biwak w lesie trzeba się odpowiednio ubrać: długie spodnie, bluzy z długimi rękawami, czapki. Jeśli kleszcz się wbije, trzeba go usunąć pęsetą i zdezynfekować ranę. A potem obserwować, czy nie wystąpi zaczerwienienie wokół miejsca ukąszenia i czy u dziecka nie wystąpią objawy podobne do grypowych. Jeśli tak, koniecznie natychmiast skontaktować się z lekarzem.



POD PARAGRAFEM

Poznałem wspaniałą dziewczynę. Jest mądra, ładna i śpiewnie mówi, bo pochodzi z Ukrainy. Z tego, co wiem, to w Polsce przebywa nie do końca legalnie. Przyjeżdża i wyjeżdża. Chciałbym się z nią ożenić, ale nie wiem, jak to wygląda prawnie. Czy po ślubie ona od razu zostanie obywatelką Polski.

Robert

Nie ma żadnych przeszkód formalnych przy zawieraniu związku małżeńskiego z obywatelką Ukrainy. Dotyczy to zarówno ślubu konkordatowego, zawartego w ko-

ściele (będzie potrzebne świadectwo chrztu dziewczyny), jak i zawartego w urzędzie stanu cywilnego. Trzeba zgłosić się w USC i tam się wszystkiego dowiedzieć o terminie i koniecznych dokumentach do załatwienia formalności.

Małżeństwo z Polakiem uzasadnia pobyt dziewczyny z Ukrainy w Polsce, zatem nie będzie tu żadnego wykroczenia prawnego. Po trzech latach od zawarcia małżeństwa dziewczyna z Ukrainy może ubiegać się o zezwolenie na osiedlenie. W wypadku gdy jest żoną

Polaka, nie będzie wymagane zezwolenie na pracę, bo wystarczy, że utrzymanie zapewni jej mąż.

Jeśli obywatelka innego kraju naruszy polskie prawo, a jest żoną Polaka, może liczyć się z tym, że nie zostanie wydalona z Polski, tylko skorzysta z tzw. pobytu tolerowanego. Dopiero po pięciu latach od zawarcia związku małżeńskiego może się ubiegać o obywatelstwo polskie. W przypadku Rosjanek wymagane jest zrzeczenie się dotychczasowego obywatelstwa. W przypadku Ukrainek, dotychczasowe obywatelstwo wygasa automatycznie.



POZNAJMY SIĘ

Wiosna. Może czas na spotkanie? Los sprawił, że zostałam wdową. Mam 54 lata, jestem średniego wzrostu i średniej budowy domatorką, katoliczką, materialnie niezależną. Bardzo lubię dobrą kuchnię, dobrą książkę, muzykę i pracę w ogródku. Chętnie poznam miłego, uczciwego Pana (wdowca), w stosownym wieku na dobre i na złe. Wykluczam rozwiedzionych.

Janeczka

Młody, rozwiedziony Holender szuka sympatycznej Pani z Polski. Na imię mam Wim (39/180), włosy ciemnobrązowe. Jestem tatą bliźniaków (9 lat), którzy mieszkają ze mną w weekendy. W pozostałe dni tygodnia przeby-

wają u swojej mamy. Moje największe hobby to harcerstwo. Nie piję, nie palę. Chciałbym poznać Panią w odpowiednim wieku bez nałogów. Napisz, proszę lub zadzwoń: +31(0)621873808.

Wim Brederode
Offenbachlaan 424
5654 RN Eindhoven
Nederland

Jestem samotnym, starszym wdowcem (lat 70) i wciąż czuję się młodo. Zaradny, uprzejmy, pogodny optymista, bez nałogów. Poznam Panią (lat 57-65), której także dokucza samotność.

Edward

Jestem wysokim, niebieskookim chłopakiem (23 lata) bez nałogów, z własnym autem, finansowo niezależnym. Nie szukam przygód, lecz prawdziwej miłości. Poznam szczerą, spokojną dziewczynę bez nałogów (może być z dzieckiem). Czekam na poważne oferty. Nie podaję adresu, tak szybciej się poznamy tel. 0692 226 488.

Misiek

Samotny, starszy Pan szuka Pani, której brakuje prawdziwej rodziny. W zamian za serce ofe-

ruje przyjaźń, mieszkanie. Nie lubię pisać, podaję zatem numer tel. 4730810

Tadeusz

Kawaler (30/167), szczupły, tolerancyjny, szczerzy, spokojny, a nade wszystko bardzo samotny. Poznam Panią (lat 25-40). Nie musisz być piękna, wystarczy, że jak ja masz dosyć samotności. Wystarczy, że jesteś szczupłą, szczerą, tolerancyjną. Dziecko nie stanowi przeszkody. Odezwij się proszę.

Romek

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

• Obrażen ciała doznał kierowca poloneza, w którego uderzył fiat seicento na drodze Ruda — Ciemnoszyje (gm. Grajewo).

• Torebkę i torbę z zakupami wyrwali w biały dzień starszej kobiecie dwaj młodzieńcy na ul. Grota Roweckiego w Grajewie. Świadek natychmiast powiadomił policję i ruszył w pogon. Znani funkcjonariuszom napastnicy (lat 20 i 22) zostali zatrzymani, a torba i torebka wróciły do właścicielki.

• Sprzed baru „U Stacha” w Wasoszu (pow. grajewski) przepadł rower górski. Złodziej (miejscowy) został zatrzymany, a pojazd odzyskany.

• Ławki na stadionie w Szczuczynie zdewastowali podczas meczu piłkarskiego Wissa — Promień kibice z Moniek. Pięciu (12–18 lat) odpowie za zniszczenie mienia.

• Pijany kierowca opla vectry (2 promile) zatrzymany został na ul. Wojska Polskiego w Kolnie.

• Dwóch mężczyzn, którzy w grudniu 2004 roku płacili fałszywymi banknotami 200-złotowymi, rozpoznali pracownicy sklepu „Biedronka” w Kolnie. Obaj



KRONIKA POLICYJNA

zostali zatrzymani. Są mieszkańcami gminy Kolno.

• Prawdziwy wysyp pijanych rowerzystów, zatrzymanych przez policję: w Kolnie na ul. Łabno Małe (2,65 promila alkoholu), na ul. Sienkiewicza (1 promil), na ul. Sportowej (2,5 promila), w Zabieli (1,7)

w Czerwonym (2,5), w Małym Płocku (2,5) w Porytem (gm. Stawiski) i rekordzista: ponad 3 promile, zatrzymany na ul. Lipowej w Szepietowie (pow. wysokomazowiecki).

• Obrażen ciała doznali kierowca cinquecento i dwóch pasażerów w wypadku w pobliżu Krużewa (gm. Sokoły, pow. wysokomazowiecki). Kierowca, wyprzedzając ciągnik na podwójnej linii ciągłej, doprowadził do zdarzenia z oplem omegą.

• Akumulator, rozrusznik do samochodu i 2 worki zboża ukradł ktoś z budynku gospodarczego w Dąbrowie Kitach (gm. Czyżew Osada, pow. wysokomazowiecki). Straty 280 złotych.

• Słodczyce, 3 butelki wódki i 14 paczek papierosów przepadło z mieszkania w Antoninie (gm. Ciechanowiec, pow. wysokomazowiecki). Straty 330 złotych. Złodziejami okazali się trzej nieletni.

• Pijany kierowca lano-
sa (2,37 promila alkoho-

lu) wpadł na ul. Mazowieckiej w Zambrowie.

• Pijany młodzieniec (lat 22) kijem bejsbolowym zbił szybę w sklepie przy ul. Ostrowskiej w Zambrowie, powodując straty w kwocie około 800 złotych. Został zatrzymany.

• W Zambrowie spłonęła altanka ogródkowa (straty około 1000 złotych) i budynek gospodarczy przy ul. Poświętne (straty 5 tysięcy złotych).

• Śmierć alkoholowa w Dąbrowie Białostockiej (pow. sokólski): podczas libacji w mieszkaniu przy ul. 1000-lecia Państwa Polskiego szesnastoletni chłopak pchnął nożem dwudziestolatkę, który zmarł na miejscu.

• Śmierć na miejscu poniósł traktorzysta (lat 30) w Kiełczach Kopkach (gm. Kolno). Na zakręcie ciągnik wywrócił się, przygniatając kierowcę.

• Śmierć na miejscu poniósł kierowca skody octavii (lat 48) w Ostrówku (gm. Suchowola, pow. sokólski). Na zakręcie zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Samochód stanął w ogniu.

• Śmierć na miejscu poniosła kierująca fiattem cinquecento (lat 25) w Kucharówce (gm. Zabłudów, pow. białostocki). Zjechała na lewą stronę i zderzyła się z peugeotem. Ranne zostały cztery osoby.



Sąd Rejonowy w Łomży uznał Macieja K. (28 lat) winnym pobicia w czerwcu 2004 roku w Kolnie byłego posła i dyrektora Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, Mariana Jaszewskiego oraz jego szwagra Jana D. i skazał go na dwa lata bezwzględnego pozbawienia wolności. Prokurator domagał się pół roku więcej, a obrońca wnosił o uniewinnienie. Wyrok nie jest prawomocny.

Prokuratura Okręgowa w Łomży najpierw oskarżyła Macieja K. o rozbój i pobicie, co skutkowało tymczasowym aresztowaniem, ale po kilku miesiącach zarzut rozbój wycofała. Według prokuratora, Maciej K. wywołał scysję z jadącymi samochodem Marianem Jaszewskim i Janem D. przy przechodzeniu przez ulicę na osiedlu w Kolnie. Gdy samochód zatrzymał się pod pobliskim sklepem, Maciej K. zaatakował pasażerów. Oskarżony utrzymywał, że to były poseł zaczepiał towarzyszące mu ko-

biety, a później sprowokował bójkę pod sklepem. Przyznał się, że go uderzył w twarz, ale zaprzeczył, jakoby w ogóle atakował Jana D. Sugerował, iż drugi pokrzywdzony przewrócił się, wysiadając z samochodu i złamał nogę. Biegli lekarze nie wykluczyli takiego sposobu powstania obrażeń u Jana D.

Sąd, mając prawo swobodnej oceny dowodów, dokonał ich rzeczywiście bardzo swobodnie; nie wziął pod uwagę ani słowa świadków oskarżonego (prokuratura ich nie mia-

ła); rozbieżności zeznań pokrzywdzonych i policji; sprawy z portfelem, która była kluczowa przy decyzji sądu o aresztowaniu. Na korzyść oskarżonego nie przemówiła żadna wątpliwość (wynikająca choćby z opinii biegłych).

W uzasadnieniu sąd wyłożył dość szokującą tezę: ojciec oskarżonego za komuny tak go wychował, że był przekonany, iż mu wszystko wolno.

Ciekawe, czy wyrok, będący jakoby potwierdzeniem przyjętej tezy, ostatecznie się w apelacji?

Sąd umorzył (znikoma szkodliwość czynu) postępowanie przeciwko Dorocie U., której prokuratura zarzuciła wywieranie presji na żonę Jana D. w celu wycofania oskarżenia. Oddał też żądanie pokrzywdzonych, którzy występowali jako oskarżyciele posiłkowi, zasądzenia na ich rzecz od Macieja K. po 10 tys. zł odszkodowania. (MK)

Opatrzność z kapliczki

W Popowie (gm. Grajewo) bmw wpadło w poślizg. Samochód „nie zmieścił się” na jezdni i oparł na przydrożnej kapliczce i ogrodzeniu sąsiadującej z nią posesji. Kierowca wyszedł z wypadku z lekkimi obrażeniami ciała. Był pijany: 1,5 promila alkoholu.

Lekarz i pielęgniarzka skazani

Na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata oraz grzywnę i dwuletni zakaz wykonywania zawodu skazał Sąd Rejonowy w Białymstoku lekarza ze szpitala w Łapach. Pielęgniarkę, która mu asystowała, na osiem miesięcy więzienia w zawieszeniu na trzy lata, grzywnę i dwuletni zakaz wykonywania zawodu. Wyrok nie jest prawomocny.

Lekarz i pielęgniarzka zostali oskarżeni o błąd w sztuce, wskutek którego zmarł uczeń (16 lat) gimnazjum w Wyszakach Adam Bogusz. Chłopak trafił do szpitala po tym, jak uderzył głową w róg ławki. W szpitalu w Łapach zsztyto mu ranę, ale nie wykonano badań głowy i odesłano do domu. Po kilku godzinach poczuł się gorzej. Zabrała go karetka pogotowia, był reanimowany, ale zmarł w szpitalu. Okazało się, że miał krwiaka, który narastał w bardzo szybkim tempie.

Lekarz został oskarżony, że nie wykonał wszystkich niezbędnych badań, głównie prześwietlenia czaszki. Pielęgniarkę natomiast prokuratura zarzuciła, że nie powiadomiła lekarza o tym, że po zszyciu rany wymiotował, co mogło świadczyć, iż ma wewnętrzne obrażenia głowy.





„RUSKA” ŚCINKA

W „Kontaktach” r. (nr 17, 1277) przedstawiono niefortunną wycinkę drzew na stadionie miejskim w Stawiskach. W roli obrońców drzew wystąpił K. Żochowski, wspierany w swoich działaniach przez mojego poprzednika J. A. Rybickiego.

Żałuję, iż nie mogłem wypowiedzieć się podczas zbierania materiałów do tekstu. Szkoda również, iż nikt nie zapytał pracownika UM w Stawiskach, odpowiedzialnego za sprawę ochrony środowiska. Otóż zarówno ja, jak i pracownik bez wątpienia wyjaśnilibyśmy ową, na raty wykonywaną, decyzję wycinki drzew.

Decyzja została wydana 12 marca 2004 r. w oparciu o kryteria, które były wynikiem wydania decyzji na wycinkę drzew przy tymże samym stadionie na wniosek podpisany (uwaga) przez Kazimierza Żochowskiego, który pismem z 18 lutego 2003 r. tak motywował planowaną wycinkę 12 drzew: „Rosnące drzewa (...) zagrażają kibicom, zawodnikom oraz parkującym pojazdom podczas zgromadzeń na imprezach sportowych i rekreacyjnych, organizowanych na Stadionie Miejskim. Ponadto podczas niewielkiego wiatru łamiące się konary oraz liczne liście niszczą murawę boiska piłkarskiego oraz treningowego.”

Decyzja została wydana, drzewa „zniknęły” ze stadionu, nikt z Zarządu KS Stawiski nie rozliczył się z pieniędzy, ani nie wykonano drewnianych elementów planowanych minitrybun. Słowem, sprawą trzeba się zająć.

Po wycince przez Zarząd KS Stawiski wspomnianych drzew problemy, o których wspominał K. Żochowski, wcale nie zniknęły, gdyż od strony boiska treningowego i „trybun” nie usunięto drzew, które nadal zagrażały bezpieczeństwu trenujących i kibiców, a ponadto skutecznie niszczyły systemem korzeniowym ogrodzenie od strony sąsiadujących ze stadionem pól. Dlatego na mój wniosek z 5 marca 2004 r.

wydano decyzję o wycince drzew od strony wspomnianych pól, jednocześnie planując odsadzenie drzew i krzewów szlachetnych, a także naprawę zniszczonego ogrodzenia.

Drzewa miała usunąć firma X, z którą 14 kwietnia 2004 r. zostało spisane porozumienie, iż w ramach rozliczenia będą wykonane tablice wjazdowe na teren Gminy Stawiski, zakup drzewek i pieniądze.

Firma tablice wykonała i dysponowała drzewami przeznaczonymi do wycinki, oddając ich górne partie rolnikom, których działki przylegają do stadionu. Teraz wywiązują się z końcowej części porozumienia, czyli usunięcia pozostałości drzew oraz przekazania tablic i rozliczenia finansowego, gdyż aneksem do porozumienia z 23 lutego 2005 r. gmina wzięła na siebie ciężar zakupu drzewek, za które firma zapłaci w opłatach za zabrane drewno.



Dziwi zatem fakt, iż moi przeciwnicy tak nagle zapalali miłością do drzew, które jeszcze rok wcześniej, ich zdaniem, zagrażały bezpieczeństwu ludzi i obiektu. Dziwi również fakt, iż nie skierowali kroków do Urzędu Miejskiego, aby sprawę wyjaśnić, tylko postanowili „bić pianę” na łamach prasy.

Nie ma jednak tego złego... Przy okazji odżyła sprawa wyciętych i „nierozliczonych” przez K. Żochowskiego 12 drzew oraz sprawa wycinki drzew przy stadionie, która w końcówce kadencji mojego poprzednika. Otóż jak dotąd nie udało mi się odnaleźć w Urzędzie Miejskim materiałów (decyzji) na wycinkę najpotężniejszych drzew przy stadionie. Jak na razie tajemnicą jest również, w jaki sposób rozliczono tę wycinkę i na co ewentualnie przeznaczono środki. Jedno jest pewne: żadnych drzewek w miejsce ściętych nie odsadzono, co jest niedopuszczalnym i rażącym błędem z punktu widzenia ochrony środowiska.

Cała sprawa utwierdza mnie w przekonaniu, iż naprawdę trzeba najpierw uleczyć siebie, żeby rościć sobie prawo do „leczenia świata”!

Marek Waszkiewicz
Burmistrz Stawisk

„JERZY MALUJE DLA KAŻDEGO”

11 maja 2005 r. minęła 50. rocznica śmierci artysty malarza Jerzego Kossaka, trzeciego pokolenia malującego rodu Kossaków.

Jerzy Kossak urodził się 11 września 1886 r. w Krakowie jako pierwsze z trojga dzieci Wojciecha Kossaka i Marii zd. Kisielnickiej ze Stawisk. Zmarł w Krakowie po długiej i ciężkiej chorobie, otoczony miłością najbliższych: żony Elżbiety Dzieciołowskiej-Śmiałowskiej i trzech córek: Marii z pierwszego małżeństwa, oraz z drugiego — Glorii i Simony. Dziś pani prof. Simona Kossak, biolog z wykształcenia, leśnik z zamiłowania, od 33 lat zamieszkuje i pracuje w Puszczy Białowieskiej. Po zmarłej Glorii tradycje rodzinne kontynuują jej córki Joanna i Dagmara.

Jerzy Kossak debiutował w 1910 roku, wystawiając cykl napoleoński. W swojej twórczości pogłębia tematykę batalistyczną, ale w jego malarstwie nie brakuje tematyki folklorystycznej, pełnej scen wesel i polowań. Nieobca jest mu tematyka legendarna i alegoryczna. Malował również portrety osób najczęściej pochodzących ze sfer ziemiańskich.

Artystę i twórczość tak charakteryzuje Ewa Müllerowa, dziennikarka i malarka, po wywiadzie w 1936 r., publikowanym na łamach „Kuriera Stanisławowskiego”: „W Jerzym tkwi prawdziwa żyłka polska, jest dzisiaj najbardziej popularnym i jak Kiepusza śpiewa dla wszystkich, tak i Jerzy maluje dla każdego. Sztuka Jerzego robi wra-

w pozycjach encyklopedycznych, świadcząca o tendencyjności i braku chęci obiektywnego spojrzenia z perspektywy czasu w nowo publikowanych pozycjach. Powoduje to brak możliwości zapoznania się przez młode pokolenie z dorobkiem, zamykającym twórczość niepospolitego rodu Kossaków, którzy starali się przez trzy pokolenia uwiecznić historię swego narodu i ojczyzny dla pamięci przyszłych pokoleń.

Jerzy wpisał się w nurt pamięci historyczno-niepodległościowej diecezji łomżyńskiej, upamiętniając na swoich obrazach bitwę pod Ostrołką. Płótno zatytułowane: „Czwartacy pod Ostrołką”, olej namalowany w 1931, jest własnością Kurii Diecezjalnej w Łomży. Przedstawia walczących Czwartaków na tle klasztoru o. Bernardynów w Ostrołęce, dzisiejszego kościoła parafialnego pw. św. Antoniego.

Natomiast drugie płótno świętuje w tym roku 70 lat powstania: namalowane w 1935 roku nosi tytuł: „Bateria lekkokonna Józefa Bema pod Ostrołką”. Powstało w najlepszym okresie twórczości artysty. Tak pisze o jego walorach Kazimierz Olszański, biograf rodziny „Kompozycja pełna ruchu, życia i werwy bojowej, z prawidłowym manewrem zmiany pozycji baterii. Obraz kupiony przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych miał być ofiarowany w roku 1938 węgierskiemu pułkowi artylerii konnej w Budapeszcie”. Bitwę pod Ostrołką w swoich dziełach uwiecznili również dziad Juliusz i ojciec Wojciech.



zenie szczerzej prawdy życia, obejmuje wszystkie jego przejawy i odzwierciedla zadziwiająco jasno... Jest przemysł, ma w sobie coś z Kmicica, dobroć i rycerskość, a przede wszystkim artysta w każdym calu”.

Podjęta tematyka eposu legionowej i walki o niepodległość z 1920 sprawiły, że krytycy i publicyści potępili go z pozycji panującej ideologii. Jednakże dziwi brak wzmiarek lub ich enigmatyczna treść

„Non omnis moriar” to przywilej artysty, pozostawiającego spuściznę w kategoriach artystycznych, historycznych i patriotycznych. Niech więc trwa w naszej pamięci Jego postać, budując w nas świadomość wartości nieprzemijających.

ks. Janusz Marian Kotowski
Poryte

Na zdjęciu: Jerzy Kossak „Husar”



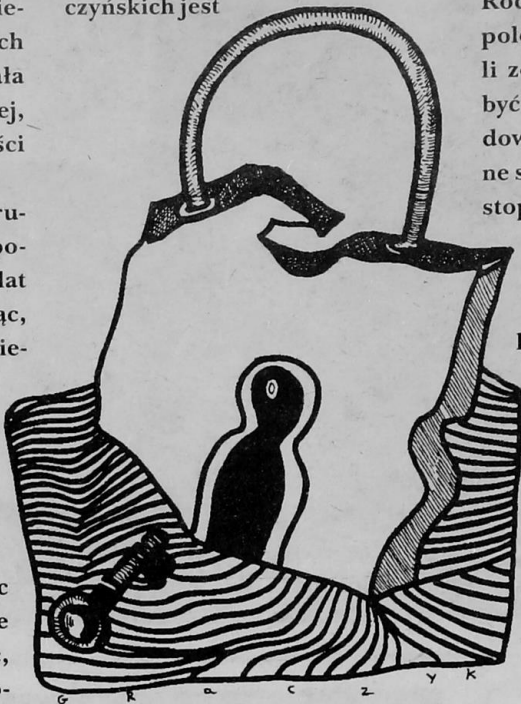
O dziejowej sprawiedliwości

Propozycja kandydatów na prezydenta RP, państwa Kaczyńskich, by pozbawić byłego prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego stopnia generała i wszelkich świadczeń socjalnych, spotkała się z pełnym aplauzem zdrowej, nastawionej patriotycznie części społeczeństwa.

Jak wiadomo, generał Jaruzelski, mimo ziemiańskiego pochodzenia, od najmłodszych lat był zajadłym komunistą. Knując, jak pozbawić Rzeczpospolitą niepodległości, w bliżej nieznanym okolicznościach uciekł z rodziną na Syberię po to, by wstąpić tam do tzw. Armii Kościuszkowskiej, która stanowiła integralną część Armii Czerwonej. Potem, kontynuując swój nieczyny plan, nie bacząc, że na Syberii umarł jego ojciec, przeszedł z nią cały szlak bojowy do Berlina, po drodze niewoląc Polskę i wtrącając ją w otchłań sowieckiej okupacji. Za zasługi tej kolaboracji władza radziecka kazała awansować go do stopnia generała, słusznie przewidując, że ta wysoka szarża umożliwi Jaruzelskiemu dokonanie kolejnej zbrodni na narodzie przez wpro-

wadzenie stanu wojennego w walczącej o wolność Polsce.

Inicjatywa prezydentostwa Kaczyńskich jest



więc ze wszech miar godna poparcia. Sprawiedliwość społeczna wymaga jednak, aby sankcjami objąć wszystkich byłych żołnierzy generała Berlinga. Zabrać im renty, emerytury, mieszkania, odznaczenia bojowe i stopnie wojskowe. W ten sposób drogą natu-

ralną, po bożemu, pozbedziemy się raz na zawsze tego parszywego pomiotu niechlubnej historii. Rodziny kościuszkowców, którzy polegli w czasie wojny lub zmarli ze starości i chorób, powinny być obciążone wysokimi odszkodowaniami za niesłusznie nadane swym krewniakom i przodkom stopnie i przywileje. Uzyskane w ten sposób pieniądze należy przeznaczyć na zadośćuczynienie i apanaże dla zniewolonych i prześladowanych bojowników. Przede wszystkim dla państwa Kaczyńskich, których system gnębił od dzieciństwa. Najpierw musieli zagrać główne role w komunistycznym filmie pt. „O dwóch takich, co ukradli księżyc”. Potem musieli chodzić do szkół, a nawet przyjąć komunistyczne stopnie doktorów prawa. W swej podłości, reżim Jaruzelskiego nie internował Kaczyńskich nawet w stanie wojennym, pozbawiając ich tym samym chlubnej karty w życiorysach. Taka zniewaga degradacji siepacza wymaga!

WIESŁAW WENDERLICH



W pewnym mieście powstało centrum małżeńskie, w którym prezentowali się mężczyźni, i każda kobieta mogła sobie wybrać męża. Centrum miało sześć pięter, a walory kandydatów rosły z każdym piętrem. Był tylko jeden haczyk: gdy kobieta weszła na wyższe, nie mogła zejść niżej.

Wchodzi łomżyńska i na pierwszym piętrze widzi tabliczkę: „Mężczyźni tutaj mają pracę”.

— To już coś, mój były nawet roboty nie miał — pomyślała. — Ale zobaczę wyżej...

Na drugim piętrze był napis: „Mężczyźni tutaj mają pracę i kochają dzieci”.

— Miło, ale zobaczymy, co jest wyżej.

Na trzecim czyta: „Męż-

czyźni tutaj mają pracę, kochają dzieci i są niesamowicie przystojni”.

— Wspaniale — myśli — ale wyżej na pewno jeszcze lepsi.

Rzeczywiście, wyżej czyta: „Mężczyźni tutaj mają pracę, kochają dzieci, są niesamowicie przystojni, pomagają przy

pracach domowych i są diabelnie dobrzy w łóżku.”

— Niesamowite! Ale jak tu jest tak, to co dopiero musi być piętro wyżej!?

Na szóstym piętrze zdziwiona przeczytała: „Mężczyźni nie ma. Piętro zostało zbudowane, aby udowodnić, że wam, kobietom, za cholerę nie można dogodzić...”!

• KONKURS • KONKURS • KONKURS • KONKURS •

oriflame

Wpisz prawidłową odpowiedź. Wypełniony kupon (oryginalny, wycięty z „Kontaktów”) prześlij do 3 czerwca 2005 r. na adres:

„KONTAKTY”
18-400 Łomża
al. Legionów 7

Wszyscy, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, wezmą udział w losowaniu nagród: dwóch koszyków kosmetyków damskich (dla pań) i kosmetyków męskich (dla panów).

Rozstrzygnięcie za 2 tygodnie.

Czym zajmuje się ta firma:

- a) ocieplaniem budynków
- b) produkcją obuwia
- c) produkcją i dystrybucją kosmetyków

Czy znasz tę markę?

Czy znasz tę markę?
KUPON KONKURSOWY

Odpowiedź

Imię i nazwisko

Adres

..... tel.

(Zgadzam się na przetworzenie moich danych wyłącznie dla potrzeb konkursu)

KONTAKTY



spiećcia

25

Wydawało się: zamiast gronostajów rektorzy w Polsce noszą futra z królików. Nawet szacownych uczelni w Krakowie. Białostoccy w większości mają norki. W Politechnice Białostockiej wręcz sztuczną skórę. Podobno ze względów ekologicznych. O tempora, o mores! Czasy takie, że nikt nawet nie rozumie, bo nikt nie uczy łaciny.

„SHIBAS”

Sp. z o.o. w Łomży

zatrudni:

Zastępcę Dyrektora
ds. Technicznych

Wymagania:

- wykształcenie – inżynier – konstruktor – technolog budowy maszyn lub zbliżony,
- minimum 5 lat stażu pracy w zawodzie konstruktor,
- umiejętność kierowania zespołem ludzi oraz łatwe nawiązywanie kontaktów,
- mile widziana znajomość języka angielskiego,
- wiek – minimum 30 lat,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- nie karany.

Zainteresowani proszeni są o kontakt osobisty bezpośrednio z Dyrektorem Zarządzającym, ul. Poznańska 148.

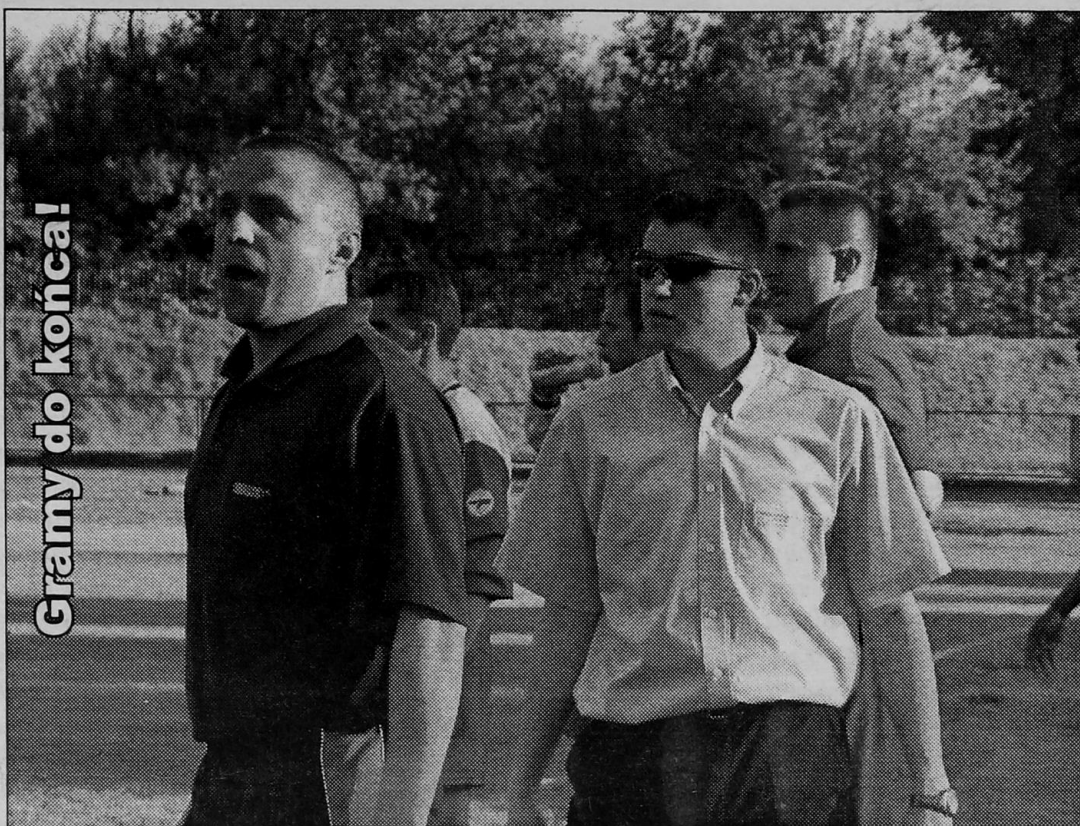
ŁKS pokonał wicelidera

Do końca wiosennej rundy rozgrywek piłkarskiej III ligi kibiców ŁKS czekają wielkie emocje. Drużyna trenera Jerzego Engela wygrała sobotni mecz z wiceliderem tabeli, Ceramiką Paradyż (1 do 0). Utrzymała czwarte miejsce w tabeli i dzięki temu wciąż ma szansę na przeskoczenie Ceramiki i grę o II ligę w barażach!

Sobotni mecz był niezwykle emocjonujący i dramatyczny. Rywal, przewyższający umiejętnościami łomżyńską drużynę (niestety!), uległ jednak woli zwycięstwa i determinacji łomżan, których nie złamało nawet usunięcie przez sędziego z boiska dwóch zawodników (Tyczkowskiego i Marczaka). Publiczność (na stadionie było 1,5 tys. ludzi) dopingowała drużynę jak wytrawni szalikowcy. (MK)

Na zdjęciu (od lewej): kierownik drużyny Robert Śliwecki, trener Jerzy Engel, asystent trenera Leszek Ojrzyński, „reżyserowali” sobotnie widowisko na stadionie w Łomży z nieco przesadną ekspresją

Gramy do końca!

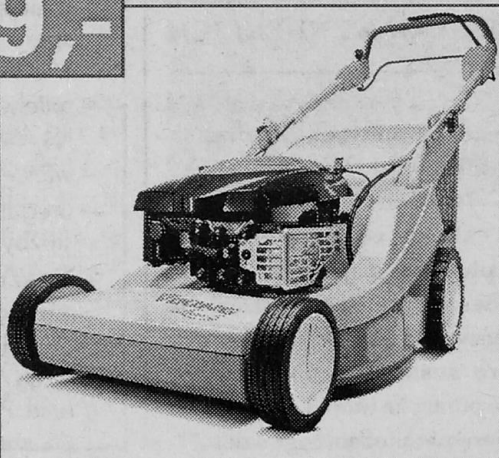


PROMOCJA

VIKING MB 455 kosiarka spalinowa

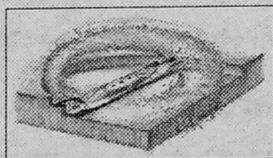
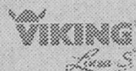
1999,-

- Silnik: Briggs & Stratton Quantum o mocy maks.: 5,0 KM
- Szer. koszenia: 43 cm
- Napęd na tylne koła
- Centralna regulacja wys. koszenia
- Wskaźnik napętnienia kosza
- Dwuelementowa obudowa z wysokiej jakości tworzywa ABS



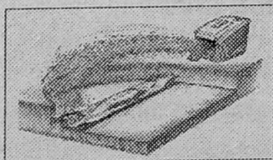
W cenie kosiarki zestaw do mulczowania

Wielofunkcyjna kosiarka trawnikowa



Mulczowanie

Nóż wielofunkcyjny za pomocą czterech ostrzy, znajdujących się na różnej wysokości, rozdrabnia trawę na bardzo małe cząstki, które następnie ulegają rozkładowi w darni, stanowiąc naturalny nawóz i źródło wilgoci. Mulczowanie znacząco ułatwia i przyspiesza pracę w ogrodzie.



Zbieranie trawy lub wyrzut tylny

Nóż wielofunkcyjny dokładnie ścina trawę i z dużą siłą przemieszcza ją do kosza. Po zdjęciu kosza na trawę możliwa jest praca kosiarki z wyrzutem tylnym.

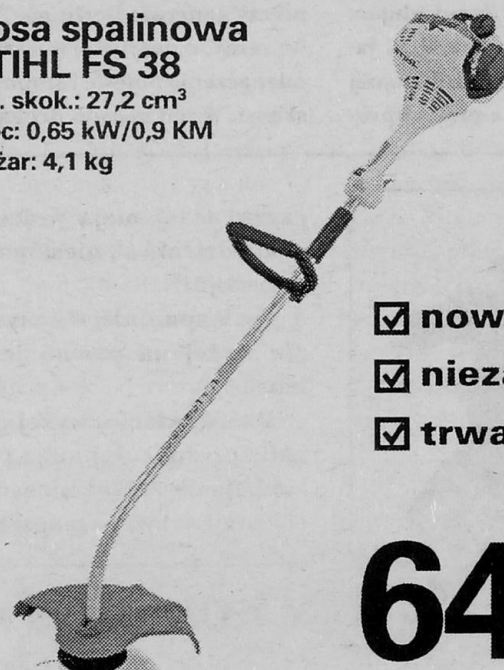
VIKING jest przedsiębiorstwem należącym do koncernu STIHL. Adresy Dealerów w reklamie STIHL lub na www.stihl.pl. Promocją objęte są również kosiarki VIKING MB 400, MB 450 oraz MB 455 BC. Oferta ważna do wyczerpania zapasów.



OSTRO TNIEMY...

Kosa spalinowa STIHL FS 38

poj. skok.: 27,2 cm³
moc: 0,65 kW/0,9 KM
ciężar: 4,1 kg



- ☒ nowoczesna
- ☒ niezawodna
- ☒ trwała

649,-

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Kwaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Ciechanowiec** - Łomżyńska 60, tel. 600 314 565; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

www.stihl.pl

STIHL®



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington – naj-
taniej, Łomża, Kraska 78, 2184-
-123, Białystok, Zwycięstwa 10A,
(085)651-60-47

OPEL OMEGA 2.5 TDS (1995/
96) z Niemiec, 0-696-199-613,
218-79-88

VW PASSAT kombi 1.8 KAT
(1990r), gaz, 0-609-973-149

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

SPRZEDAM SKODĘ Felicię 1.3
MPI + gaz (1997r), zielony meta-
lik, alarm, c. zamek, immobilizer,
zadbana. Zambrów, tel. (086)271-
-50-55 (wieczorem).

SPRZEDAM FIAT PUNTO 1.1 +
gaz (1998r), 0-887-143-059

GOLF 1.9 TDI kombi (1996r), 0-
-602-524-615

SPRZEDAM VW PASSAT (1989r),
216-46-60

FORD FOCUS combi – okazja,
(086)218-20-89, 0-503-92-90-79

KUPIĘ OPONY 9,50/ 32 do T-25;
4721-736

SPRZEDAM TRUCK PN, gaz,
(1997r), stan b. dobry, (086)218-
-49-48

OPEL ASTRA II 1.4 benzyna,
kombi (2001r), 0-606-170-479

ŁADA 2107 (1991r), gaz, 215-76-
-47

SPRZEDAM SHARAN (1995r);
Mercedes C180 (1996r); Espero
(1997r), 216-96-34

LUBLIN III

wszystkie typy

■ kontener

LANOS od 28.500 zł

■ skrzynia

MATIZ od 24.900 zł

■ chłodnia

ŁADA NIVA 4x4 od 36.000 zł

SPRZEDAŻ — SERWIS

Polmozbyt Łomża ☎ 218-49-48

f. 2440

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE

IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker

FIAT: Ducato

• CZĘŚCI MECHANICZNE

• CZĘŚCI ZAWIESZENIA

• CZĘŚCI SILNIKOWE

- WAŁY KORBOWE

- ŁŁOKI

- GŁOWICE

- I WIELE INNYCH



Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)

tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,

www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

fak. 2318

PRZYGOTOWANY NA LATA

4 LATA GWARANCJI*
I OSTATNIE CHWILE
ODLICZENIA VAT

bez
VAT

www.peugeot.pl

To jedyna taka okazja i ostatnie chwile odliczenia VAT! Niezawodny, profesjonalny samochód, a do tego świetna oferta. Wykorzystaj zbieg sprzyjających okoliczności i jak najszybciej odwiedź salon Peugeot. Odjedziesz swoim nowym Peugeot Partner bez VAT. Zapraszamy!

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie. * 2-letnia gwarancja producenta + 2-letnia umowa przedłużenia gwarancji. Zużycie paliwa: 6,9 l/100 km, emisja CO₂: 181 g/km dla silnika 1.9 diesel.

FHU MOTOS, KONCESJONER PEUGEOT

07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66, tel./fax (029) 760-36-37, 760-52-05
motos@peugeot.com.pl

www.motos.peugeot.com.pl

** szczegóły w salonie

CHCESZ ZDOBYĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD

złóż się do SZKÓŁ POLICEALNYCH prowadzonych od nowego roku
szkolnego 2005/2006 przez Oddział Regionalny TWP
w Łomży ul. Konstytucji 3 Maja 2/12, tel. 216-45-62

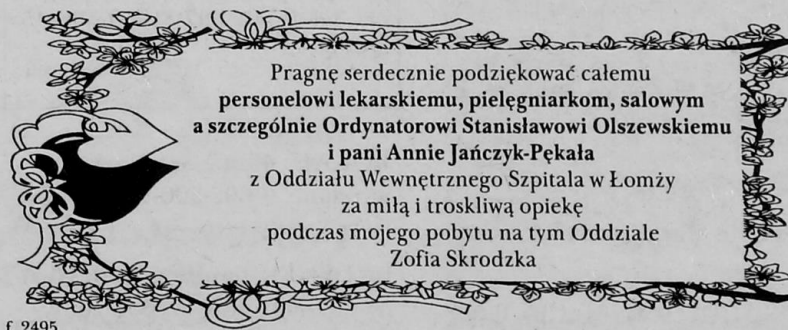
1. Policealna Szkoła Medyczna w Łomży ul. Stacha Konwy 11 kształci w zawodzie ratownik medyczny oraz masażysta. Kandydaci przyjmowani są po ukończeniu szkoły średniej, zawodowej, tzn. matura nie jest wymagana. Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły i biuro TWP.
2. Policealna Szkoła dla Dorosłych w Łomży ul. Mickiewicza 6 kształci systemem zaocznym (3 semestry) w zawodach:
— technik bezpieczeństwa i higieny pracy,
— technik rachunkowości (4 semestry),
— technik ekonomista (4 semestry).
Do szkoły przyjmowani są kandydaci po ukończeniu średniej szkoły (matura nie jest obowiązkowa).
3. Centrum Doskonalenia Nauczycieli OR TWP prowadzi różnego rodzaju kursy doskonalące, w tym również kurs kwalifikacyjny dla nauczycieli nie mających kwalifikacji pedagogicznych.
4. Oddział Regionalny TWP prowadzi również systemem eksternistycznym kursy dające kwalifikacje w zawodzie rolnik na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej i na poziomie technikum.

Dla uczestników kursów zajęcia będą organizowane w Publicznym Gimnazjum w Piątnicy, ul. Szkolna 31 w systemie eksternistycznym (zaocznym). Egzamin państwowy będą przeprowadzane w Centrum Kształcenia Rolniczego w Marianowie. Okres kształcenia wynosi od 1,5 roku do 3 lat.

Szczegółowych informacji o szkołach i kursach udziela biuro TWP w Łomży ul. Konstytucji 3 Maja 2/12, tel. 216-45-62.

Do zobaczenia w szkołach i na kursach OR TWP w Łomży

fak. 2196



Pragnę serdecznie podziękować całemu
personelowi lekarskiemu, pielęgniarkom, salowym
a szczególnie Ordynatorowi Stanisławowi Olszewskiemu
i pani Annie Jańczyk-Pekala
z Oddziału Wewnętrznego Szpitala w Łomży
za miłą i troskliwą opiekę
podczas mojego pobytu na tym Oddziale
Zofia Skrodzka

f. 2495



Przyjacielowi

FRANCISZKOWI JURCZENI

serdecznie współczujemy

z powodu śmierci

ŻONY

„Kontakty”

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatrzy

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWY, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIAŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

APARATY SŁUCHOWE

„SONO”

- bezpłatne badanie słuchu
- 2 lata gwarancji
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- sprzedaż ratalna
- baterie, środki czystości, inne akcesoria

Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6
gab. nr 5, tel. (086) 218 01 68

NFZ

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG – Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycyca, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

LOKALE

SPRZEDAM MIESZKANIE 85,5m², II piętro, 2187-100

SPRZEDAM 57m², Długa 1, I piętro, 0-504-986-027

SPRZEDAM NOWY dom z drewna 15 km od Łomży, 0-504-649-285

KUPIĘ MAŁE mieszkanie os. Południe, 219-85-01

DOM w zabudowie szeregowej „Osiedle Maria”, 0-505-037-206

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 0-508-813-226

Os. Maria szeregówka – sprzedam, tel. (086) 216-90-20

SPRZEDAM M-5, 72m², I piętro, stan bdb, tel. 218-37-46 po godz. 16.00 lub 0-507-164-553

STANCJA, 216-36-63

SPRZEDAM, WYNAJĘM lokale, 0-600-896-436

WYDZIERŻAWIĘ myjnię samochodową, (086) 218-49-48

SPRZEDAM M-3, 44m², I piętro, w centrum, 473-11-83

STANCJA, 0-500-643-869

DO WYNAJĘCIA M-1, Ks. Anny, 2184-253

SPRZEDAM M-4, stan bdb, I piętro, (086) 218-05-97, 0-606-425-487 po 15.00

SPRZEDAM DOM drewniany do rozbiórki, 0-604-40-20-41

WYNAJĘM MAGAZYN o powierzchni 1100m² z możliwością podziału. Bardzo dobra lokalizacja, tel. 0-502-397-810, 0-509-45-29-55

LOKAL, 40m², Śniadeckiego – wynajmę, 0-602-506-944

BUDYNEK handlowo-mieszkalny wykończony – wyposażony, 0-501-40-77-11

SPRZEDAM MIESZKANIE 46m², ul. Polowa – cena 84 tys., tel. 216-58-66

WYNAJĘM M-3, Niemcewicz, (085) 7432-173

STANCJA, (086) 2160-446

APARATY SŁUCHOWE

18-400 ŁOMŻA ul. Al. Piłsudskiego 11 a
tel./fax (086) 218 17 88 (Hotel pielęgniarz)

18-400 ŁOMŻA ul. Bema 1

tel./fax (086) 218 93 68

tel. (086) 218 63 63

umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

od poniedziałku do piątku
8:00 - 16:00 sobota na telefon
ZAPRASZAMY

fak. 2176

SPRZEDAM DOM w Łomży, 215-34-94

SPRZEDAM DOM, 216-02-55

WYNAJĘM WOLNO STOJĄCY lokal handlowy w centrum Kolna, pow. 30m² (086) 278-23-83

DO WYNAJĘCIA mieszkanie dwupokojowe 34mkw, telefon 0-509-348-899

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA w Łomży, Mickiewicza 70m², 216-33-76, 212-51-86 (wieczorem)

DZIAŁKI BUDOWLANE nad jeziorem Roś sprzedam, 0-502-316-663

1,70 ha, Kupiski Stare, ul. Sadowa 8

SPRZEDAM DZIAŁKĘ uzbrojoną 12 arów w Jezioroku, tel. 0-602-10-44-82

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-48-39

REMONTY MIESZKAŃ, domów od A do Z, zabudowy poddaszy – tania, 2160-625, 0-505-233-964

STUDNIE, 0-604-651-727

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087) 565-05-16, 0-601-391-644

STUDNIE, dokumentowanie złóż, kierownik ruchu, (086) 218-59-91, 0-600-550-109

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, (086) 2189-859, 0-504-101-766

POSADZKI AGREGATEM, 0-502-418-315

TYNKI AGREGATEM, 0-502-418-315

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE (Łomżyńskie), 0-660-935-938

POKRYCIA DACHOWE, 0-504-878-402

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67

TYNKI GIPSOWE elewacje budynków, 0-880-925-989, 473-08-92

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086) 271-71-54

REMONTY MIESZKAŃ i biur, 216-62-88, 0-608-014-410

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, 2150-119, 0-506-19-19-47

Szkółka Krzewów Ozdobnych Eden

KRZEWY OZDOBNE
**HURTOWA I DETALICZNA
SPRZEDAŻ ROŚLIN**

drzewa, krzewy iglaste i liściaste w szerokim asortymencie produkowane w gruncie i pojemnikach, duży materiał iglasty z gruntu

WOLA ZAMBROWSKA 74a

18-301 Zambrów

tel. 0 606-304-304, (0 86) 475-08-33

- Duży wybór
- niskie ceny • atrakcyjne odmiany
- możliwość dostawy do klienta



fak. 2319



KONTAKTY

WIOSENNY SZOK CENOWY

blach pokryciowych  BALEXMETAL

CENY od 15,20 zł/m² + VAT

AKCENT 

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Al. Piłsudskiego 115, tel. (086) 218-79-44, 218-54-77
Ełk, ul. Mickiewicza 42, tel. (087) 610-98-12

REKLAMA

NAPRAWA: lodówki, pralki, 219-03-33

2385-0

BUDOWA, SIDING, docieplenia, tynki, (086) 474-39-49, 0-504-865-246

2416-00

PIASEK, ŻWIR – dowóz na miejsce, 0-695-594-619

2417-0

MYJNIA – czyszczenie dywanów, tapicerek, 2188-030

2421-0

HYDRAULIKA, GLAZURA, malowanie, szpachlowanie, panele i inne budowlane, 215-02-16, 0-607-852-411

2426

MUROWANIE, TYNKOWANIE, docieplanie, 0-505-518-935 po 19.00

2427-0

TRALKI BALKONOWE duży wybór, montaż, 0-602-177-449

2431-0

DRZWI METALOWE, ogrodzenia, przyczepki, usługi spawalnicze, tel. 0-500-191-590

2450-0

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

2456-0

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, tanio, 0-505-146-761

2459

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW od 18 zł, remonty mieszkań, 0-695-646-169, 0-888-947-596

2506

GLAZURA, SZPACHLOWANIE, remonty, 2170-680

2504

TYNKI, SZPACHLOWANIE tel. 0-697-853-049

2486

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, tel. 216-51-71

2511

BUDOWNICTWO

GLAZURA, PŁYTKI mrozoodporne KORZILIUS. „CERAM”, Wyszyńskiego 4, 218-01-81

1933-0

„ERBET” Łomża, ul. Poligonowa 18, tel. (086) 218-07-24 oferuje: kęgi, rury betonowe, kostkę brukową, płyty ażurowe „Eko”, płyty „JOMB”, korytka odwadniające, ogrodzenia betonowe, krawężniki, obrzeża, inne.

2252-0

TRANSPORT

TRANSPORT – NIEMCY, 0-600-564-429, 0-174-803-64-45

6977-0

BRUKSELA – poniedziałek, wtorek, sobota bussem, (085) 6635-624, 0-602-697-881

828-0

WYNAJEM MIKROBUSÓW 9,12,18+1 – osobowe. DOWÓZ NA LOTNISKÓ – codziennie, (085) 747-43-63

934-0

FRANKFURT M. i okolice - środa, sobota, (085) 7474-363

934-0

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, (086) 216-93-98, 0-603-534-666

1742-0

KAŻDA SOBOTA Hannover – Bremen i okolice, 215-76-25, 0-608-611-628

2019-00

KAŻDA SOBOTA Hannover – Dusseldorf i okolice, 217-62-15; 0-608-778-708

2019-00

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086) 218-83-95

2086-00

BUSEM, 218-30-88, 0-608-576-544

2098-00

Shibas Sp. z o.o.

zatrudni:

- Malarzy-lakierników ze stażem pracy w zawodzie
- Spawaczy z uprawnieniami i stażem w zawodzie
- Ślusarzy ze stażem w zawodzie

Kontakt osobisty: Łomża, ul. Poznańska 148

1.2487

HAMBURG – BREMEN – niedziela rano, (086) 219-10-65

2182-0

NIEMCY, 0-602-423-529

2412-0

HANNOVER – niedziela, 4730-318

2490-0

HANNOVER, 2172-540

2496

PRACA

APTEKA w Łomży zatrudni kierownika, 0-609-766-548

2050-00

FRYZJERKĘ, FRYZJERA zatrudnię – Ostrów Mazowiecka, (029) 746-18-47, 0-606-631-251

2324-0



OKNA • DRZWI

Omiń Pośrednika – kupisz taniej

- Okna PCV
- Okna oborowe
- Drzwi zew. i wew.

- Rolety (PROMOCJA DUŻY WYBÓR TKANIN)
- Moskitiery
- Parapety

Biurowe Handlowe
ul. Sikorskiego 126 A
tel. (0 86) 215 12 36
fax (0 86) 215 12 37

Produkcja
Nowe Kupiski 121
tel./fax (0 86) 217 91 86

1.2170

CENTRUM OGRODNICZE



zaprasza
na trzydniowy Kiermasz Ogrodniczy
w dniach 27-29 maja

Oferujemy po superpromocyjnych cenach m.in.:

- sadzonki drzew ozdobnych
- kwiaty balkonowe
- kosiarki, pilarki
- wiklinowe meble ogrodowe
- rowery i akcesoria
- słoje, balony do wina

18-300 Zambrów, ul. Mazowiecka 57c
(kierunek na Wysokie Maz.)
tel. (086) 276 12 04, 271 48 75
www.zorza.net.pl

REKLAMA

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE – na zakup, budowę, remont, spłatę innych kredytów – bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE – w krótkim czasie i bez poręczycieli, przy dochodach już od 600 zł miesięcznie

SAMOCODOWE – na samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

Domy:

Łomża, Os. Narew, wykończony, wolno stojący, pow. użytkowa 109,46 m², pow. działki 450 m² – cena 210.000 zł
Chojny Młode, częściowo wykończony, wolno stojący, pow. użytkowa 106 m², pow. działki 1 ha – cena 220.000 zł

Działki:

Kisielnica gm. Piątnica, rolna, 22 ha – cena 350.000 zł
Łomża, Bartnicza, zabudowa szeregowa, pow. 284 m² – cena 50 zł/m²

Kraska, pow. 1371 m² – cena 50 zł/m²

Nowogród, teren budowlany o pow. 9495 m² – cena 12 zł/m²

Lokale sprzedaż:

Zambrów, Centrum ul. Mickiewicza 3, pow. 414,8 m², pawilon usługowo-mieszkalny – cena 250.000 zł

Zambrów, Centrum, lokal użytkowy, pow. 286,54 m² – cena 300.000 zł

Ostrów Mazowiecka, lokal użytkowy, pow. 540 m² – cena 300.000 zł netto

1.2173

KONTAKTY



ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA Mięsnego „KOSPOL” przyjmie do pracy w nowo otwartym sklepie mięsnym sprzedawczyń z doświadczeniem, 0-609-766-642

2329-00

PIEKARZY – Przytuły, (086) 217-70-48

2352-00

PIEKARZA, 0-694-416-164

2395-00

DYREKTOR ZESPOŁU Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie zatrudni z dniem 01.09.2005 r. nauczyciela języka angielskiego z pełnymi kwalifikacjami, tel. (086) 271-27-08

2362-0

ZATRUDNIĘ ABSOLWENTA, 0-600-896-436

2421-00

ZATRUDNIĘ SPAWACZA i frezera, 0-606-416-991

2470

KREDYTY gotówkowe w 1 dzień

decyzja
w 2 h!

GWARANCJA
NAJKORZYSTNIEJSZEJ OFERTY

Łomża, Al. Legionów 7
tel. (086) 215 20 60
Zambrów, ul. Ostrowska 2
tel. (086) 271 26 28

kom. 603 77 80 25

fak. 1974

Kredyt gotówkowy

decyzja kredytowa już od

15
minut

Wybierz kredyt:

- **najlepszy** - wybór spośród ofert różnych banków,
- **dostępny** - bez zaświadczeń o dochodach¹, ZUS oraz Us²
- **duży** - bez poręczyciela do 12.000 zł,
- **bezpieczny** - ubezpieczony od bezrobocia,

1) dla wybranych branż
2) dla prowadzących działalność gospodarczą

Zadzwoń teraz!

Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61
Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63

OSkredyt

kredyty bliżej Ciebie!

fak. 2265

KUCHARZA z doświadczeniem, 0-600-949-969

2446

GOSPOSIA NA PEŁEN etat do bezdzietnego małżeństwa w okolicach Warszawy. Sprzątanie, pranie, gotowanie, ogród. Mieszkanie, jedzenie i pensja, 0-601-822-763, www.pabs.pl/gospoia; info@pabs.pl

2467

ZATRUDNIĘ, 0-604-879-134

2477

PRACA DLA absolwentów przy promocjach i sprzedaży, Łomża 8.00-16.00, 216-94-71

2485

FIRMA KURIERSKA poszukuje: 1 kuriera z samochodem powyżej 3,5 t (kontener z windą). Kontakt: 218-87-25, 0-608-006-545

2502

ZATRUDNIĘ DO WYKAŃCZANIA wnętrz, tel. 218-70-98, 0-600-037-332

2493

ZATRUDNIĘ EKSPEDIENTKĘ wiek do 35 lat, tel. (10.00 -13.00) 218-32-48

2500

ZATRUDNIĘ DZIEWCZYNĘ po technikum, gastronomicznym, kucharskim lub żywieniowym tel. 216-77-57

2507

Zatrudnię SPAWACZA ELEKTRYCZNO-GAZOWEGO, ul. Nowogrodzka 118, tel. 216-51-71

2511

Zatrudnię EMERYTA w „sile wieku” do pielęgnacji ogrodu, z doświadczeniem w rolnictwie, tel. 216-51-71

2511

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 218-77-79

2151-0

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

189-0

Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów „PREFBET” Sp. z o.o. w Śniadowie poszukuje osoby na stanowisko: MISTRZ PRODUKCJI – wykształcenie wyższe techniczne

Pisemne oferty zawierające list motywacyjny prosimy przysłać do 06.06.2005 r. na adres:

PPB „Prefbet” Sp. z o.o.

Dział Służby Pracowniczej

18-411 Śniadowo

ul. Kolejowa 17

lub pocztą elektroniczną na adres e-mail:

jerzymichalak@prefbet.pl

telefon kontaktowy (086) 217-61-27 wew. 31

Mile widziani absolwenci

f. 2494

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, tel. 212-54-85

2423-00

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, tel. 0-509-125-133

2423-00

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, tel. 212-54-86

2423-00

RÓŻNE

KUPIĘ DREWNO, las, 0-504-249-519

1841-00

KUPIĘ DREWNO opałowe, 0-692-427-159

2012-00

ZESPÓŁ, 0-692-379-366

2028-00

DREWNO OPAŁOWE – kominowe, 0-606-119-548

2183-00

SPRZEDAM PIANINO antyk sprawne, tel. 0-504-72-04-77

fak/pocztą-00

SORTOWNIA ODZIEŻY indywidualne zamówienia, 0-601-367-806

2445-0

SPAWARKA LORCH IT 2526 sprzedam, 0-510-777-648

2465-0

KUPIĘ DREWNO opałowe, 0-606-416-991

2470-0

KUPIĘ TWARDOSCIOMIERZ (rockwol), 0-692-427-159

2470

BRYCZKA DO ŚLUBU, 279-10-21, 0-888-723-431

2479

SPRZEDAM ŁAKĘ 1,26 ha wieś Regiel pod Elkiem, 0-880-661-062

2481

KUPIĘ SKRZYNIKI do piwa, 0-606-239-713

2500

UNIEWAŻNIAM LEGITYMACJĘ studencką o nr 16623 Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania

2509

FOLIA DO SIANOKISZONKI, tel. (085) 65-38-943

2225-0

KURKI, Ratowo 9, 2176-296

2275-0

SPRZEDAM PRASĘ kostkującą Z-224 (1992r), stan bdb, (086) 217-44-69

2451

SPRZEDAM ŚCINACZ jednorzędowy klasy Jaguar 30 oraz jałówkę hodowlaną wysokocielną, tel. (086) 219-48-82

2454

SPRZEDAM KOSIARKĘ rotacyjną, 217-59-19

2488

ZWIERZĘTA

PEKIŃCZYKI, (086) 2150-284

2348

OWCZARKI NIEMIECKIE, 217-98-03

2356

OWCZARKI, 217-98-03, 0-509-49-00-29

2466

OWCZARKI NIEMIECKIE, (086) 215-75-13

2475

SPRZEDAM OWCZARKI niemieckie, 8-tygodniowe, tel. 0-697-853-049

2486

RTV - AGD

CYFRA +, POLSAT, anteny solidnie, Ksepka: (086) 216-34-38

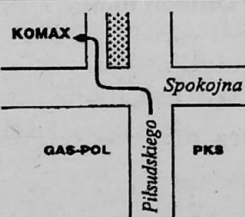
1807-0

KOMAX

**ŚWIAT
GLAZURY**

**ZANIM KUPISZ - SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka

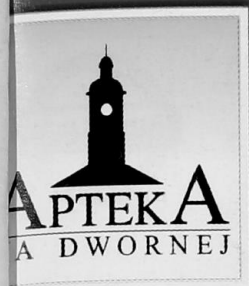


FACHOWE DORADZTWO
RATY - DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

f. 2168



KONTAKTY



TERAZ MY PŁACIMY

W Aptece Na Dwornej każdy Pacjent jest traktowany ze szczególną troską. Jeżeli należysz do grona Pacjentów przyjmujących leki z poniższej listy sprawdź, jak możemy Ci pomóc.

Kampania



Lek Dostępny

PRZYJDŹ z receptą na którykolwiek z podanych niżej leków - otrzymasz finansowe wsparcie według wyciągu z listy cenowej zamieszczonego poniżej

wsparcie finansowe za okazanie recepty na 1 opakowanie leku

nazwa leku dawka/opis	odpłatność Pacjenta		nazwa leku dawka/opis	odpłatność Pacjenta		nazwa leku dawka/opis	odpłatność Pacjenta	
Arimidex 1 mg x 28 tabl. Rp	0,00	15,00	Lamitrin 25 mg x 30 tabl. Rp	0,00	2,00	Sindronat 400 mg x 100 kaps. Rp	0,00	15,00
Aredia 90 mg 1 fiołka + 10 mg rozp. Rp	0,00	20,00	Lamitrin 50 mg x 30 tabl. Rp	0,00	2,00	Sandimum Neoral 50 mg x 50 kaps. Rp	0,00	5,00
Aromek 2,5 mg x 30 tabl. Rp	0,00	10,00	Lamitrin 100 mg x 30 tabl. Rp	0,00	2,00	Sandimum Neoral 100 mg x 50 kaps. Rp	0,00	10,00
Bonefos 400 mg x 100 kaps. Rp	0,00	10,00	Lamitrin 100 mg x 60 tabl. Rp	0,00	2,00	Sandostatin 0,05 mg/1 ml 5 amp. Rp	0,00	5,00
Durogesic TTS 0,025 mg/h 5 plastrów Rp	0,00	5,00	Lucrin Depot 11,25 mg 1 fiołka Rp	0,00	40,00	Sandostatin 0,1 mg/1 ml 5 amp. Rp	0,00	5,00
Durogesic TTS 0,05 mg/h 5 plastrów Rp	0,00	10,00	Megace 40 mg/1ml 240 ml Rp	0,00	10,00	Sandostatin LAR inj. 10 mg Rp	0,00	70,00
Durogesic TTS 0,075 mg/h 5 plastrów Rp	0,00	10,00	Milupa PKU 1 granulat puszka 500g Rp	0,00	10,00	Sandostatin LAR inj. 20 mg Rp	0,00	100,00
Durogesic TTS 0,1 mg/h 5 plastrów Rp	0,00	15,00	Milupa PKU 1-MIX granulat puszka 1000g Rp	0,00	10,00	Sandostatin LAR inj. 30 mg Rp	0,00	100,00
Diphereline SR 11,25 mg 1 fiołka + 2 ml rozp. Rp	0,00	40,00	Milupa PKU 2 granulat puszka 500g Rp	0,00	10,00	Setronon 4 mg x 10 tabl. Rp	0,00	5,00
Equoral 25 mg x 50 kaps. Rp	0,00	5,00	Milupa PKU 2-MIX granulat puszka 400g Rp	0,00	10,00	Setronon 8 mg x 10 tabl. Rp	0,00	5,00
Equoral 50 mg x 50 kaps. Rp	0,00	5,00	Milupa PKU 3 granulat puszka 500g Rp	0,00	10,00	Topamax 25 mg x 28 tabl. Rp	0,00	2,00
Equoral 100 mg x 50 kaps. Rp	0,00	10,00	Minirin 0,1 mg x 30 tabl. Rp	0,00	5,00	Topamax 50 mg x 28 tabl. Rp	0,00	5,00
Equoral Roztwór 50 ml Rp	0,00	10,00	Minirin 0,2 mg x 30 tabl. Rp	0,00	10,00	Topamax 100 mg x 28 tabl. Rp	0,00	10,00
Flutamid 250 mg x 100 tabl. Rp	0,00	5,00	Minirin aerosol do nosa 0,01 mg/d Rp	0,00	5,00	Topamax 200 mg x 28 tabl. Rp	0,00	10,00
Fraxiparine 0,3 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	2,00	MST Continus 60 mg x 60 tabl. Rp	0,00	2,00	Trileptal 150 mg x 50 tabl. Rp	0,00	2,00
Fraxiparine 0,4 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	5,00	MST Continus 100 mg x 60 tabl. Rp	0,00	5,00	Trileptal 300 mg x 50 tabl. Rp	0,00	2,00
Fraxiparine 0,6 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	5,00	MST Continus 200 mg x 60 tabl. Rp	0,00	10,00	Trileptal 600 mg x 50 tabl. Rp	0,00	5,00
Fraxiparine 0,8 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	5,00	Neupogen inj. 30 mln j/0,5 ml 1 amp-strz. Rp	0,00	10,00	Trileptal zawiesina 250 ml Rp	0,00	5,00
Fraxiparine 1 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	10,00	Neupogen inj. 48 mln j/0,5 ml 1 amp-strz. Rp	0,00	15,00	Vepesid 50 mg x 20 kaps. Rp	0,00	10,00
Fraxodi 0,6 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	10,00	Pamifos 90 mg 1 fiołka Rp	0,00	20,00	Vepesid 100 mg x 10 kaps. Rp	0,00	10,00
Fraxodi 0,8 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	10,00	P-AM Maternal proszek puszka 500 g Rp	0,00	15,00	XP Analog proszek puszka 400g Rp	0,00	5,00
Fraxodi 1 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	15,00	P-AM Universal proszek puszka 500 g Rp	0,00	15,00	Zofran czopki 16 mg x 2 szt. Rp	0,00	5,00
Gabax 100 mg x 100 kaps. Rp	0,00	5,00	Phenyl-Free 1 proszek puszka 454 g Rp	0,00	5,00	Zofran 4 mg x 10 tabl. Rp	0,00	5,00
Gabax 300 mg x 100 kaps. Rp	0,00	5,00	Phenyl-Free 2 proszek puszka 454 g Rp	0,00	5,00	Zofran 8 mg x 10 tabl. Rp	0,00	5,00
Gabax 400 mg x 100 kaps. Rp	0,00	5,00	Phenyl-Free 2HP proszek puszka 454 g Rp	0,00	5,00	Zofran syrop 4mg/5ml 50 ml Rp	0,00	5,00
Gabitril 5 mg x 100 tabl. Rp	0,00	5,00	Pulmozyne 1 mg/1 ml 30 ampułek Rp	0,00	50,00	Zofran Zydis 4 mg x 10 porcji w blistrze Rp	0,00	5,00
Gabitril 10 mg x 100 tabl. Rp	0,00	10,00	Sabril 50 saszetek Rp	0,00	5,00	Zofran Zydis 8 mg x 10 porcji w blistrze Rp	0,00	5,00
Gabitril 15 mg x 100 tabl. Rp	0,00	15,00	Sabril 500 mg x 100 tabl. Rp	0,00	10,00	Zoladex inj. 3,6 mg x 1 amp-strz. Rp	0,00	15,00
Hydroxycarbamid 500 mg x 100 kaps. Rp	0,00	5,00	Sandimum Neoral 10 mg x 60 kaps. Rp	0,00	5,00	Zoladex LA inj. 10,8 mg x 1 amp-strz. Rp	0,00	40,00
Lametta 2,5 mg x 30 tabl. Rp	0,00	15,00	Sandimum Neoral 25 mg x 50 kaps. Rp	0,00	5,00			

Wszystkie leki wydawane na podstawie ważnej recepty lekarskiej.
Oferta ważna do odwołania. Szczegóły w Aptece.

Fiat PANDA do wygrania

szczegóły w Aptece Na Dwornej



Zamów OKNA Promocja tylko do 30.07.2005

WYGRAJ!

SPRZĘT TURYSTYCZNO - SPORTOWY



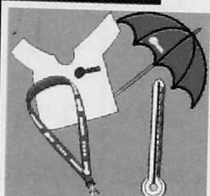
ROWERY



PLECAKI



PIŁKI



i...wiele innych
ciekawych nagród

**O SZCZEGÓŁY PYTAJ
W NASZYCH BIURACH HANDLOWYCH**

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/218 63 94

Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 275 03 82

Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51

Życzymy Szczęścia

WYJEDZIESZ Z SALONU
JUŻ ZA 699 zł

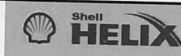


699 zł to pierwsza wpłata za nową Almerę.
Raty miesięczne już od 699 zł*.
Skorzystaj z kredytu albo ubezpieczenia gratis.
Dodatkowo alarm w prezencie. Tylko do 21 maja.

*RRSO dla kredytu w wysokości 51 101 zł,
udzielonego na 96 miesięcy, bez ubezpieczenia spłaty kredytu wynosi 7,506%.

ALMERA – zużycie paliwa: 4,8-7,8 l/100 km, emisja CO₂: 160-187 g/km

www.nissan.com.pl



**Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚŁAW WASILEWSKI**

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1

tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

Żaden z kierowców nie chciałby mieć wypadku czy stłuczki, niestety te zdarzają się... i to nawet najlepszym, dlatego warto wiedzieć, co wtedy zrobić...

**Dzwonić po pomoc
0604 420 420**

Kiedy nastąpi szkoda wynikająca z wypadku drogowego, trzeba pamiętać o zachowaniu pewnych zasad, a także o dopełnieniu szeregu formalności. Jeśli w wypadku są zabici lub ranni, koniecznie powiadom policję i pogotowie ratunkowe (telefony alarmowe: 997, 999) i jeśli potrafisz, postaraj się o udzielenie pierwszej pomocy poszkodowanym. Gdy rannych nie ma, policji wzywać nie trzeba, należy wówczas jednak spisać oświadczenie lub wypełnić formularz wypadkowy, w którym sprawca oświadcza, że spowodował zdarzenie i opisuje jego przebieg oraz powstałe uszkodzenia. Pamiętaj, stres i zdenerwowanie, które udzielają się w takich chwilach zarówno sprawcy, jak i poszkodowanemu, często nie są dobrymi doradcami, dlatego niezależnie czy ofiary wypadku są, czy też ich nie ma, warto już w chwilę po zdarzeniu wezwać na pomoc specjalistów z firmy Margo tel. 0604 420 420.

Pomoc drogowa Margo udzieli Ci bezpłatnej porady przez telefon w

sytuacjach, w których będzie to możliwe i wystarczające. Jeżeli konieczna będzie nasza interwencja na miejscu wypadku, zjawimy się już w kilkanaście minut po twoim telefonie (dotyczy okolic Łomży).

Pomoc drogowa Margo pomoże w sprawnym załatwieniu formalności związanych z likwidacją szkody powypadkowej. Pomoc drogowa Margo może odholować Państwa auto (w wielu sytuacjach – bezgotówkowo) do serwisów naprawczych współpracujących ze wszystkimi towarzystwami ubezpieczeniowymi lub na strzeżone parkingi powypadkowe, gdzie Państwa samochód będzie w pełni zabezpieczony.

Pamiętaj, jeśli uczestniczyłeś w wypadku drogowym, dzwoń natychmiast: tel. 0 604 420 420 Margo Pomaga. Możesz także dzwonić do Twego ubezpieczyciela i tam poprosić, aby przyjechała do Ciebie Pomoc Drogowa Margo Łomża. Numer telefonu do assistance znajduje się na polisie OC lub AC. Mamy podpisane umowy z większością towarzystw ubezpieczeniowych. Jeżeli Ty i Twoje auto jesteście ubezpieczeni w jednym z nich, za Pomoc Drogową Margo nie zapłacisz ani grosza.

Pomoc Drogowa Margo – pomagamy kierowcom... 0604 420 420

tekst sponsorowany

**AUTO SERWIS
MARGO**

**ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97**

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



0-604 420 420

0-86 218 29 73